

Sejm
Rzeczypospolitej Polskiej
Kadencja VII



Sprawozdanie Stenograficzne

z 60. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 7 lutego 2014 r.
(trzeci dzień obrad)

Warszawa
2014

TREŚĆ

60. posiedzenia Sejmu

(Obrady w dniu 7 lutego 2014 r.)

str.

str.

Wznowienie posiedzenia

Komunikaty

Sekretarz Poseł Jan Dziedziczak 259

Sprawy formalne

Poseł Jacek Bogucki 259

Punkt 2. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw (cd.)

Głosowanie

Marszałek 260

Sprawy formalne

Poseł Mariusz Orion Jędrysek 260

Punkt 3. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo zamówień publicznych oraz niektórych innych ustaw (cd.)

Poseł Sprawozdawca

Maria Małgorzata Janyska 261

Głosowanie

Marszałek 261

Poseł Adam Abramowicz 261

Poseł Jerzy Szmit 261

Poseł Adam Abramowicz 262

Punkt 4. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie (cd.)

Głosowanie

Marszałek 262

Punkt 7. porządku dziennego: Informacja Rady Ministrów o realizacji działań wynikających z „Krajowego programu przeciwdziałania narkomanii”

w 2011 roku wraz ze stanowiskiem Komisji Zdrowia (cd.)

Poseł Michał Kabaciński 263

Głosowanie

Marszałek 263

Punkt 8. porządku dziennego: Informacja Rady Ministrów o realizacji działań wynikających z „Krajowego programu przeciwdziałania narkomanii”

w 2012 roku wraz ze stanowiskiem Komisji Zdrowia (cd.)

Poseł Michał Kabaciński 263

Głosowanie

Marszałek 263

Punkt 13. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego (cd.)

Głosowanie

Marszałek 264

Punkt 15. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Liberii o wymianie informacji w sprawach podatkowych, podpisanej w Nowym Jorku dnia 7 sierpnia 2013 r. (cd.)

Głosowanie

Marszałek 264

Punkt 16. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Malezji w sprawie unikania podwójnego opodatkowania i zapobiegania uchylaniu się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu oraz Protokołu do tej Umowy, podpisanych w Kuala Lumpur dnia 8 lipca 2013 r. (cd.)

Głosowanie

Marszałek 264

Punkt 23. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich o poselskim projekcie uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej – trzecie czytanie

Poseł Sprawozdawca

Kazimierz Michał Ujazdowski 264

Głosowanie

Marszałek 265

Poseł Jerzy Polaczek	265
Poseł Romuald Ajchler	265
Poseł Kazimierz Michał Ujazdowski	265
Poseł Krzysztof Szczerski	266
Poseł Tadeusz Iwiński	266
Poseł Kazimierz Michał Ujazdowski	267
Poseł Rafał Grupiński	267
Poseł Kazimierz Michał Ujazdowski	268
Punkt 18. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług (cd.)	
Poseł Łukasz Gibała	269
Poseł Ryszard Zbrzyzny	269
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów	
Janusz Cichoń	270
Głosowanie	
Marszałek	270
Punkt 19. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	270
Punkt 20. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Spraw Wewnętrznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o udziale zagranicznych funkcjonariuszy lub pracowników we wspólnych operacjach lub wspólnych działaniach ratowniczych na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	270
Punkt 21. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	271
Punkt 12. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw (cd.)	
Poseł Sprawozdawca Genowefa Tokarska ...	271
Poseł Wincenty Elsner	271
Poseł Romuald Ajchler	272
Poseł Sławomir Kopyciński	272
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów	
Janusz Cichoń	272
Głosowanie	
Marszałek	273
Poseł Ryszard Zbrzyzny	274
Poseł Łukasz Gibała	274
Poseł Przemysław Wipler	274

Poseł Andrzej Romanek	275
Poseł Jan Vincent-Rostowski	275
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów	
Janusz Cichoń	275
Punkt 22. porządku dziennego: Głosowanie nad wnioskiem o odrzucenie przedstawionego przez prezesa Rady Ministrów dokumentu: Informacja Rady Ministrów o realizacji w roku 2012 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej	
Poseł Artur Górczyński	276
Głosowanie	
Marszałek	276

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie posiedzenia

Punkt 24. porządku dziennego: Rządowy dokument: „Sprawozdanie z realizacji zadań wynikających z ustawy z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjentach i Rzeczniku Praw Pacjenta oraz przestrzegania praw pacjenta na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej” wraz ze stanowiskiem Komisji Zdrowia

Punkt 25. porządku dziennego: Rządowy dokument: „Sprawozdanie dotyczące przestrzegania praw pacjenta na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, obejmujące okres od dnia 1 stycznia 2012 r. do dnia 31 grudnia 2012 r.” wraz ze stanowiskiem Komisji Zdrowia

Rzecznik Praw Pacjenta	
Krystyna Barbara Kozłowska	277
Poseł Czesław Czechyra	284
Poseł Alicja Dąbrowska	285
Poseł Dariusz Piontkowski	286
Poseł Łukasz Krupa	287

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie posiedzenia

Punkty 24. i 25. porządku dziennego (cd.)

Poseł Marek Gos	289
Poseł Joanna Fabisiak	291
Poseł Tomasz Latos	292
Poseł Lidia Gądek	292
Poseł Tadeusz Iwiński	292
Poseł Barbara Bartuś	293
Poseł Mirosław Pawlak	293
Poseł Bogdan Rzońca	293
Poseł Józef Lassota	293
Poseł Marek Gos	294
Poseł Kazimierz Ziobro	294
Rzecznik Praw Pacjenta	
Krystyna Barbara Kozłowska	294
Poseł Tadeusz Iwiński	297

	<i>str.</i>
Rzecznik Praw Pacjenta	
Krystyna Barbara Kozłowska	297
Oświadczenia	
Posel Waldemar Andzel	298
Posel Lidia Gadek	298
Posel Bogdan Rzońca	299
Posel Michał Tomasz Pacholski	300
Posel Józef Lassota	301
Posel Mirosław Pawlak	301
Posel Barbara Bartuś	302
Posel Jan Dziedziczak	303
Zamknięcie posiedzenia	

	<i>str.</i>
Załącznik nr 1 – Teksty wystąpień niewygló-	
szonych	
Posel Jacek Czerniak	305
Posel Kazimierz Ziobro	306
Posel Józef Rojek	308
Posel Piotr Szeliga	308
Posel Andrzej Szlachta	308
Posel Jan Warzecha	308
Posel Jan Ziobro	309
Posel Jarosław Żaczek	309
Porządek dzienny	

(Wznowienie posiedzenia o godz. 9 min 03)

(Na posiedzeniu przewodniczą marszałek Sejmu Ewa Kopacz oraz wicemarszałkowie Cezary Grabarczyk i Jerzy Wenderlich)

Marszałek:

Wznawiam posiedzenie.

Na sekretarzy dzisiejszych obrad powołuję posłów Marka Wojtkowskiego oraz Jana Dziedziczaka.

Protokół i listę mówców prowadzić będzie pan poseł Marek Wojtkowski.

Proszę posła sekretarza o odczytanie komunikatów.

Sekretarz Poseł Jan Dziedziczak:

Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! Uprzejmie informuję, że dziś o godz. 11 odbędzie się posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej. Bardzo dziękuję.

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Jacek Bogucki z wnioskiem formalnym.

Informuję pana posła, że kwestię wniosków formalnych reguluje art. 184 regulaminu Sejmu, i rozumiem, że pan ten artykuł zna. (*Gwar na sali*)

Proszę bardzo.

Poseł Jacek Bogucki:

Pani marszałek, czy mogę prosić o uspokojenie atmosfery na sali?

Marszałek:

Tak, za chwilę uspokoję. Proszę odwrócić się przodem do sali.

Salę proszę o ciszę. Bardzo proszę o spokój. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Jacek Bogucki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Solidarna Polska wnoszę o przerwę i zwołanie Konwentu Seniorów, aby wyjaśnić, dlaczego nie mamy dzisiaj uchwały w sprawie okrągłego stołu.

Na tej sali poza Solidarną Polską siedzą ci, którzy wtedy tam byli. Tak, panie Miller, pan tam był. Tak, panowie z PiS-u, dziś siedzący w PiS. Tak, panie Tusk. Tak, panie Piechociński. Wprawdzie nie wy osobiście, ale wasi ojcowie chrzestni tam byli. Tylko po której stronie, na którym kancie tego stołu? Polacy chcą prawdy o okrągłym stole... (*Gwar na sali*)

(*Poseł Cezary Grabarczyk:* Nie, no skandal.)

...ale też o tym, kto tam był, kto wyrolował Polaków.

(*Poseł Jacek Bogucki przemawia przy wyłączonym mikrofonie*)

Marszałek:

Panie pośle, zwracam się do pana, pana już nikt nie słyszy. Panie pośle, proszę podejść do stołu. Informowałam pana, że wnioski formalne można składać tylko do punktów porządku dziennego. Tego punktu w porządku dziennym nie ma, więc może być wniosek tylko i wyłącznie o przerwę.

(*Poseł Cezary Grabarczyk:* To nie jest wniosek formalny.)

Poseł Jacek Bogucki:

Co jest nieprawdą w naszej poprawce, pytają Polacy. Prawda was wyzwoli. Prawda was też wyzwoli. Wyzwoli was z wyrzutów sumienia, z nieprzespanych nocnych zmian. (*Gwar na sali*)

Marszałek:

Proszę nie pokrzykiwać.

Poseł Jacek Bogucki:

Klub Solidarna Polska, tak jak 90% Polaków, chce tylko prawdy o okrągłym stole, o stole z kantami. Dla-

Posel Jacek Bogucki

tę w imieniu klubu Solidarna Polski wnoszę o przerwę, zwołanie Konwentu Seniorów i wyjaśnienie, dlaczego nie procedowano nad tą uchwałą.

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Ponieważ został zgłoszony wniosek formalny o przerwę, poddam go pod głosowanie.

Czy wszyscy już mają karty do głosowania?

(Chwila przerwy)

Kto z pań i panów posłów jest za ogłoszeniem przerwy i zwołaniem Konwentu Seniorów, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 407 posłów. Za wnioskiem zagłosowało 98 posłów, przeciwnego zdania było 305 posłów, 4 posłów wstrzymało się od głosu.

Informuję posła wnioskodawcę, że wniosek upadł.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 2. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez panią poseł Monikę Wielichowską oraz przeprowadził dyskusję.

W dyskusji nie zgłoszono poprawek.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu w druku nr 2073.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw, w brzmieniu proponowanym przez Komisję Infrastruktury, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 425 posłów. Za oddało głos 250 posłów, przeciwnego zdania było 33 posłów, 142 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 3. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo zamówień publicznych oraz niektórych innych ustaw.

Zgłosił się poseł z wnioskiem formalnym.

Proszę bardzo.

Posel Mariusz Orion Jędrysek:

Zwracam się, pani marszałek, o ogłoszenie przerwy i zwołanie Konwentu Seniorów, z wnioskiem for-

malnym o wprowadzenie nowego punktu. Uzasadnienie. Otóż w ostatnich dniach Ministerstwo Środowiska wydało następne koncesje na wydobywanie pierwiastków ziem rzadkich, metali kolorowych, srebra, złota, miedzi. Doszło do tego, osiągnęło to taki stopień, że w tej chwili udział polskiego Skarbu Państwa w tych koncesjach wynosi łącznie może ok. 5%. Pozostała część jest w rękach obcego kapitału. Nie wiemy nawet, jaki jest handel tymi koncesjami.

Jeśli chodzi o gaz w łupkach, to udział Skarbu Państwa wynosi tu ok. 15%. Reszty nie mamy. Nie mamy nad tym żadnej kontroli. Chciałbym wiedzieć, jaką rząd ma strategię w tym zakresie i kiedy wreszcie zobaczymy prawdziwe ustawy.

Mało tego, ostatnio widać na świecie pewną konsolidację, jeżeli chodzi o jedną osobę, bardzo bogatego człowieka. Jego współpracownik został szefem Organizacji Polskiego Przemysłu Poszukiwawczo-Wydobywczego i ma prawdopodobnie bezpośredni wpływ na to – takie jest moje pytanie – jakie ustawy w zakresie gazu łupkowego są w tej chwili przygotowane. Chciałbym usłyszeć sprawozdanie rządu w tym zakresie. Proszę państwa o poparcie. Uważam, że nie można już tolerować sytuacji, w której Polska pozbywa się swojego największego zasobu. Chodzi o interesy warte biliony dolarów, które tracimy. Nie wolno na to pozwolić. Chciałbym, żebyśmy teraz, w tej chwili o tym podyskutowali i usłyszeli sprawozdanie rządu na ten temat. *(Oklaski)*

Marszałek:

Informuję pana posła, że jest to niemożliwe. Kłania się tu znajomość regulaminu. Panie pośle, trzeba czytać regulamin. Art. 173 regulaminu mówi, że rozszerzenie porządku obrad może nastąpić na wniosek przedstawiony w formie pisemnej przez kluby, koła lub 15 posłów do godz. 21 dnia poprzedzającego posiedzenie.

Dziękuję, to wszystko.

Nie udzielam panu głosu.

(Posel Mariusz Orion Jędrysek: A widzi pani, pani marszałek!)

Znajomość regulaminu się kłania, panie profesorze.

(Posel Mariusz Orion Jędrysek: Kłania się interes państwa.)

Proszę zająć miejsce.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Adama Szejnfelda oraz przeprowadził dyskusję, w trakcie której zgłoszono poprawki.

W związku z tym Sejm skierował ponownie projekt ustawy do komisji w celu rozpatrzenia.

Dodatkowe sprawozdanie komisji zostało paniom i panom posłom doręczone w druku nr 2061-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji panią poseł Marię Małgorzatę Janyską.

Posel Sprawozdawca Maria Małgorzata Janyska:

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Podczas drugiego czytania do projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo zamówień publicznych, druk nr 1638, zgłoszonych zostało 5 poprawek. Komisja rozpatrzyła te poprawki na posiedzeniu w dniu 5 lutego i rekomenduje Wysokiej Izbie przyjęcie poprawek 1., 2. i 5., a odrzucenie poprawek 3. i 4., przy czym rekomenduje również głosowanie łączne nad poprawkami 1. i 2. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Przechodzimy do głosowania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu w druku nr 2061.

Komisja w dodatkowym sprawozdaniu przedstawia jednocześnie poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

Wszystkie poprawki zgłoszono do art. 1 projektu ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy Prawo zamówień publicznych.

W 1. poprawce wnioskodawcy proponują w art. 4 pkt 8b, aby nie stosować ustawy również do zamówień, których przedmiotem są dostawy lub usługi z zakresu działalności kulturalnej związanej z gromadzeniem zbiorów bibliotecznych.

Z poprawką tą łączy się poprawka 2.

Nad poprawkami tymi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o przyjęcie tych poprawek.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 1. i 2., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 427 posłów. Za oddało głos 266 posłów, przeciwnego zdania było 124 posłów, 37 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm poprawki przyjął.

W 3. poprawce wnioskodawcy proponują, aby dodać art. 4d.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 427 posłów. Za oddało głos 137 posłów, przeciwnego zdania było 254 posłów, 36 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W 4. poprawce wnioskodawcy proponują, aby w art. 8 nie dodawać ust. 4.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Adama Abramowicza.

Ustalam czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Posel Adam Abramowicz:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Premierze! Resort zdrowia zamówił ostatnio przygotowanie znaku graficznego, za co zapłacono z kasy ministerstwa 22 tys. zł. Jeżeli Wysoki Sejm przyjmie dzisiaj ustawę bez naszej poprawki, już nigdy nie dowiemy się, opinia publiczna się nie dowie, ile zapłacono za taki znak i kto był jego autorem.

(Głos z sali: To nie jest ta ustawa.)

Dlatego apeluję, abyście państwo przyjęli naszą poprawkę, aby zamówienia publiczne były jawne i aby była kontrola społeczeństwa nad wydatkowaniem publicznych pieniędzy.

(Posel Rafał Grupiński: Ale nikt nie zakazuje!)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 4. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. Za oddało głos 146 posłów, przeciwnego zdania było 280 posłów, 5 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W 5. poprawce wnioskodawcy proponują, aby dodać art. 12b.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Bardzo proszę o zadanie pytania pana posła Jerzego Szmita.

Posel Jerzy Szmit:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ta nowelizacja Prawa zamówień publicznych zakłada podniesienie progu, do którego nie stosuje się ustawy, do 30 tys. euro. Jest to bardzo istotna zmiana, dlatego że ona podnosi ten próg ponaddwukrotnie. Proponowane rozwiązania ograniczą o 1/4 liczbę ogłoszeń publikowanych w Biuletynie Zamówień Publicznych, wyjąwszy spod działania ustawy kwotę ponad 3,5 mld zł.

Prawo i Sprawiedliwość proponuje rozwiązania, które zapewniłyby choćby minimalne mechanizmy społecznej kontroli nad tymi wydatkami: obowiązek ogłaszania o zamiarze wykonania zamówienia, a potem o wynikach jego rozstrzygnięcia. Proponujemy, aby do zamówień podprogowych poszczególne jednostki przyjmowały wewnętrzne regulaminy. Niestety nasze propozycje były odrzucane przez większość PO-PSL. Czy rzeczywiście takie mechanizmy, zapewniające jawność, efektywność, racjonalność wydatkowania publicznych pieniędzy, wspierające konkurencję *(Dzwonek)* i rozwój przedsiębiorczości, są nadmiernym obciążeniem biurokratycznym?

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Poseł Jerzy Szmit:

Wysoka Izbo! Zwracam się o poparcie poprawek zgłaszanych przez Prawo i Sprawiedliwość.

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Apeluję do następnych pań i panów posłów, którzy chcieliby zadać pytanie, aby nie wygłaszali oświadczeń, tylko zadawali pytania.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 5. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. Za oddało głos 203 posłów, przeciwnego zdania było 224 posłów, 4 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Bardzo proszę, pan poseł Adam Abramowicz.

Poseł Adam Abramowicz:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Te poprawki, które myśmy składali, po znaczącym podniesieniu progów, jeśli chodzi o działanie ustawy o zamówieniach publicznych, były zgłaszane także przez samorządowców. Wyobraźcie sobie państwo – jeżeli przyjmiecie tę ustawę w obecnym kształcie – w jakim świetle stawiacie samorządowców, którzy nie będą mogli udzielać informacji o tym, kto wykonuje dane zamówienie, za ile. Nie będzie jasnych regulaminów, jasnych zasad udzielania tych zamówień. Samorządowcy będą się czuli bardzo nieswojo.

Dlatego jeszcze raz apeluję: głosujcie za odrzuceniem tej ustawy. Poprawmy ją, tak aby w Polsce obowiązywały jasne, przejrzyste i dostępne dla opinii publicznej zasady wydawania publicznych pieniędzy.

U nas próg zostanie dziś podniesiony do 30 tys. euro. W Niemczech ten próg to jest 500 euro i jakoś sobie radzą, jakoś przeprowadzają zamówienia publiczne, jest to kraj, w którym bezrobocie jest na poziomie 6%, a gospodarka rozwija się bardzo szybko. (Dzwonek) Jeżeli my już podnosimy ten próg...

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Poseł Adam Abramowicz:

...to wstawmy nasze poprawki, które...

Marszałek:

Panie pośle, dziękuję panu bardzo.

Poseł Adam Abramowicz:

...spowodują jawność i zapewnią uczciwość w przetargach. Dziękuję.

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo zamówień publicznych oraz niektórych innych ustaw, w brzmieniu proponowanym przez Komisję Gospodarki, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. Za oddało głos 295 posłów, przeciwnego zdania było 129 posłów, 8 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy Prawo zamówień publicznych oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 4. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez panią poseł Krystynę Łybacką oraz przeprowadził dyskusję, w trakcie której nie zgłoszono poprawek.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu w druku nr 2063.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o zmianie ustawy o Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie, w brzmieniu proponowanym przez Komisję Edukacji, Nauki i Młodzieży, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. Za oddało głos 388 posłów, przeciwnego zdania było 35 posłów, 5 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie.

Marszałek

Powracamy do rozpatrzenia punktu 7. porządku dziennego: Informacja Rady Ministrów o realizacji działań wynikających z „Krajowego programu przeciwdziałania narkomanii” w 2011 roku (druk nr 1597) wraz ze stanowiskiem Komisji Zdrowia (druk nr 1819).

Sejm wysłuchał informacji przedstawionej przez podsekretarza stanu w Ministerstwie Zdrowia pana Igora Radziewicza-Winnickiego oraz sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Rajmunda Millera, a także przeprowadził dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie przedstawionej informacji.

Poddam ten wniosek pod głosowanie.

Odrzucenie tego wniosku będzie oznaczało, że Sejm informację przyjął do wiadomości.

Komisja wnosi o przyjęcie tej informacji.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Michała Kabacińskiego.

Posel Michał Kabaciński:

Pani Marszałkini! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Kiedy w środę dyskutowaliśmy o tym programie, wszyscy państwo obecni na tej sali podczas dyskusji podnosiliście kwestię braku dostępności leczenia substytucyjnego i tego, że dostęp na poziomie 15% jest niedopuszczalny. Kiedy wczoraj na posiedzeniu Komisji Ustawodawczej głosowaliśmy nad projektem, który by go zwiększał, wszyscy poza Twoim Ruchem byli przeciw. Symbolem i ambasadorem hipokryzji stał się poseł Eugeniusz Kłopotek, który 10 października podczas posiedzenia Komisji Ustawodawczej wypowiedział takie oto słowa: Czy wnioskodawcy są gotowi wykluczyć z projektu kwestię klubów konopnych? Gotowy byłbym rozmawiać o normach. Mało tego, gotowy byłbym rozmawiać o takich przepisach, które by jednak pozwoliły na bardziej niż do tej pory skuteczną walkę z dilerami. W takim kontekście moglibyśmy rozmawiać.

Wczoraj, panie pośle, pan pierwszy podniósł rękę przeciwko temu projektowi. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Panie pośle Kłopotek, proszę się nie wybierać *(We-solość na sali, oklaski)*, bo nie zabierał pan głosu. Nie udzielię panu głosu w trybie sprostowania.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie informacji Rady Ministrów o realizacji działań wynikających z „Krajowego programu przeciwdziałania narkomanii” w 2011 roku, zawartej w druku nr 1597, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 434 posłów. Za wnioskiem oddało głos 172 posłów, przeciwnego zdania było 228 posłów, 34 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm wniosek o odrzucenie informacji odrzucił, a tym samym przyjął informację do wiadomości.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 8. porządku dziennego: Informacja Rady Ministrów o realizacji działań wynikających z „Krajowego programu przeciwdziałania narkomanii” w 2012 roku (druk nr 1960) wraz ze stanowiskiem Komisji Zdrowia (druk nr 1984).

Sejm wysłuchał informacji przedstawionej przez podsekretarza stanu w Ministerstwie Zdrowia pana Igora Radziewicza-Winnickiego oraz sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Tomasza Latosa, a także przeprowadził dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie przedstawionej informacji.

Poddam ten wniosek pod głosowanie.

Odrzucenie tego wniosku będzie oznaczało, że Sejm informację przyjął do wiadomości.

Komisja wnosi o przyjęcie tej informacji.

Pan poseł Michał Kabaciński.

Posel Michał Kabaciński:

Pani Marszałkini! Panie Premierze! Mam pytanie do ministra Biernackiego. Panie ministrze, może zamiast być nieudolnym ministrem, który jedyne, co potrafi, to latać po korytarzach sejmowych i mnie oskarżać, że ustawa o bestiach późno weszła w życie, zająłby się pan takimi przypadkami: ksiądz pijak, recydywista, zabija dwie osoby samochodem – wyrok: 2 lata i 3 miesiące, niekarany student uprawia cztery krzaki konopi – wyrok: 3 lata i 2 miesiące. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Może czas wziąć się do roboty...

Marszałek:

Panie pośle, do rzeczy, bo to nie jest ten punkt.

Posel Michał Kabaciński:

...a nie lansować się w telewizji. *(Oklaski)*

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie informacji Rady Ministrów o realizacji działań wynikających z „Krajowego programu przeciwdziałania narkomanii” w 2012 roku, zawartej

Marszałek

w druku nr 1960, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. Za oddało głos 174 posłów, przeciwnego zdania było 228 posłów, 30 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm wniosek o odrzucenie informacji odrzucił, a tym samym przyjął informację do wiadomości.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 13. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Borysa Budkę oraz przeprowadził dyskusję.

W dyskusji nie zgłoszono poprawek.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu w druku nr 2060.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego, w brzmieniu proponowanym przez Komisję Nadzwyczajną do spraw zmian w kodyfikacjach, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. Za oddało głos 432 posłów, przeciwnego zdania był 1 poseł, nie było głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 15. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczypospolitą Polską a Republiką Liberii o wymianie informacji w sprawach podatkowych, podpisanej w Nowym Jorku dnia 7 sierpnia 2013 r.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Jarosława Górczyńskiego oraz przeprowadził dyskusję, w trakcie której nie zgłoszono poprawek.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy w brzmieniu przedłożenia zawartego w druku nr 2035.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczypospolitą Polską a Republiką Liberii o wymianie informacji w sprawach podatkowych, podpisanej w Nowym Jorku dnia 7 sierpnia 2013 r., w brzmieniu przedłożenia zawartego w druku nr 2035, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. Za oddało głos 430 posłów, przeciwnego zdania był 1 poseł, nie było głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o ratyfikacji Umowy między Rzeczypospolitą Polską a Republiką Liberii o wymianie informacji w sprawach podatkowych, podpisanej w Nowym Jorku dnia 7 sierpnia 2013 r.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 16. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Malezji w sprawie unikania podwójnego opodatkowania i zapobiegania uchylaniu się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu oraz Protokołu do tej Umowy, podpisanych w Kuala Lumpur dnia 8 lipca 2013 r.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Wojciecha Saługę oraz przeprowadził dyskusję, w trakcie której nie zgłoszono poprawek.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy w brzmieniu przedłożenia zawartego w druku nr 2036.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Malezji w sprawie unikania podwójnego opodatkowania i zapobiegania uchylaniu się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu oraz Protokołu do tej Umowy, podpisanych w Kuala Lumpur dnia 8 lipca 2013 r., w brzmieniu przedłożenia zawartego w druku nr 2036, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. Za oddało głos 429 posłów, przy braku głosów wstrzymujących się i 1 głosie przeciwnym.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Malezji w sprawie unikania podwójnego opodatkowania i zapobiegania uchylaniu się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu oraz Protokołu do tej Umowy, podpisanych w Kuala Lumpur dnia 8 lipca 2013 r.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 23. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich o poselskim projekcie uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej (druki nr 11, 440 i 440-A) – trzecie czytanie.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji pana posła Kazimierza Michała Ujazdowskiego.

**Poseł Sprawozdawca
Kazimierz Michał Ujazdowski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić dodatkowe sprawozdanie o poselskim projek-

Posel Sprawozdawca
Kazimierz Michał Ujazdowski

cie uchwały w sprawie zmiany regulaminu Sejmu, czyli o tym projekcie, który określa się mianem pakietu demokratycznego.

Komisja rekomenduje negatywnie dwie poprawki zgłoszone do tekstu i pozytywnie całość projektu uchwały. Chcę przypomnieć, że rzecz dotyczy zwiększenia uprawnień kontrolnych Sejmu jako całości, większej przejrzystości procesu legislacyjnego, a także szacunku dla obywatelskich projektów ustaw. Tego dotyczy obecne głosowanie.

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Przechodzimy do głosowania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu uchwały zawartego w sprawozdaniu w druku nr 440.

Komisja przedstawia w dodatkowym sprawozdaniu poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W 1. poprawce do art. 70a ust. 2 i 7 oraz polegającej na dodaniu ust. 5a–5c oraz ust. 8 wnioskodawcy proponują zmianę zasad przeprowadzania wysłuchania publicznego.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. Za oddało głos 181 posłów, przeciwnego zdania było 249 posłów, 3 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W 2. poprawce wnioskodawcy proponują skreślić ust. 2 w dodawanym art. 111d.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Jerzego Polaczka.

Posel Jerzy Polaczek:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Istota ust. 2 zmiany regulaminu Sejmu polega, mówiąc w skrócie, na tym, aby do projektów ustaw podatkowych zastosować taką samą procedurę, jaką Sejm stosuje w przypadku kodeksów. To oznacza, że nie będzie ekspresowego uchwalania zmian w podatkach.

Mam pytanie do pana premiera Donalda Tuska, przewodniczącego Platformy Obywatelskiej. Dlaczego, panie premierze, stanowisko Platformy w przypadku takiego rozwiązania jest negatywne? Przecież to rozwiązanie służy temu, aby prawo podatkowe nie było buble. Można w tej sprawie osiągnąć konsensus i dokonać tutaj ewentualnie zmiany takiego sta-

nowiska politycznego, które było prezentowane na posiedzeniu komisji przez pana kolegów.

Pytanie do przedstawiciela wnioskodawców i sprawozdawcy komisji: Jaki jest walor i sens takiego rozwiązania w regulaminie Sejmu? *(Oklaski)*

Marszałek:

Pan poseł Romuald Ajchler.

Posel Romuald Ajchler:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W ogóle uchwała zmieniająca regulamin, trzeba sobie to otwarcie powiedzieć, w bardzo poważny sposób ogranicza władzę marszałek Sejmu. To jest pierwsza kwestia. Natomiast jeśli chodzi o art. 1 i tę poprawkę, którą będziemy rozpatrywać, klub Sojuszu zaproponował jej skreślenie. Ona co prawda funkcjonuje w poprzednim regulaminie, czyli w tym, który mamy zamiar zmieniać, także w części dotyczącej poprawek kodeksowych, ale doprowadziło to do tego, że pojedynczy poseł w sprawach podatkowych ani nie może złożyć poprawki, ani nie może złożyć wniosku mniejszości z tego powodu, że wymaganych jest 5 podpisów. Są państwa, w których poszczególni posłowie mają inicjatywę ustawodawczą, nie mówię tylko o poprawkach. *(Dzwonek)* Ta poprawka daje większe prawa także posłom niezrzeszonym, którzy do tej pory, jeśli nie zbiorą 5 posłów, członków danej komisji, nie mają prawa do złożenia tychże wniosków. Stąd, Wysoki Sejmie, prosiłbym, aby Wysoka Izba poparła tę poprawkę. Niemniej jednak chcę jeszcze...

Marszałek:

Niemniej jednak czas już minął, dziękuję bardzo. *(Wesołość na sali)*

Bardzo proszę posła sprawozdawcę pana Kazimierza Michała Ujazdowskiego.

Posel Kazimierz Michał Ujazdowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Postawiono dwie kwestie. Jaki jest sens tej regulacji? Pan poseł Polaczek ma rację. Sensem tej regulacji jest zrównanie procedury uchwalania podatków z procedurą uchwalania kodeksów, czyli eliminacja często zdarzającej się, niestety, praktyki pospiesznego uchwalania podatków, a tak naprawdę pospiesznego podnoszenia podatków z konsekwencją w postaci mnóstwa bubli prawnych. Mieliśmy takie doświadczenie chyba najbardziej reprezentatywne w tej kadencji. W ostatnich latach ogłoszono podwyżkę VAT w sytuacji, gdy parlament rozjechał się na wakacje. Potem w trybie ekspresowym zgłoszono projekt. Na posiedzeniu komisji

Posel Kazimierz Michał Ujazdowski

przedstawiciele Ministerstwa Finansów przyznawali, że jest on obciążony mnóstwem błędów prawnych. Od tej pory ustawa o VAT była nowelizowana kilkanaście czy kilka razy. Dzisiaj też będziemy nowelizować ustawę o VAT. Ta propozycja oznacza namysł, ostrożność, dłuższe terminy w pracach nad ustawami podatkowymi. Każdy, kto rzeczywiście strzeże praw podatników, powinien za nią zagłosować. *(Oklaski)*

Co do uwagi pana posła Ajchlera chcę powiedzieć, że klub Sojuszu Lewicy Demokratycznej został wprowadzony w błąd, dlatego że wymóg podpisów 5 posłów przy złożeniu wniosku mniejszości obowiązuje w obecnym regulaminie właśnie w odniesieniu do procedury kodeksowej. Została ona przeniesiona do procedury podatkowej. To nie był pomysł inicjatorów projektu regulaminu. Komisja negatywnie opiniuje tę poprawkę pana posła Ajchlera – niewielką ilością głosów, wynik głosowania: 9 do 7. Ja jestem za tą poprawką, bo uważam, że każdy klub w każdej procedurze powinien mieć możliwość złożenia wniosków mniejszości. Ściśle rzecz biorąc, państwa poprawka nie dotyczy skreślenia tego mechanizmu zastosowania ustawy kodeksowej do ustawy podatkowej, lecz dotyczy wyłącznie wymogu odnoszącego się do praw poselskich. A więc mam wrażenie, że jest tu jakieś nieporozumienie i że ktoś z Sojuszu Lewicy Demokratycznej celowo wprowadził w błąd. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 435 posłów. Za poprawką oddało głos 205 posłów, przeciwnego zdania było 229 posłów, 1 poseł wstrzymał się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu uchwały.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Krzysztofa Szczerskiego.

Posel Krzysztof Szczerski:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam dwa pytania. Pierwsze kieruję do pana posła sprawozdawcy. Pojawiały się w dyskusji nad tym projektem uwagi, że jakoby zwiększenie udziału obywateli w funkcji legislacyjnej Sejmu zagraża dobremu rządzeniu. Czy pan sprawozdawca mógłby do tego się odnieść, powiedzieć, czy rzeczywiście jest tak, że jakoby zwiększenie

udziału obywateli w rządzeniu państwem narażało państwo na złe rządzenie?

I pytanie do pana premiera Tuska. Co pana zdaniem najbardziej panu przeszkadza w tej ustawie: wysłuchanie obywatelskie, inicjatywa ludowa czy przedstawienie przed wyjazdem na posiedzenie Rady Europejskiej sprawozdania o tym, o czym będzie pan tam rozmawiał? Co jest dla pana najbardziej niepokojące, w związku z czym pan, pana partia, chce głosować przeciwko tym poprawkom? Partia, która nazywała się dawniej: Platforma Obywatelska. Teraz to jest już zwykłe PO, a niedługo pewnie będzie po prostu po. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Bardzo proszę pana posła Tadeusza Iwińskiego o zabranie głosu.

Posel Tadeusz Iwiński:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Propozycje zmiany regulaminu, które zdarzają się od czasu do czasu, są interesujące, choć kontrowersyjne, natomiast chciałbym zapytać wnioskodawców, ale również panią marszałek i pana premiera, kiedy doprowadzimy do zmiany regulaminu, która miałaby na celu wyeliminowanie największej słabości funkcjonowania tego Sejmu? Panie premierze – bo to będzie pana dotyczyło – otóż Sejm ma tylko dwie funkcje do spełnienia: legislacyjną, którą wypełnia średnio, i – zgodnie z art. 95 pkt 2 konstytucji – kontrolną. Otóż funkcja kontrolna została sprowadzona w ostatnich latach niemal w ramach procesu fizykochemicznego do anihilacji. Ani w brytyjskiej Izbie Gmin, ani w Bundestagu, ani we francuskim Zgromadzeniu Narodowym nigdy nie mogło dojść do takiej sytuacji, że posłowie pytają na przykład premiera w ważnych debatach o cokolwiek, a premier milczy, natomiast później wychodzi z sali i odpowiada na te pytania dziennikarzom. A więc jak Sejm ma kontrolować działalność Rady Ministrów? *(Dzwonek)* Pani kanclerz Niemiec przed każdym ważnym wyjazdem na posiedzenie Rady Europejskiej w parlamencie przedstawia główne...

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Posel Tadeusz Iwiński:

...idee, to, z czym ma jechać, i po powrocie też. A więc albo proponujemy zmianę konstytucji...

Marszałek:

Panie pośle, dziękuję bardzo.

Posel Tadeusz Iwiński:

Pani marszałek, ostatnie zdanie.

Albo zaproponujemy zmianę konstytucji, żeby usunąć art. 95 mówiący o kontrolnej funkcji Sejmu, albo – z czym występował już kiedyś SLD i co ponowimy – wystąpimy z propozycją rozwiązania klasycznego w wielu parlamentach: godziny pytań do premiera.

Marszałek:

Panie pośle, dziękuję.

Posel Tadeusz Iwiński:

Godziny pytań do premiera.

Marszałek:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Posel Tadeusz Iwiński:

Chociaż raz w miesiącu przez godzinę. *(Oklaski)*

Marszałek:

Naprawdę dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji pana posła Kazimierza Michała Ujazdowskiego.

Posel Kazimierz Michał Ujazdowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zacznę od odpowiedzi na pytanie posła Iwińskiego, bo jest tutaj jakaś sprzeczność między sygnałem, który sformułował pan poseł Ajchler, a argumentacją pana posła Iwińskiego. To, na czym panu zależy, zawarte jest w tym przedłożeniu, bo to przedłożenie oznacza, że premier przed szczytem Unii Europejskiej składa Sejmowi informację o tym, jakie rząd zajmie stanowisko na szczycie Unii Europejskiej. Jest dokładnie to, o co panu chodzi, i to, czego dzisiaj Donald Tusk nie chce. Tego, co jest standardem europejskim i co najlepiej robi kanclerz Angela Merkel, pan premier Tusk nie chce. Chce prowadzić politykę niejawną. Politykę europejską nie jako państwową, tylko jako rządową. W tym przedłożeniu jest demokratyzacja

wysłuchania publicznego. To znaczy była, nie głosowaliście za tym, to była poprawka nr 1, propozycja, aby 1/3 składu komisji mogła doprowadzić do wysłuchania publicznego w każdym przypadku. Dzisiaj większość rządowa może zablokować wysłuchanie publiczne, w związku z tym na kilkaset projektów ustaw mieliśmy 7 wysłuchań publicznych. Nie było wysłuchania publicznego w sprawie OFE, nie było wysłuchania publicznego w sprawach istotnych reform finansów publicznych. To było w tym przedłożeniu, regulacja europejska jest w tym przedłożeniu, więc wystarczy za tym zagłosować, żeby uwzględnić pana propozycję.

Co do pytania pana posła Krzysztofa Szczerskiego. Nie ma w tym pakiecie niczego, co uniemożliwia rządowi, który chce rządzić, sprawne rządzenie. Nie ma żadnej regulacji, która przeszkadza premierowi w efektywnym rządzeniu. Nie ma też niczego, co uszczupla kompetencje pani marszałek Sejmu, chyba że rozszerzenie praw obywatelskich traktujemy jako uszczuplenie uprawnień premiera i marszałek Sejmu. W tej propozycji jest zakaz odrzucania obywatelskich projektów ustaw w pierwszym czytaniu, czyli wyraz szacunku dla obywateli, zasada, iż jeśli obywatele zgłaszają projekt ustawy, to należą się prace merytoryczne, potem może być werdykt negatywny, ale należą się prace merytoryczne. Jest wysłuchanie publiczne i jest reguła, która jest stosowana powszechnie w Europie. Premier powiada parlamentowi, a przez parlament – opinii publicznej, jakie stanowisko zajmie na posiedzeniu Unii Europejskiej. Tu nie ma nawet praw opinii parlamentarnej, tu są prawa opinii publicznej. Dlatego to głosowanie jest testem na demokrację parlamentarną w Polsce, na to, czy nam bliżej jest do silnej kontroli parlamentarnej, szacunku dla praw obywatelskich, czy bliżej jest do kultury zachodniej, czy do kultury wschodniej. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

O głos poprosił przewodniczący klubu Platformy Obywatelskiej pan poseł Rafał Grupiński.

(Poseł Romuald Ajchler: Proszę o głos. Sprostowanie.)

Panie pośle, pan nie może sprostować, bo w tym punkcie w imieniu pańskiego klubu zabierał głos pan poseł Iwiński.

(Poseł Romuald Ajchler: Ale pan poseł sprawozdawca odnosił się do mnie.)

Tak, odnosił się, ale pan nie zabierał głosu w dyskusji w tym punkcie, więc nie może pan prostować.

Bardzo proszę.

Posel Rafał Grupiński:

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoki Sejmie! Miał rację pan poseł Ajchler, mówiąc o tym, że ten pro-

Posel Rafał Grupiński

jekt zmiany regulaminu Sejmu jest przede wszystkim ograniczeniem roli marszałka i ograniczeniem roli Prezydium Sejmu.

Jako człowiek książki zazwyczaj wychodzę z kartkami, ale dzisiaj wziąłem, na wzór pana prezesa Kaczyńskiego, to naczynie pełne Internetu, czyli tablet.

(Głosy z sali: W jakim trybie?)

Pytania do pana sprawozdawcy.

Marszałek:

Jak każdy poseł ma prawo zadać pytanie. Jeszcze się nie skończyły. *(Poruszenie na sali)*

Posel Rafał Grupiński:

Posłuchajcie, chyba że pan wnioskodawca boi się tego, co chcę usłyszeć. Chciałbym powiedzieć, że tego rodzaju pomysły są złymi pomysłami. *(Gwar na sali)*

Marszałek:

Proszę nie pokrzykiwać.

Posel Rafał Grupiński:

W tymże tablecie, w tymże naczyniu pełnym Internetu, jak je nazwałem, jest piękna strona najbardziej demokratycznej partii w tej części Europy, Prawa i Sprawiedliwości, pis.org. Jest tam archiwum i w tym archiwum szef klubu PiS Marek Kuchciński w kwietniu 2007 r., na wniosek wicepremiera Romana Giertycha, żeby poszerzyć kompetencje Izby, Prezydium *(Dzwonek)*, kosztem marszałka, mówił tak: Nie byłoby właściwe... *(Poruszenie na sali)*

(Głos z sali: To złamanie regulaminu.)

Marszałek:

Proszę o ciszę.

Panie pośle, proszę kończyć.

(Posel Krystyna Pawłowicz: Pytanie.)

Posel Rafał Grupiński:

...i wskazane, żebyśmy łamali, burzyli porządek ustrojowy, który wynika z konstytucji – powiedział szef klubu PiS Kuchciński. Zaznaczył, że konstytucja z 1997 r. umocniła pozycję marszałka, a Sejm, idąc z duchem ustawy zasadniczej, również wzmocnił w regulaminie Izby pozycję marszałka. Stąd zwrócił

uwagę panu Romanowi Giertychowi, że takie zmiany są kompletnie nieuzasadnione. *(Gwar na sali)*

(Posel Małgorzata Sadurska: Czas.)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle. Czas minął.

Dziękuję bardzo, panie pośle.

(Posel Anna Paluch: Proszę nie łamać regulaminu.)

Posel Rafał Grupiński:

To jest cytat z przeszłości. Co się zmieniło, że pan poseł Ujazdowski chce naruszać ład konstytucyjny, którego tak broniliście w 2007 r.? *(Oklaski)*

(Głos z sali: Prywatny folwark Platformy.)

Marszałek:

Pan poseł Ujazdowski w trybie sprostowania?

Posel Kazimierz Michał Ujazdowski:

Pani marszałek przed chwilą powiedziała, że pan przewodniczący Grupiński zadaje mi pytanie. Tak, w ekstratrybie. *(Wesołość na sali, oklaski)*

Marszałek:

Nie zauważyłam tego pytania i tak jak wielu kolegom zwracam uwagę, że jest to oświadczenie, więc nie wiem, na jakie pytanie będzie pan odpowiadał.

Posel Kazimierz Michał Ujazdowski:

Ja się przyzwyczaiłem do tego, że jest ekstratryb dla Platformy, i odpowiem na to. Odpowiem bardzo poważnie. Nie ma niczego, co uszczupla uprawnienia marszałka Sejmu. Prawo wprowadzenia do porządku obrad jednego punktu na wniosek klubu nie jest uszczupleniem kompetencji marszałka Sejmu.

(Posel Cezary Grabarczyk: Jak to nie jest?)

Nie przerywajcie mi. *(Poruszenie na sali)*

(Posel Stefan Niesiołowski: A jak wy wrzeszczeliście?)

W systemach konstytucyjnych, w których premier ustala porządek obrad Sejmu, tak jest we Francji i w Wielkiej Brytanii, premier ustala porządek obrad Sejmu. Od paru lat jest pasmo porządku obrad wyznaczane przez opozycję...

(Posel Stefan Niesiołowski: Schowaj ten paluch, nie machaj nim.)

...i nikt w Wielkiej Brytanii i we Francji nie powiada, że to jest naruszenie kompetencji i pozycji

Posel Kazimierz Michał Ujazdowski

ustrojowej premiera i marszałka Sejmu. *(Oklaski)*
Tylko tam mamy systemy, w których premier chce rządzić, a parlament chce być naprawdę parlamentem. *(Oklaski)*

(Poseł Stefan Niesiołowski: Ale jesteś mądry.)

Marszałek:

Bardzo dziękuję.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu uchwały.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, w brzmieniu proponowanym przez Komisję Regulaminową i Spraw Poselskich, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 434 posłów. Za oddało głos 192 posłów, przeciwnego zdania było 229 posłów, 13 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm nie podjął uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 18. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług.

Sejm wysłuchał uzasadnienia projektu ustawy przedstawionego przez pana posła Jerzego Borkowskiego oraz przeprowadził dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu ustawy.

Poddam ten wniosek pod głosowanie.

Odrzucenie tego wniosku oznaczać będzie, że Sejm, zgodnie z propozycją zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu, skierował ten projekt ustawy do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Łukasza Gibała.

Posel Łukasz Gibała:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowny Panie Premierze! Wysoka Izbo! Ta nasza ustawa ma dwa zasadnicze cele. Po pierwsze, proponujemy skrócenie terminu zwrotu nadpłaconego VAT z obecnie obowiązujących 60 dni do 30 dni. Po drugie, proponujemy zlikwidować możliwość przedłużania w nieskończoność przez naczelników urzędów skarbowych tego terminu pod pretekstem wszczęcia kontroli. Szczególnie ta druga kwestia jest bardzo istotna, dlatego że coraz częściej mamy do czynienia z taką patologią, że urzędy w nieskończoność przedłużają kontrole, tak ażeby nigdy nie oddać przedsiębiorcy VAT-u. Te kontrole trwają nawet do kilku

lat i oczywiście firmy, zanim dostaną ten VAT, po prostu wcześniej upadają.

Pomimo tych faktów rząd upiera się, ażeby ten projekt odrzucić w pierwszym czytaniu, argumentując, że arbitralna i ogromna władza, jaką mają urzędnicy, władza przedłużania w nieskończoność zwrotu VAT-u, jest potrzebna do tego, żeby walczyć z nadużyciami, jeśli chodzi o zwrot podatku VAT.

W związku z tym mam pytanie do pana, panie premierze: Jak to jest, że w takich krajach jak Estonia, Finlandia, Irlandia urzędnikom wystarczają dwa tygodnie *(Dzwonek)*, bo tyle tam wynosi średni termin zwrotu podatku VAT, na to, żeby przejrzeć wszystkie papiery i zdecydować, czy należy się zwrot VAT-u, czy nie, a w Polsce 60 dni to za mało? W Polsce to jest przedłużane do kilku lat. Co jest takiego szczególnego w pańskim rządzie i w pańskiej administracji...

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Posel Łukasz Gibała:

...co to za szczególna nieudolność powoduje, że na to, na co w innym państwie wystarczą dwa tygodnie, dla was dwa miesiące to za mało? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Ryszard Zbrzyzny.

Posel Ryszard Zbrzyzny:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W dzisiejszym stanie prawnym mamy taką oto sytuację, że w nadzwyczajne uprawnienia został uzbrojony naczelnik urzędu skarbowego. Korzystając z tych uprawnień, praktycznie rzecz biorąc, w wymiarze do kilkudziesięciu miesięcy może opóźniać termin zwrotu przedsiębiorcy podatku VAT. Ta regulacja idzie w kierunku ograniczenia tych praw naczelnikom urzędów skarbowych.

Chciałbym jednak zapytać o praktyki, z jakimi mamy dzisiaj do czynienia pod rządami tej niedobrej ustawy, tej niedobrej regulacji. Chciałbym zapytać pana ministra, jaki jest średni czas oczekiwania przedsiębiorcy na zwrot należnego mu podatku VAT. Przypomnę, że dzisiaj ten termin to 60 dni. Bardzo często nie jest on dotrzymywany, jest przekraczany, są to dziesiątki, setki dni.

Kolejna sprawa: Jakimi kwotami w związku z przesunięciem tego terminu powyżej 60 dni dysponuje dzisiaj Skarb Państwa, niejako kredytując się kosztem przedsiębiorcy? *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Odpowiedzi udzieli przedstawiciel Ministerstwa Finansów sekretarz stanu pan Janusz Cichoń.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Janusz Cichoń:**

Szanowna Pani Marszałek! Szanowny Panie Premierze! Wysoka Izbo! Nie podzielamy opinii projektodawców, że obecny system wręcz zachęca urząd skarbowy do nieuzasadnionego wszczynania postępowań i niewypłacania w terminie zwrotów podatku. Mamy wbudowany pewien mechanizm ochronny, bo przecież jeśli organ podatkowy nie dokona zwrotu, wstrzyma zwrot, wówczas tak naprawdę wypłaca należną kwotę wraz z odsetkami. Do tego dochodzi odpowiedzialność służbowa, ale także odpowiedzialność karna za naruszenie prawa.

Pamiętajmy, że jednocześnie mamy w systemie możliwość rozliczenia VAT-u w krótszym terminie. Jest termin 25-dniowy dla rzetelnych podatników, którzy wywiązują się z opłat, jeśli chodzi o swoich dostawców. Oni mogą także dostać zwrot w szybszym terminie.

Jeśli chodzi o 60 dni, przypomnę, że ten termin obowiązuje tak naprawdę dopiero od 2009 r. To ta koalicja skróciła ten termin ze 180 do 60 dni. Rzeczywisty czas realizacji z pewnością wynosi poniżej 60 dni. Przypadki przedłużania terminu zwrotu są niezwykle rzadkie i, jak mówiłem, wiążą się także z pewną odpowiedzialnością i wypłatą chociażby odsetek. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług, zawartego w druku nr 2025, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. Za oddało głos 229 posłów, przeciwnego zdania było 203 posłów, 1 poseł wstrzymał się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm wniosek przyjął.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 19. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym.

Sejm wysłuchał uzasadnienia projektu ustawy przedstawionego przez pana posła Andrzeja Derę oraz przeprowadził dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu.

Poddam ten wniosek pod głosowanie.

Odrzucenie tego wniosku oznaczać będzie, że Sejm, zgodnie z propozycją zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu, skierował ten projekt ustawy do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym, zawartego w druku nr 2020, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. Za wnioskiem oddało głos 225 posłów, przeciwnego zdania było 206 posłów, 1 poseł wstrzymał się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm wniosek przyjął.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 20. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Spraw Wewnętrznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o udziale zagranicznych funkcjonariuszy lub pracowników we wspólnych operacjach lub wspólnych działaniach ratowniczych na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Piotra van der Coghena oraz przeprowadził dyskusję.

Przechodzimy do głosowania.

Przypominam, że Sejm odrzuca poprawki Senatu bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów.

Jeżeli Sejm nie odrzuci poprawki Senatu bezwzględną większością głosów, uważa się ją za przyjętą.

Głosować będziemy nad wnioskami o odrzucenie poprawek Senatu.

W 1. poprawce do art. 9 ust. 1 pkt 3 lit. b Senat proponuje inne zasady użycia lub wykorzystania broni palnej przez zagranicznych funkcjonariuszy biorących udział we wspólnej operacji.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 1. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. Większość bezwzględna – 217. Za oddało głos 2 posłów, przeciwnego zdania było 298 posłów, 132 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W 2. poprawce do art. 9 ust. 1 pkt 7 Senat proponuje, aby zagraniczni funkcjonariusze biorący udział we wspólnej operacji mieli prawo do posiadania i użycia sprzętu, o którym mowa w art. 5 ust. 2 pkt 16, służącego do wykonania czynności, o których mowa w pkt 5 i 6.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Marszałek

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 2. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. Większość bezwzględna – 216. Za oddało głos 2 posłów, przeciwnego zdania było 429 posłów, nie było głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatu w sprawie ustawy o udziale zagranicznych funkcjonariuszy lub pracowników we wspólnych operacjach lub wspólnych działaniach ratowniczych na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 21. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Borysa Budkę oraz przeprowadził dyskusję.

Przechodzimy do głosowania.

Głosować będziemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

W poprawce, w dodawanym art. 1a ustawy nowelizującej, Senat proponuje wprowadzić do ustawy przepis przejściowy.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 429 posłów. Większość bezwzględna – 215. Nie było głosów za ani wstrzymujących się, głosów przeciwnych było 429.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 12. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez panią poseł Genowefę Tokarską oraz przeprowadził dyskusję, w trakcie której zgłoszono poprawki.

W związku z tym Sejm ponownie skierował projekt ustawy do komisji w celu ich rozpatrzenia.

Dodatkowe sprawozdanie komisji zostało paniom i panom posłom doręczone w druku nr 2122-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji panią poseł Genowefę Tokarską.

Posel Sprawozdawca Genowefa Tokarska:

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw.

Podczas drugiego czytania projektu ustawy zgłoszono 10 poprawek. Komisja otrzymała opinię o zgodności z prawem Unii Europejskiej poprawek do rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług od ministra spraw zagranicznych.

Komisja rozpatrzyła na wczorajszym posiedzeniu wszystkie zgłoszone poprawki i w swoim dodatkowym sprawozdaniu rekomenduje przyjęcie poprawek 5., 6. i 10., oczywiście również całości projektu. Pozostałe poprawki mają negatywną rekomendację Komisji Finansów Publicznych. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Zgłosił się pan poseł Wincenty Elsner z wnioskiem formalnym.

Bardzo proszę.

Posel Wincenty Elsner:

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Składam wniosek formalny o przerwę i zwołanie posiedzenia Konwentu Seniorów.

Dzisiaj rozpoczynają się zimowe igrzyska olimpijskie w Soczi i zostawmy bicie rekordów prędkości naszym sportowcom. Tutaj bowiem mamy Sejm Rzeczypospolitej Polskiej i tu liczy się jakość stanowionego prawa, a nie szybkość. Platforma Obywatelska zafundowała nam sztafetę 3 x 48: skok na OFE – 48 godzin, skok na kasę Lasów Państwowych – 48 godzin i dzisiaj VAT dla samochodów, dla przedsiębiorców – 48 godzin. *(Oklaski)*

Pani marszałkini była łaskawa powiedzieć, że sprawozdanie nr 2122-A zostało paniom i panom posłom dostarczone. Tak, ale kiedy? Szukałem wczoraj tego sprawozdania, szukałem go dzisiaj rano przed wejściem na tę salę, to sprawozdanie zostało dostarczone pół godziny temu na nasze iPody. To sprawozdanie zawiera dziesięć ważnych, dobrych poprawek do tej ustawy. My, członkowie Komisji Finansów Publicznych, mieliśmy okazję zapoznać się z nimi wczoraj podczas posiedzenia komisji, natomiast zdecydowana większość państwa na sali nie zna tych poprawek i dzisiaj będzie głosować, nie znając ich.

Stąd wniosek o przerwę, zwołanie posiedzenia Konwentów Seniorów i przełożenie tych głosowań, tak aby wszyscy posłowie mieli okazję zapoznać się z tymi wszystkimi poprawkami. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Ponieważ został zgłoszony wniosek o przerwę, poddam ten wniosek pod głosowanie.

Kto z pań i panów posłów jest za ogłoszeniem przerwy, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 426 posłów. Za wnioskiem opowiedziało się 183 posłów, przeciwnego zdania było 240 posłów, 3 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że wniosek upadł.

Przechodzimy do głosowania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu w druku nr 2122.

Komisja w dodatkowym sprawozdaniu przedstawia poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

Poprawki od 1. do 6. zostały zgłoszone do art. 1 projektu ustawy zawierającego zmiany do ustawy o podatku od towarów i usług.

W 1. poprawce do art. 86a ust. 1 wnioskodawcy proponują, aby w przypadku wydatków związanych z pojazdami samochodowymi kwota podatku naliczonego, o której mowa w art. 86 ust. 2, stanowiła 99% kwoty podatku określonego w tym przepisie, a nie, jak proponuje komisja, 50% tej kwoty.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Jej przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość poprawki 2.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Romualda Ajchlera.

Posel Romuald Ajchler:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Rzeczywiście jest to dość kontrowersyjny projekt ustawy, ja zresztą, tak jak większość z pań i panów posłów, wsłuchałem się w debatę. Mam więc do pana, panie ministrze, pytanie następującej treści. Mamy problem z uzyskaniem odpowiedzi Komisji Europejskiej w związku ze stanowiskiem rządu. Czy mógłby pan poinformować Wysoką Izbę, jakie jest stanowisko Komisji Europejskiej? Bo jeśli dostalibyśmy odpowiedź dotyczącą zmiany dyrektywy, wówczas nie byłoby tychże problemów, ale rząd pokazałby własne oblicze, jak kombinuje podatkiem VAT, jeśli chodzi o samochody.

Jeżeli pan nie może udzielić odpowiedzi, to prosiłbym, aby trafiła ona do mnie na piśmie. Dziękuję bardzo.

(Posel Leszek Aleksandrak: Na piśmie, bardzo dobrze.)

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Cezary Grabarczyk)

Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:

Dziękuję panu posłowi.

Proszę o zadanie pytania pana posła Sławomira Kopycińskiego, Twój Ruch.

Posel Sławomir Kopyciński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Ten projekt ustawy mówi nam o dwóch ważnych rzeczach. Po pierwsze, o tym, że rząd ma wielkie zamiłowanie do pieniędzy polskich przedsiębiorców, a po drugie, o tym, że ma również wielkie zamiłowanie do krutek montowanych w samochodach przedsiębiorców. (Oklaski) Dlatego też, wychodząc wam naprzeciw, proponuję, abyśmy w drodze ustawy wprowadzili nakaz zamontowania tychże krutek we wszystkich limuzynach rządowych. (Oklaski) Z tym że ta kratka powinna być zamontowana między kierowcą a przedziałem pasażera. (Wesołość na sali) Myślę, że pan premier i jego rząd powinni się przyzwyczajać do widoku tych krutek. (Oklaski) Bo jeżeli do władzy dojdzie pan Jarosław Kaczyński, jeżeli do władzy dojdzie pan Macierewicz, którego pan premier chroni i osłania, nie pozwalając na powołanie komisji śledczej, to wcześniej czy później pan i pańska ekipa za tymi kratami wyładujecie. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:

Odpowiedzi udzieli sekretarz stanu w Ministerstwie Finansów pan Janusz Cichoń. (Gwar na sali)

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Janusz Cichoń:**

Szanowny Panie Marszałku! Szanowny Panie Premierze! Wysoka Izbo! Odzywają się wyraźnie miłośnicy krutek, bo w gruncie rzeczy zapominacie państwo, że projekt ustawy ma ukrócić ten proceder kratkowy. Przedłożenie jest tak naprawdę zgodne z dyrektywą. Chodzi tu też o odpowiedź, jaką uzyskaliśmy na pytanie dotyczące stanowiska Komisji Europejskiej. Przypomnę, że intencja rządu, ale także zgoda Komisji Europejskiej sprowadzają się do tego, że umożliwiamy odliczenie 100% VAT w przypadku pojazdów samochodowych o masie do 3,5 t, które są wykorzystywane wyłącznie do działalności gospodarczej, i wprowadzamy uproszczenie dla tych, którzy korzystają z samochodów w trybie mieszanym, czyli w części wykorzystują samochody do celów prywatnych, w części również do celów prowadzenia działalności gospodarczej. Jest to formuła 50 – 50 – 50, możliwość odliczenia 50% VAT w związku z zakupem, a także zakupem paliw i w przypadku serwisowania tych pojazdów. To jest naszym zdaniem rzeczywiste uproszczenie, bardzo dogodne rozwiązanie dla przedsiębiorców. Mówiłem już parokrotnie, że jest ono także korzystne dla nich w kategoriach finansowych, natomiast powodujące dość istotne ubytki w budżecie państwa. (Oklaski)

(Przewodnictwo w obradach obejmuje marszałek Sejmu Ewa Kopacz)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. Za oddało głos 202 posłów, przeciwnego zdania było 228 posłów, 1 poseł wstrzymał się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W 2. poprawce do art. 86a ust. 1 wnioskodawcy proponują, aby w przypadku wydatków związanych z pojazdami samochodowymi kwota podatku naliczonego, o której mowa w art. 86 ust. 2, stanowiła 80% kwoty podatku określonego w tym przepisie, a nie, jak proponuje komisja, 50% tej kwoty.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. Za oddało głos 203 posłów, przeciwnego zdania było 228 posłów, 1 poseł wstrzymał się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W 3. poprawce do art. 86a ust. 3 pkt 1 lit. a wnioskodawcy proponują, aby przepis ust. 1 nie był stosowany m.in. w przypadku, gdy pojazdy samochodowe wykorzystywane są wyłącznie do działalności gospodarczej podatnika bez względu na miejsce prowadzenia tej działalności.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. Za oddało głos 205 posłów, przeciwnego zdania było 226 posłów, 1 poseł wstrzymał się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W 4. poprawce do art. 86a ust. 4 pkt 1 wnioskodawcy proponują, aby wykorzystywanie pojazdów samochodowych wyłącznie do działalności gospodarczej podatnika nie było dodatkowo potwierdzane prowadzoną przez niego ewidencją przebiegu tych pojazdów.

Konsekwencją przyjęcia tej poprawki będą zmiany w określonych przepisach projektu ustawy.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Jej przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość poprawek od 5. do 7.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 4. poprawki, wraz z konsekwencją, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 419 posłów. Za poprawką oddało głos 193 posłów, przeciwnego zdania było 225 posłów, 1 poseł wstrzymał się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W 5. poprawce do art. 86a ust. 7 pkt 4 lit. e wnioskodawcy proponują, aby wpis osoby kierującej pojazdem samochodowym dotyczący każdego wykorzystania tego pojazdu obejmował m.in. imię i nazwisko osoby kierującej pojazdem, a nie, jak proponuje komisja, także jej podpis.

Wnioskodawcy proponują także w zdaniu końcowym tego przepisu, aby wpis był potwierdzany przez podatnika w zakresie autentyczności wpisu osoby kierującej pojazdem, jeżeli nie jest ona podatnikiem, na koniec każdego okresu rozliczeniowego.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 5. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 434 posłów. Za oddało głos 428 posłów, 6 posłów było przeciwnych, nie było głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W 6. poprawce do art. 86a ust. 14 wnioskodawcy proponują, aby w przypadku zmiany wykorzystywania pojazdu samochodowego podatnik był obowiązany do aktualizacji informacji, o której mowa w ust. 12, najpóźniej przed dniem, w którym dokonuje tej zmiany, a nie, jak proponuje komisja, najpóźniej na 7 dni przed tym dniem.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 6. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. Za oddało głos 431 posłów, przeciwnego zdania był 1 poseł, nie było głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W 7. poprawce do art. 5 projektu ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy Kodeks karny skarbowy wnioskodawcy w dodawanym art. 56a § 1 proponują, aby kara grzywny za czyny określone w tym przepisie wynosiła do 300 stawek dziennych, a nie, jak proponuje komisja, do 720 stawek dziennych.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 7. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. Za oddało głos 206 posłów, przeciwnego zdania było 223 posłów, 3 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W 8. poprawce wnioskodawcy proponują skreślić art. 12 w projekcie ustawy nowelizującej.

Marszałek

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Jej przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość poprawki 9.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 8. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. Za oddało głos 203 posłów, przeciwnego zdania było 227 posłów, nie było głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

Obecnie poddam pod głosowanie poprawkę 10. jako dalej idącą.

W 10. poprawce do art. 17 projektu ustawy nowelizującej wnioskodawcy proponują, aby ustawa weszła w życie z dniem 1 kwietnia 2014 r., z określonymi wyjątkami.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Jej przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość poprawki 9.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 10. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 434 posłów. Za oddało głos 433 posłów, przeciwnego zdania był 1 poseł, nie było głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

9. poprawka stała się bezprzedmiotowa.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Ryszarda Zbrzyznego.

Poseł Ryszard Zbrzyzny:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Myślę, że przed ostatecznym rozstrzygnięciem musimy mieć świadomość tego, o co idzie gra. A gra idzie o ok. 2 mld zł, 2 mld zł w latach 2014 i 2015, łącznie oczywiście, oczywiście z kieszeni przedsiębiorców. Tak więc chciałbym zapytać pana ministra: Czy prawdą jest, że brak tej regulacji, a więc odrzucenie tego projektu ustawy, spowoduje ujemne skutki dla budżetu państwa w roku 2014 w wysokości 1900 mln, w 2015 r. – 2200 mln – razem to 4100 mln zł, a przyjęcie tego projektu ustawy też spowoduje ujemne skutki dla budżetu, ale w 2014 r. będzie to niespełna miliard, a w 2015 r. 1400 mln, czyli łącznie ok. 2,3 mld zł? Różnica to 1,8 mld zł, oczywiście na korzyść budżetu państwa. Ale ten przychód budżetu państwa to są koszty przedsiębiorcy. Tak więc jest takie pytanie a jednocześnie refleksja. (*Dzwonek*) Na ostatnim posiedzeniu Sejmu uchwaliliśmy kontrybucję od Lasów Państwowych na kwotę 1600 mln, a dzisiaj uchwalimy od przedsiębiorców na 1800, jeżeli będziecie głosować „za”. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Łukasa Gibałę.

Poseł Łukasz Gibała:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowny Panie Premierze! Wysoka Izbo! Jeśli ta ustawa wejdzie w życie, to polscy przedsiębiorcy będą w zdecydowanie gorszej sytuacji niż przedsiębiorcy w wielu krajach Unii Europejskiej. Na przykład w Niemczech każdy przedsiębiorca może co do zasady odliczyć 100% VAT przy zakupie samochodu, przy zakupie paliwa i jeśli chodzi o naprawę tych samochodów. W Polsce będzie inaczej – 50% odliczenia VAT, jeżeli chodzi o zakup samochodu, 50%, jeżeli chodzi o naprawy, i 0% przez półtora roku co najmniej, jeżeli chodzi o zakup paliwa. W związku z tym moje pierwsze pytanie do pana, panie premierze, brzmi: Jak pan to sobie wyobraża, jak polski przedsiębiorca ma konkurować z przedsiębiorcą niemieckim, skoro pan co chwila stwarza dla niego gorsze warunki, skoro w Polsce są gorsze warunki prawne niż w Niemczech? To jest pierwsze pytanie. I drugie pytanie. Ta ustawa to nic innego jak kolejna podwyżka podatku. 2 mld zł – tyle chcecie wyciągnąć z kieszeni polskich przedsiębiorców. Przedłużyliście okres obowiązywania podwyższonego VAT, podnieśliście akcyzę, zlikwidowaliście ulgę budowlaną, ograniczyliście ulgę internetową, planujecie oskładkować umowy (*Dzwonek*) cywilnoprawne. Mam pytanie do pana, panie premierze: Czy pan może tutaj wyjść i uczciwie powiedzieć, ile jeszcze podwyżek podatków zamierza pan w najbliższym czasie wprowadzić dla polskich obywateli i polskich przedsiębiorców? Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Głos zabierze pan poseł Przemysław Wipler.

Poseł Przemysław Wipler:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Mam pytanie do ministra finansów i do pana premiera. Niemiecki przedsiębiorca płaci podstawowy VAT w wysokości 19%. Polski przedsiębiorca po podwyżkach wprowadzonych przez pana premiera, przez większość sejmową, przez rząd płaci 23%. Niemiecki przedsiębiorca może odliczyć w pełni VAT od zakupu samochodu, paliwa samochodowego i części samochodowych. Polski przedsiębiorca po zmianach, które planujecie wprowadzić, będzie mógł odliczyć tylko połowę. Niemiecki przedsiębiorca może na korzyst-

Posel Przemysław Wipler

niejszych zasadach rozliczać amortyzację w zakresie podatku dochodowego od zakupionego samochodu, a polski przedsiębiorca ma w tym zakresie dużo gorsze warunki.

(*Posel Cezary Olejniczak*: To już Gibała mówił.)

Panie premierze, panie ministrze finansów: W jaki sposób mamy konkurować w wielu branżach, w branży logistyki, w branżach (*Dzwonek*) wykorzystujących w dużym stopniu samochody, z niemieckimi przedsiębiorcami? Oferujecie coś w zamian polskim przedsiębiorcom, czy tylko podnosicie im o 2 mld właśnie rocznie podatki? Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Pan poseł Andrzej Romanek.

Posel Andrzej Romanek:

Pani Marszałek! Panie Premierze! Panie, Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Panie premierze, pan z tej mównicy deklarował, że jest przyjacielem polskich przedsiębiorców. Panie premierze, czy pan zechciałby mnie posłuchać? Pan ma problem z uchem, do laryngologa, panie premierze, trzeba byłoby się udać.

(*Posel Magdalena Kochan*: Ciszej, panie pośle.)

Pan tu deklarował, że pan jest przyjacielem polskich przedsiębiorców, ale pan robi wszystko, żeby tym przedsiębiorcom zaszkodzić. Dzisiaj tą ustawą pan wyciąga z kieszeni polskich przedsiębiorców 2 mld zł. Ale pan nie tylko jest wrogiem polskich przedsiębiorców, pan jest wrogiem Lasów Państwowych, bo od nich chce pan wziąć 1600 mln zł.

(*Posel Krystyna Skowrońska*: O, nie!)

Zgadza się pan? Co więcej, pan jest wrogiem Polaków, bo to pan im zagarnął, ukradł prawie 130 mld zł.

(*Posel Stefan Niesiołowski*: Grzeczniej.)

Najogólniej mówiąc, pan nie ma w ogóle przyjaciół, pan jest wrogiem wszystkich osób. Dziękuję bardzo. (*Wesołość na sali*)

Marszałek:

Pan poseł Jan Vincent-Rostowski.
Bardzo proszę, panie premierze.

Posel Jan Vincent-Rostowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Ja mam też pytanie do ministra finansów. Chciałbym zapytać, czy nie jest prawdą, że w Niemczech przedsiębiorcy podlegają progresywnemu podatkowi PIT, który sięga bodajże 40%, w odróżnieniu od Polski, gdzie mamy dla przedsiębiorców liniowy podatek PIT

na poziomie 19%, i że w Niemczech jest podatek CIT, łącznie federalny i krajowy, który sumuje się w niektórych przypadkach do ponad 40%, kiedy w Polsce, jak wiemy, wynosi on 19%.

(*Głosy z sali*: Do rzeczy!)

Marszałek:

Proszę nie pokrzykiwać.

Posel Jan Vincent-Rostowski:

I trzecie pytanie. Czy nie jest tak, że sytuacja przedsiębiorców, jeśli chodzi o VAT od samochodów, znacznie się poprawi w porównaniu z sytuacją w ubiegłym roku? I myślę, że to już chyba wystarczy (*Dzwonek*), żeby pokazać, że sytuacja przedsiębiorców w Polsce jest naprawdę znacznie lepsza w porównaniu z prawie wszystkimi krajami Europy.

Ostatnie pytanie. Czy nie jest prawdą, że Polska ma siódmy najniższy poziom relacji podatków i innych danin do PKB w całej Unii Europejskiej? Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Odpowiedzi udzieli sekretarz stanu w Ministerstwie Finansów pan minister Janusz Cichoń.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Janusz Cichoń:**

Szanowna Pani Marszałek! Szanowny Panie Premierze! Wysoka Izbo! Zaczęę od oszacowania tych korzyści i powtórzę po raz kolejny: w stosunku do roku 2013 wejście w życie tego projektu powoduje ubytek w budżecie państwa, tak jak to powiedział pan poseł Zbryzny, o 939 mln w roku 2014, o 1376 mln w 2015 r. i 2601 mln zł w 2016 r. Tyle, można powiedzieć, zostanie do dyspozycji polskich przedsiębiorców. Tę kwotę trzeba będzie skorygować o podatek dochodowy, który będą musieli zapłacić, bo będą mieli niższe koszty. Na tym rozwiązaniu zyskają także wobec tego samorządy. Oczywiście gdybyśmy przyjęli rozwiązanie 80, 99%, te korzyści byłyby niższe, ale w gruncie rzeczy mielibyśmy wtedy do czynienia ze zniesieniem podatku w ogóle, bo gdybyśmy próbowali zaspokoić oczekiwania także innych branż, to do tego byśmy pewnie doszli.

Jeśli chodzi o polskie podejście, to jeszcze raz powtórzę: 13 państw członkowskich co do zasady stosuje całkowity zakaz odliczenia podatku z tytułu nabywania tego typu pojazdów, w 6 państwach człon-

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Janusz Cichoń**

kowskich stosowane są częściowe ograniczenia, my się w tym gronie znajdujemy.

(*Posel Wincenty Elsner: A jak w Niemczech?*)

Warto zwrócić uwagę na to...

Tak, w Niemczech sytuacja wygląda nieco inaczej, także inaczej wygląda sytuacja w Czechach. Tłumaczyłem to wczoraj dość precyzyjnie, wskazując na to, że np. w Czechach rzeczywiście jest możliwość 100-procentowego odliczenia – podobnie jak u nas, my mamy możliwość 100-procentowego odliczenia – tam jednak musimy złożyć deklarację, w jakich proporcjach tego samochodu będziemy używali, i wobec tego w każdym przypadku musimy prowadzić bardzo precyzyjną ewidencję wykorzystania pojazdu. Tak na dobrą sprawę to jest trudne i uciążliwe. Rozwiązanie, które przyjęliśmy, wydaje się zdecydowanie korzystniejsze. Warto też zwrócić uwagę na to, że każdorazowe użycie pojazdów i w Niemczech, i w Czechach w celach prywatnych podlega opodatkowaniu. To prywatne użycie w Niemczech kosztuje 1% wartości samochodu miesięcznie. To są także koszty po stronie przedsiębiorców. Wobec tego trudno te rozwiązania wprost porównywać.

Z całą pewnością to, co my proponujemy, jest korzystne dla przedsiębiorców. Wprowadzamy także nowe rozwiązania, których nie było do tej pory. Mówię chociażby o odliczeniu paliwa w 100%, jeśli chodzi o tych, którzy wykorzystują pojazdy wyłącznie do działalności gospodarczej. Tego rozwiązania do tej pory nie było. Zatem dla tych, którzy w tej formule wykorzystują pojazdy samochodowe o masie do 3,5 t, to jest rozwiązanie naprawdę bardzo korzystne. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw, w brzmieniu proponowanym przez Komisję Finansów Publicznych, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 429 posłów. Za oddało głos 230 posłów, przeciwnego zdania było 199 posłów, nie było głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 22. porządku dziennego: Głosowanie nad wnioskiem o odrzucenie przedstawionego przez prezesa

Rady Ministrów dokumentu: Informacja Rady Ministrów o realizacji w roku 2012 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej (druki nr 1669 i 1801).

Na 59. posiedzeniu Sejm wysłuchał informacji przedstawionej przez podsekretarza stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej panią Elżbietę Seredyn oraz sprawozdania komisji przedstawionego przez panią posel Magdalenę Kochan i przeprowadził dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie przedstawionej informacji.

Poddam ten wniosek pod głosowanie.

Odrzucenie tego wniosku będzie oznaczało, że Sejm przyjął informację do wiadomości.

Komisja wnosi o przyjęcie informacji zawartej w druku nr 1669.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Artura Górczyńskiego.

Posel Artur Górczyński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Za chwilę będziemy głosować nad sprawozdaniem z realizacji ustawy, która w swoim tytule ma m.in. wsparcie rodzin, ale tak naprawdę to, jak polski rząd wspiera rodziny, pokazał inny raport, pokazał raport GUS, który mówi o tym, że 27% polskich rodzin żyje na granicy ubóstwa. Jak się pan z tym czuje, panie premierze? Jak się pan czuje z tym, że wasza polityka względem polskich rodzin to polityka trzech B: ból, bieda, bezrobocie? Wstyd, panie premierze! (*Oklaski*)

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie przedstawionego przez prezesa Rady Ministrów dokumentu: Informacja Rady Ministrów o realizacji w roku 2012 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, zawartego w druku nr 1669, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Mam dla państwa jeszcze niespodziankę, nie raziłabym opuszczać sali.

Głosowało 427 posłów. Za oddało głos 199 posłów, przeciwnego zdania było 228 posłów, nie było głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm wniosek o odrzucenie odrzucił, a tym samym przyjął informację do wiadomości.

Ta niespodzianka to 5 minut przerwy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawa dla pani marszałek za dowcip.*)

(*Przerwa w posiedzeniu od godz. 10 min 30 do godz. 10 min 39*)

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktów 24. i 25. porządku dziennego:

24. Rządowy dokument: „Sprawozdanie z realizacji zadań wynikających z ustawy z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta oraz przestrzegania praw pacjenta na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej” (druk nr 692) wraz ze stanowiskiem Komisji Zdrowia (druk nr 734).

25. Rządowy dokument: „Sprawozdanie dotyczące przestrzegania praw pacjenta na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, obejmujące okres od dnia 1 stycznia 2012 r. do dnia 31 grudnia 2012 r.” (druk nr 1670) wraz ze stanowiskiem Komisji Zdrowia (druk nr 1985).

Proszę o zabranie głosu rzecznik praw pacjenta panią Krystynę Barbarę Kozłowską w celu przedstawienia sprawozdań.

Bardzo proszę.

Rzecznik Praw Pacjenta Krystyna Barbara Kozłowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Przedstawię sprawozdanie z działalności. Działając na podstawie ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta, przedstawiam państwu najważniejsze informacje ze sprawozdania z realizacji zadań rzecznika praw pacjenta, centralnego organu administracji rządowej nadzorowanego przez prezesa Rady Ministrów, oraz przestrzegania praw pacjenta na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej w 2011 i 2012 r.

Kwestią, na którą już na początku zwrócę uwagę, jest fakt, że zgłoszenia pacjentów kierowane do rzecznika coraz częściej są zasadne. W 2011 r. naruszenie praw pacjenta stwierdzono w 12% postępowań wyjaśniających, a w 2012 r. już w 29%. O 39 punktów procentowych wzrosła także w stosunku do 2011 r. liczba prowadzonych postępowań wyjaśniających. Biorąc pod uwagę przedmiot postępowania, możemy zauważyć pewne zmiany. W porównaniu z rokiem 2011 w 2012 r. o 10 punktów procentowych zwiększyła się liczba postępowań w zakresie prawa pacjenta do świadczeń zdrowotnych. Nieznacznie wzrosła również liczba postępowań w zakresie prawa pacjenta do tajemnicy informacji oraz prawa pacjenta do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego. Zmniejszyła się natomiast liczba postępowań na przykład w przedmiocie prawa pacjenta do dokumentacji medycznej czy też prawa pacjenta do informacji. Realizacja praw pacjenta do świadczeń zdrowotnych jest najczęstszym przedmiotem zgłoszeń pacjentów. W obydwu latach było to też najczęściej naruszane prawo pacjenta. Problemy związane są przede wszystkim z niewłaściwą realizacją tego prawa przez podmioty udzielające świadczeń zdrowotnych. Zdarza się, że

obowiązujące przepisy prawne wymagają zmiany bądź w ogóle ich brakuje. Dlatego wiele spośród działań systemowych, które przedstawię państwu w dalszej części wystąpienia, będzie z tym związanych.

Kolejną bardzo istotną dla mnie kwestią są działania informacyjno-edukacyjne w zakresie praw pacjenta. Ważne jest, aby pacjenci wiedzieli, jakie prawa posiadają, ponieważ świadomy pacjent ma szansę dostrzec pewne nieprawidłowości i w porę zareagować. Podkreślę, że rzecznik praw pacjenta nie informuje pacjentów jedynie o przysługujących im prawach, ale również o zasadach funkcjonowania systemu ochrony zdrowia i o przysługujących w danej sytuacji środkach prawnych. W omawianych latach pracownicy biura udzielili ponad 65 tys. telefonicznych i pisemnych informacji, po których często podejmowane były interwencje.

Zapewne istotnym dla państwa aspektem jest również informacja na temat działań podejmowanych w 2012 r. w związku z tzw. protestem pieczętowanym lekarzy. W 2012 r. otrzymaliśmy w sumie blisko 2400 sygnałów dotyczących nieprawidłowo wypisywanych recept, w tym wystawiania pacjentom recept pełnopłatnych w sytuacji należnej im refundacji. W przypadku każdego zgłoszenia podejmowałam działania w ramach przysługujących mi kompetencji ustawowych, o czym powiem później.

Jeżeli chodzi o ochronę praw osób korzystających z psychiatrycznych świadczeń zdrowotnych, zwrócę uwagę na działanie rzeczników praw pacjenta szpitala psychiatrycznego. W 2012 r. w porównaniu z rokiem 2011 wzrosła liczba zarówno rzeczników praw pacjenta szpitala psychiatrycznego – pracowników biura, jak i placówek, w których realizują swoje zadania. W 2012 r. do rzeczników wpłynęło blisko 18 tys. spraw, które zostały rozpatrzone, co oznacza ponaddwukrotny wzrost w porównaniu do liczby spraw rozpatrzonych w roku 2011. Działania te spowodowały, że skala naruszeń praw pacjentów korzystających ze świadczeń zdrowotnych udzielanych przez szpital psychiatryczny w ujęciu procentowym zmniejszyła się z 11% do 8%.

W omawianym okresie, tj. w latach 2011–2012, liczba zgłoszeń kierowanych przez pacjentów do rzecznika praw pacjenta wyraźnie wzrosła. W porównaniu z rokiem 2011 w 2012 r. nastąpił ponad 67-procentowy wzrost liczby zgłoszeń, które były podstawą realizacji zadań określonych w ustawie. W 2011 r. było to 38 206 spraw i zapytań, które wpłynęły do biura, natomiast w 2012 r. było to już 63 913 spraw i zapytań.

Najszybszą i najczęściej wybieraną przez pacjentów formą kontaktu z biurem jest ogólnopolska bezpłatna infolinia rzecznika praw pacjenta. Pracownicy biura pełnią dyżury telefoniczne od poniedziałku do piątku w godz. 9–21. Jest to niezwykle istotne, że ta infolinia jest bezpłatna i jest dostępna w ten sposób, że można dozwonić się od każdego świadczeniodawcy w momencie, kiedy pacjent twierdzi, że naruszane są jego prawa.

Rzecznik Praw Pacjenta
Krystyna Barbara Kozłowska

Liczba zgłoszeń za pośrednictwem infolinii: w roku 2011 było 22 725 zgłoszeń, natomiast w roku 2012 było już 35 887 zgłoszeń – nastąpił wzrost aż o 58%. Pacjenci mogą również kierować do rzecznika wnioski pisemne, elektroniczne lub osobiście zgłosić się do biura, przedstawiając swoją sprawę.

Pozostałe formy zgłoszenia. W 2011 r. do biura trafiło 10 161 pism, natomiast w roku 2012 już 16 532 – jest to wzrost o 63%. Osobistych wizyt w biurze pacjentów bądź ich rodzin i opiekunów w 2011 r. było 445, natomiast rok 2012 to już 731 wizyt – nastąpił wzrost o 64%.

Najważniejszym zadaniem rzecznika praw pacjenta jest ochrona praw pacjenta, a tym samym reagowanie i podejmowanie przewidzianych w ustawie działań w każdej sytuacji, gdy prawa te są niewłaściwie realizowane. W związku z tym rzecznik praw pacjenta po przyjęciu sprawy prowadzi postępowania wyjaśniające. Jest to jedno z ustawowych narzędzi, jakim dysponuje rzecznik w sytuacjach co najmniej uprawdopodobniających naruszenie prawa pacjenta.

Postępowania wyjaśniających w 2011 r. było łącznie 839, natomiast w 2012 r. było ich 1168, czyli nastąpił wzrost o 39%. Były to postępowania prowadzone na podstawie pisemnych i osobiście złożonych wniosków pacjentów lub osób działających w ich imieniu.

Rzecznik ma też takie uprawnienie, żeby prowadzić postępowania z własnej inicjatywy. I tak w 2011 r. postępowania tych było 69, natomiast w 2012 r. było ich aż 341 – nastąpił wzrost o 394%. W porównaniu z liczbą z roku 2011 liczba postępowania prowadzonych w 2012 r. wzrosła o 39%. Wzrost w tym zakresie dotyczył przede wszystkim liczby postępowania prowadzonych z własnej inicjatywy.

Postępowania wyjaśniające prowadzone w 2011 r. i 2012 r. dotyczyły przede wszystkim prawa do świadczeń zdrowotnych. I tak w 2011 r. było to 57,9% wszystkich zgłoszeń do biura, natomiast w 2012 r. było to 68,4% – nastąpił wzrost o 10%. Prawo do dokumentacji medycznej: w 2011 r. było 18,6% takich spraw, które trafiły do biura, natomiast w 2012 r. było to 12%. Prawo do informacji: w 2011 r. było to 10%, a w 2012 r. 8%. Prawo do poszanowania godności i intymności: w 2011 r. było to 8%, a w 2012 r. ponad 6%. Prawo do wyrażenia zgody na udzielenia świadczeń zdrowotnych: w 2011 r. było to 3,7% ogółu wszystkich spraw, które trafiły do biura, natomiast w 2012 r. było ich ponad 2%. Prawo do tajemnicy informacji: w 2011 r. było to 0,4%, a w 2012 r. udział wzrósł do 1%. Prawo do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego: w 2011 r. było to 0,5%, a w 2012 r. udział wzrósł do 0,9%. Prawo do przechowywania rzeczy wartościowych w depozycie: w 2011 r. tego typu zgłoszeń nie było, w 2012 r. było ich 0,1%.

Postępowania wyjaśniające, w których sprawa była badana na miejscu. Rzecznik ma takie uprawnienie, żeby po podjęciu informacji przynajmniej

uprawdopodobniających naruszenie praw pacjenta przeprowadzić zbadanie sprawy na miejscu bez uprzedzenia. I tak w 2011 r. rzecznik przeprowadził 22 badania sprawy na miejscu, natomiast w 2012 r. już w 63 podmiotach leczniczych. Liczba spraw zbadanych na miejscu w 2012 r. wzrosła prawie trzykrotnie w stosunku do liczby z roku 2011.

Odwołam się teraz do poszczególnych województw i do tego, ile spraw było badanych w tych województwach na miejscu. W dolnośląskim w 2011 r. były 3 sprawy badane na miejscu, a w 2012 r. było ich 10. W kujawsko-pomorskim w 2011 r. 1 sprawa, a w 2012 r. 2 sprawy. W lubelskim w 2011 r. nie było spraw badanych na miejscu, a w 2012 r. były 4 sprawy. W lubuskim w 2011 r. była 1 sprawa, a w 2012 r. 2 sprawy. W łódzkim w 2011 r. zero, natomiast w 2012 r. były 2 sprawy. W małopolskim w 2011 r. zero, a w 2012 r. 2 sprawy. W mazowieckim było 9 spraw badanych na miejscu w 2011 r., a w 2012 r. 11 spraw. W opolskim były 2 sprawy w 2011 r., a w 2012 r. 3 sprawy. W podkarpackim nie było w 2011 r. spraw badanych na miejscu, a w 2012 r. było ich już 5. W podlaskim była 1 sprawa badana, a w 2012 r. 2 sprawy. W pomorskim w 2011 r. była badana 1 sprawa, a w 2012 r. 3 sprawy. W śląskim w 2011 r. była 1 sprawa, a w 2012 r. 9 spraw. W świętokrzyskim w 2011 r. były 2 sprawy, a w 2012 r. 1 sprawa. W warmińsko-mazurskim w 2011 r. nie było żadnych spraw, natomiast w 2012 r. były 2. W wielkopolskim w 2011 r. 1 sprawa była badana na miejscu, a w 2012 r. 5 spraw. W zachodniopomorskim nie było żadnych badanych spraw.

Po zbadaniu sprawy na miejscu naruszenie praw pacjenta stwierdzono: w 2011 r. w 14 podmiotach leczniczych z 22 badanych, a w 2012 r. w 49 podmiotach leczniczych z 60 badanych. W sprawach dotyczących naruszenia praw pacjenta, chodzi o sprawy badane na miejscu, była informacja o zgłoszeniach i efektach prowadzonych postępowania. Jeżeli chodzi o prawo do informacji, w 2011 r. było to 15% spraw, a w 2012 r. 54 sprawy, czyli 58% ogółu wszystkich spraw, wzrost o 43%. Jeżeli chodzi o prawo do świadczeń zdrowotnych, w 2011 r. było to 41% spraw, a w 2012 r. 18% spraw. Jeżeli chodzi o prawo do poszanowania intymności i godności, w 2011 r. było to 33% spraw, a w 2012 r. 10% spraw. Jeżeli chodzi o prawo do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego, w 2011 r. było to 4% spraw, a w 2012 r. 7% spraw. Jeżeli chodzi o prawo do dokumentacji medycznej, w 2011 r. było to 7% wszystkich spraw, a w 2012 r. 5% spraw. Jeżeli chodzi o prawo do przechowywania wartościowych rzeczy w depozycie, w 2011 r. nie było żadnych spraw, a w 2012 r. było to 2% wszystkich spraw.

Informacje pozyskane podczas badania sprawy na miejscu stanowią podstawę działań systemowych podejmowanych przez rzecznika. Przykładowo w 2012 r. zidentyfikowano w ten sposób następujące problemy: niedofinansowanie psychiatrycznej opieki zdrowotnej, niewystarczająca liczba lekarzy specja-

Rzecznik Praw Pacjenta **Krystyna Barbara Kozłowska**

listów, w szczególności w dziedzinie psychiatrii dzieci i młodzieży, braki kadrowe w innych zawodach istotnych dla psychiatrycznej opieki zdrowotnej. W związku z tym rzecznik skierował wystąpienia do ministra zdrowia, o czym opowiem w dalszej części mojego wystąpienia.

Kolejny punkt dotyczy informacji na temat realizacji praw pacjenta do zgłaszania sprzeciwu wobec opinii lub orzeczenia lekarza. W 2011 r. do rzecznika wpłynęło 17 sprzeciwów wobec opinii albo orzeczenia lekarza, natomiast w 2012 r. wpłynęły 22 sprzeciwy. W art. 31 ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta określone są wymogi formalne, jakie musi spełniać sprzeciw, aby mógł stanowić przedmiot postępowania przed komisją lekarską. Spośród wszystkich sprzeciwów, które wpłynęły w 2011 r. i 2012 r., żaden nie spełniał wymogów formalnych, dlatego nie zostały skierowane do rozpatrzenia przez komisję lekarską lub na podstawie art. 31 zostały zwrócone osobom, które je wniosły.

Główne przyczyny nieskierowania sprzeciwu do rozpatrzenia przez komisję lekarską lub jego zwrotu to niezachowanie ustawowego terminu na wniesienie sprzeciwu, ponieważ sprzeciw wnosi się, zgodnie z art. 31 ust. 2, w terminie 30 dni od dnia wydania opinii albo orzeczenia przez lekarza orzekającego o stanie zdrowia pacjenta, a także inna droga odwoławcza, bowiem zgodnie z art. 31 ust. 9 przepisów art. 31 ust. 1–8 nie stosuje się w przypadku postępowania odwoławczego w odniesieniu do opinii i orzeczeń, uregulowanego w odrębnych przepisach. To znaczy, że istnieją inne przepisy, gdzie pacjent ma zapisaną drogę odwoławczą.

W celu rozpowszechnienia informacji o działalności komisji lekarskiej oraz możliwości składania sprzeciwu wobec opinii lub orzeczenia lekarza na stronie internetowej rzecznika została opublikowana informacja o mechanizmie skargowym. Ponadto pacjenci uzyskują informacje o ich prawach, w tym o prawie do sprzeciwu wobec opinii lub orzeczenia lekarza, a w szczególności o jego wymogach formalnych, określonych w wyżej wymienionych przepisach, za pośrednictwem bezpłatnej infolinii bądź pisemnie, drogą mailową.

Obecnie trwają prace nad zmianami ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta. Projekt zmian przedstawiony przez Ministerstwo Zdrowia zakłada uproszczenie instytucji sprzeciwu poprzez odstąpienie od wymogu wskazania w nim przepisu prawa, z którego wynikają prawa lub obowiązki pacjenta, na które opinia albo orzeczenie mają wpływ. Propozycja zakłada także skrócenie terminu rozpatrzenia sprzeciwu przez komisję lekarską z 30 do 10 dni. Minister zdrowia uwzględnił informacje na ten temat, które wpływały do niego od rzecznika praw pacjenta.

Teraz kwestia zbiorowych praw pacjentów. W sytuacjach bezprawnie zorganizowanych działań lub

zaniechań podmiotów udzielających świadczeń zdrowotnych, które mają na celu pozbawienie pacjentów praw lub ich ograniczenie, rzecznik praw pacjenta wydawał postanowienia o wszczęciu postępowania w sprawach dotyczących stosowania praktyk naruszających zbiorowe prawa pacjentów. W 2012 r. w porównaniu z 2011 r. ponad 8-krotnie wzrosła liczba prowadzonych postępowań w sprawach dotyczących stosowania praktyk naruszających zbiorowe prawa pacjentów. W 2011 r. prowadzono cztery postępowania, natomiast w 2012 r. już 34. Głównie były one związane z tzw. protestem pieczętkowym. Jeżeli chodzi o sposób zakończenia postępowań w sprawach dotyczących stosowania praktyk naruszających zbiorowe prawa pacjentów, to w 2011 r. za naruszające zbiorowe prawa pacjentów uznano 25% wszystkich spraw, w których rzecznik prowadził postępowanie, a w roku 2012 r. 59% spraw. W 2011 r. postępowanie zostało umorzone z powodu braku podstaw do wydania merytorycznego rozstrzygnięcia w 25% wszystkich spraw, a w 2012 r. w 35% spraw. W 2011 r. w 50% przypadków postępowanie było kontynuowane w kolejnym roku, natomiast w 2012 r. – tylko w 6%. Żadne z postępowań wszczętych w 2011 i 2012 r. nie dało podstaw do nałożenia kar pieniężnych przewidzianych w art. 68 i 69 ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta. Podmioty lecznicze przekazywały rzecznikowi informacje i materiały, o które występował, oraz w toku prowadzonych postępowań odstępowały od stosowania przedmiotowych praktyk.

Postępowania w sprawie recept. 21 z 34 prowadzonych w 2012 r. postępowań w sprawie stosowania praktyk naruszających zbiorowe prawa pacjentów dotyczyło nieprawidłowego wystawiania recept w związku z tzw. protestem pieczętkowym lekarzy. W wyniku przeprowadzonych postępowań wydano 17 decyzji o uznaniu praktyk polegających na wystawianiu recept niezgodnie z rozporządzeniem ministra zdrowia z dnia 8 marca 2012 r. w sprawie recept lekarskich, mających na celu pozbawienie pacjentów prawa do świadczeń zdrowotnych oraz prawa do nabycia leku z przysługującą refundacją, za naruszające zbiorowe prawa pacjenta. Spośród tych postępowań w 13 decyzjach stwierdzono zaniechanie wyżej wymienionych praktyk, a w 4 decyzjach zakazano ich stosowania, zobowiązano do złożenia informacji o działaniach w kierunku zaniechania praktyk, nadano decyzję rygoru natychmiastowej wykonalności.

Interwencje podejmowane przez pracowników biura w związku ze zgłoszeniami na infolinię to kolejny punkt mojego sprawozdania. Ogólnopolska bezpłatna infolinia rzecznika praw pacjenta daje pracownikom biura możliwość podjęcia szybkich i skutecznych działań w celu rozwiązania problemu zgłaszanego przez pacjenta. W 2011 r. pracownicy biura podjęli blisko 500 takich interwencji, natomiast w 2012 r. – prawie 660.

Działania systemowe. W celu ochrony praw pacjentów, wyeliminowania stwierdzonych zagrożeń

Rzecznik Praw Pacjenta
Krystyna Barbara Kozłowska

i naprawy obszarów w systemie ochrony zdrowia rzecznik praw pacjenta realizuje działania systemowe m.in. w oparciu o analizę skarg pacjentów. Działania systemowe realizowane przez rzecznika w 2011 oraz w 2012 r. były przede wszystkim oparte właśnie na zgłoszeniach od pacjentów. Rzecznik podejmuje również działania na podstawie informacji przekazywanych w ramach współpracy z organizacjami pozarządowymi, społecznymi i zawodowymi. Po dokonaniu analizy zgłoszeń rzecznik występował przede wszystkim do ministra zdrowia, do dyrektorów oddziałów Narodowego Funduszu Zdrowia, do konsultantów krajowych w danych dziedzinach medycyny, a także bezpośrednio do świadczeniodawców. Rzecznik podejmował również działania w związku z przekazanymi przez organizacje pozarządowe sprawami dotyczącymi indywidualnych pacjentów.

W przypadku gdy z analizy skarg pacjentów i informacji od organizacji pozarządowych wynikało, że źródłem problemów są obowiązujące przepisy prawa lub ich brak, rzecznik występował do właściwych organów z wnioskami o podjęcie inicjatywy ustawodawczej bądź o wydanie lub zmianę aktów prawnych w zakresie ochrony praw pacjenta. Przykładem takich działań w 2011 r. jest wystąpienie do ministra zdrowia o zmianę przepisów rozporządzenia ministra zdrowia z dnia 13 lutego 2007 r. w sprawie zasad kierowania i kwalifikowania pacjentów do zakładów lecznictwa uzdrowiskowego. Zgodnie z przepisami wyżej wymienionego rozporządzenia choroba psychiczna stanowiła przeciwwskazanie uniemożliwiające potwierdzenie skierowania na leczenie uzdrowiskowe. W opinii rzecznika taki stan prawny był krzywdzący oraz dyskryminujący osoby z zaburzeniami psychicznymi. Obecnie kwestię kwalifikowania pacjentów do zakładów lecznictwa uzdrowiskowego reguluje rozporządzenie ministra zdrowia, które do przeciwwskazań nie zalicza już choroby psychicznej.

Kolejne wystąpienie do ministra zdrowia w 2011 r. dotyczyło konieczności uregulowania kwestii łagodzenia bólu porodowego. W wyniku podjętych przez rzecznika działań rozpoczęte zostały prace nad projektem rozporządzenia ministra zdrowia w sprawie standardu postępowania medycznego w łagodzeniu bólu.

W 2012 r. w związku z analizą skarg pacjentów rzecznik podjął kwestię konieczności regulacji wykonywania zawodów psychologa oraz terapeuty i terapeuty zajęciowego. W 2012 r. rzecznik wystąpił do ministra pracy i polityki społecznej. Zasady i warunki wykonywania zawodu psychologa oraz zasady organizacji i działania samorządu zawodowego psychologów reguluje ustawa o zawodzie psychologa i samorządzie zawodowym psychologów. 12 lat od jej uchwalenia nie powołano samorządu zawodowego psychologów. Brak jednolitych zasad wykonywania zawodu

psychologa ma niewątpliwie wpływ na jakość świadczeń udzielanych pacjentom. Ponadto brak powołania samorządu zawodowego psychologów sprawia, że nie ma organu, który sprawowałby nadzór nad przestrzeganiem zasad etyki zawodowej psychologa, co było przedmiotem skarg pacjentów, które były kierowane do biura. W resorcie pracy rozpoczęły się prace zmierzające do przygotowania nowej regulacji dotyczącej zawodu psychologa, do udziału w której został zaproszony również rzecznik.

W czerwcu 2012 r. rzecznik wystąpił do ministra zdrowia w sprawie podjęcia działań zmierzających do prawnego uregulowania jednolitych zasad wykonywania zawodów psychoterapeuty i terapeuty zajęciowego. Przy udzielaniu psychiatrycznych świadczeń zdrowotnych udział w terapii pacjentów biorąc zarówno psychoterapeuci, jak i terapeuci zajęciowi. W odpowiedzi Ministerstwo Zdrowia poinformowało, że w związku z trwającymi pracami nad przygotowaniem nowej regulacji zawodu psychologa, realizowanymi przez resort pracy i polityki społecznej, minister zdrowia wystąpił do ministra pracy i polityki społecznej z prośbą o rozważenie możliwości umieszczenia w projekcie również zagadnień dotyczących psychoterapeutów. Ponieważ prace nad uregulowaniem wyżej wymienionych zawodów nie zostały zakończone, problem ten nadal monitorujemy.

W celu zapewnienia skutecznej ochrony praw pacjenta przedstawiam również właściwym organom władzy publicznej, organizacjom i instytucjom oraz samorządom zawodów medycznych oceny i wnioski. W 2011 r. do właściwych organów i instytucji skierowałam 78 takich wystąpień, natomiast w 2000 r. liczba takich wystąpień wzrosła do 102.

Wśród najczęstszych adresatów należy wymienić wojewodów, ministra zdrowia, Narodowy Fundusz Zdrowia, ministra sprawiedliwości, ministra pracy i polityki społecznej. W celu zapewnienia pacjentom przestrzegania ich praw współpracuję z organami władzy publicznej, w szczególności z ministrem właściwym do spraw zdrowia. Współpraca z ministrem przebiegała w sposób poprawny, w następujących obszarach.

Jeśli chodzi o dostęp do świadczeń zdrowotnych, czyli m.in. dostęp do leków: w celu zapewnienia pacjentom dostępu do produktu leczniczego lenalidomid w związku z terapeutycznym programem zdrowotnym dotyczącym leczenia szpiczaka mnogiego – były w tej kwestii sygnały od organizacji pozarządowych; w sprawie umożliwienia pacjentom leczenia onkologicznego zgodnie ze wskazaniami medycznymi – dotyczyło to leków, które ujęte są w programach lekowych, i z tego powodu pacjenci z innymi rozpoznanymi chorobami onkologicznymi nie mogą uzyskać zgody Narodowego Funduszu Zdrowia na leczenie w ramach chemioterapii niestandardowej; w sprawie możliwości uzyskania preparatu Nutramigen dla dzieci z rozpoznąną alergią po ukończeniu 2. roku życia.

Rzecznik Praw Pacjenta Krystyna Barbara Kozłowska

W 2012 r.: w związku z uzyskiwanymi od pacjentów zgłoszeniami w sprawie braku możliwości zakupu insuliny, leku Humalog, w aptekach na terenie kraju wystąpiłam do ministra zdrowia – Ministerstwo Zdrowia skonsultowało problem z producentem ww. leku, co doprowadziło do określenia regionu, w którym występują trudności w nabyciu tego leku, wystąpiono także do głównego inspektora farmaceutycznego o zbadanie sytuacji i podjęcie działań; w sprawie dostępu pacjentów z rozpoznaniem upośledzenie umysłowe do leków refundowanych; w sprawie dostępu osób z zaburzeniami psychicznymi do psychotropowych leków refundowanych, w szczególności leków przeciwpsychotycznych drugiej generacji; w sprawie kryteriów kwalifikacji do programu lekowego „Profilaktyka zakażeń wirusem RS u dzieci z przewlekłą chorobą płuc”.

Jeśli chodzi o ograniczenia w dostępie do świadczeń zdrowotnych w 2011 r.: w sprawie umożliwienia diagnozowania i leczenia niemowląt oraz starszych dzieci z zakażeniami wrodzonymi, w szczególności z toksoplazmozą; w sprawie podjęcia działań w zakresie terapeutycznego programu zdrowotnego leczenia szpiczaka mnogiego z wykorzystaniem leku Revlimid.

W 2012 r.: w sprawie ograniczenia dostępu osób objętych pomocą społeczną w formie zasiłku stałego do zakładów opiekuńczo-leczniczych w związku z problemem finansowania wyżywienia i zakwaterowania świadczeniobiorców w tych zakładach; w sprawie niewystarczającego dostępu czasowego i terytorialnego do psychiatrycznych świadczeń zdrowotnych dla dzieci i młodzieży w stosunku do potrzeb w kontekście problemów kadrowych i finansowych: niedofinansowanie psychiatrycznej opieki zdrowotnej dla dzieci i młodzieży, niewystarczająca liczba lekarzy specjalistów z dziedziny psychiatrii dzieci i młodzieży; w sprawie utrudnionego dostępu do realizacji świadczenia polegającego na zastosowaniu implantacji stymulatora nerwu błędnego u pacjentów chorych na lekooporną postać padaczki – brak ICD-9, kodu dla tej procedury, powodował, że mogła ona być rozliczana przez świadczeniodawców tylko za zgodą płatnika, co ograniczało dostęp pacjentów chorych na lekooporną postać padaczki do świadczenia, a efektem tego były np. wieloletnie terminy oczekiwania na wykonanie świadczenia; w sprawie zgłaszanych przez pacjentów i ich rodziny problemów związanych z transportem sanitarnym osób wymagających dializowania; w sprawie realizacji „Narodowego programu ochrony zdrowia psychicznego”; w sprawie dostępu pacjentów do psychogeriatrycznych świadczeń opieki zdrowotnej.

Teraz odwołam się do przykładów współpracy z Narodowym Funduszem Zdrowia. Chodzi m.in. o wymianę informacji w przedmiocie dostępności psychiatrycznej opieki zdrowotnej i różnych form wsparcia dla osób chorych psychicznie. W związku z otrzymywanymi sygnałami dotyczącymi niewłaści-

ciwego lub niewystarczającego zabezpieczenia świadczeń zdrowotnych rzecznik każdorazowo występuje do właściwych oddziałów wojewódzkich Narodowego Funduszu Zdrowia w momencie, kiedy otrzyma taką informację od pacjentów.

Ponadto rzecznik współpracował również: z ministrem sprawiedliwości w sprawie możliwości uczestniczenia pacjentów przyjętych bez zgody do szpitala psychiatrycznego w rozprawach sądowych, z ministrem spraw zagranicznych w sprawie niewypełniania przez Polskę obowiązków wynikających z Konwencji w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji wobec kobiet, a dotyczących w szczególności praw reprodukcyjnych kobiet, z ministrem pracy i polityki społecznej, z wojewodami, z generalnym inspektorem ochrony danych osobowych, z konsultantami krajowymi i wojewódzkimi w danych dziedzinach medycyny. W związku z działaniami rzecznika związanymi z realizacją „Narodowego programu ochrony zdrowia psychicznego” współpracę podejmowano również z ministrami właściwymi ze względu na cele programu, tj. ministrem pracy i polityki społecznej, ministrem sprawiedliwości, ministrem obrony narodowej, ministrem spraw wewnętrznych, ministrem edukacji narodowej oraz ministrem nauki i szkolnictwa wyższego.

Teraz omówię tzw. protest pieczętkowy. W związku z tzw. protestem pieczętkowym w 2012 r. w ramach współpracy z innymi organami rzecznik na bieżąco przekazywał ministrowi zdrowia problemy zgłaszane przez pacjentów. Rzecznik po dokonaniu analizy zgłoszeń w 2012 r. przekazał ministrowi zdrowia zbiorczą informację na temat leków i środków, które do tej pory były dostępne za opłatą ryczałtową lub częściową odpłatnością lub też znajdowały się w wykazie leków refundowanych, a obecnie ich cena znacznie wzrosła, bądź w ogóle nie znalazły się w wykazie. Wiele zmian, o które wnosił rzecznik, uwzględniono, m.in. dotyczących pasków do glukometrów, środków spożywczych przeznaczonych dla dzieci na diecie eliminacyjnej mlekozastępczej oraz fenyloketonurii. W celu wyciągnięcia wobec świadczeniodawców ewentualnych konsekwencji za niewywiązywanie się z zawartego kontraktu przekazałam prezesowi Narodowego Funduszu Zdrowia wykaz podmiotów udzielających świadczeń zdrowotnych, co do których pacjenci wielokrotnie wskazywali na nieprawidłowości przy wypisywaniu recept.

Rzecznik ma uprawnienia, aby opracowywać i przedkładać Radzie Ministrów projekty aktów prawnych dotyczących ochrony praw pacjenta. I tak, biorąc pod uwagę dotychczasowe doświadczenia, rzecznik przedłożył zmiany proponowane do ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta. Oto przykładowe propozycje zmian. Rozszerzenie katalogu przypadków, w których rzecznik może nałożyć na podmiot udzielający świadczeń zdrowotnych karę pieniężną, na przykład gdy po stwierdzeniu naruszenia praw pacjenta w postępowaniu wyjaśniającym podmiot leczniczy nie podjął w terminie 30 dni działań nie-

Rzecznik Praw Pacjenta
Krystyna Barbara Kozłowska

zbędnych do zaniechania dalszego naruszenia prawa pacjenta lub usunięcia skutków takiego naruszenia. Kolejną propozycją jest doprecyzowanie przepisów ustawy w zakresie udostępnienia dokumentacji medycznej w taki sposób, aby jednoznacznie wskazywała pacjenta lub osobę przez niego upoważnioną jako podmiot uprawniony do uzyskiwania oryginału dokumentacji. Kolejna propozycja to jest wprowadzenie regulacji przewidującej, że jeśli pacjent w momencie przyjęcia do szpitala nie wyrazi pisemnego oświadczenia woli w zakresie dostępu do jego dokumentacji medycznej, to znaczy nie wskaże osoby upoważnionej lub oświadczy, iż nie upoważnia nikogo, prawo dostępu do jego dokumentacji medycznej przysługuje małżonkowi, zstępny, wstępny, rodzeństwu oraz osobie pozostającej we wspólnym pożyciu. To jest problem dotyczący osób, które trafiają w stanie nieprzytomności do szpitala i nie zdążą złożyć pisemnego oświadczenia.

Proponowane zmiany w zakresie wojewódzkich komisji do spraw orzekania o zdarzeniach medycznych przy nowelizacji ustawy o prawach pacjenta. Od 1 stycznia 2012 r. pacjenci mają również możliwość dochodzenia odszkodowania i zadośćuczynienia w przypadku zdarzeń medycznych przed wojewódzkimi komisjami do spraw orzekania o zdarzeniach medycznych. Zainteresowanie tego typu krótką ścieżką dochodzenia roszczeń rośnie. I tak w 2012 r. było tych spraw około 500, natomiast w 2013 r. było już 1000 spraw zgłoszonych przed komisję wojewódzką.

Na podstawie informacji przekazywanych przez członków wojewódzkich komisji powoływanych przez rzecznika praw pacjenta zaproponowano między innymi następujące zmiany w zakresie działalności komisji: umożliwienie dochodzenia roszczeń przed komisjami do spraw we wszystkich podmiotach leczniczych, czyli nie tylko w szpitalach, ale również w przychodniach; wprowadzenie sankcji za nieprzekazanie przez kierownika podmiotu leczniczego prowadzącego szpital i ubezpieczyciela w terminie 30 dni od dnia otrzymania wniosku swojego stanowiska w sprawie okoliczności w nim wskazanych wraz z dowodami na poparcie tego stanowiska – w przypadku braku możliwości uzyskania przez komisję opinii lekarza w danej dziedzinie medycyny albo konsultanta wojewódzkiego w rozsądnym terminie należy stworzyć możliwość zasięgnięcia opinii lekarza lub konsultanta wojewódzkiego także z innych województw; wprowadzenie przepisu nakładającego na poszczególne komisje obowiązek przekazywania rzecznikowi informacji dotyczących prac komisji oraz wniosków wpływających do komisji i sposobu ich rozpatrzenia; wprowadzenie nowego przepisu, który dawałby podstawę wojewodzie do złożenia wniosku do ministra zdrowia lub rzecznika w zakresie powołania dodatkowego członka komisji. Ponieważ stwier-

dzamy, że liczba spraw, które stają przed komisjami wojewódzkimi, rośnie, obawiam się, że może przyjść taki moment, że komisje staną się niewydolne, stąd ta moja propozycja.

Teraz omówię działania informacyjno-edukacyjne w zakresie praw pacjenta. Kolejnym po ochronie praw pacjenta kluczowym zadaniem rzecznika praw pacjenta jest popularyzowanie wiedzy o prawach pacjenta. Z perspektywy stanowiska rzecznika obserwuję, jak z roku na rok coraz więcej pacjentów chce poznać swoje prawa. Bardzo wielu z nich kontaktuje się z biurem, aby uzyskać odpowiedzi na pytania dotyczące przysługujących im praw oraz zasad funkcjonowania polskiego systemu ochrony zdrowia. Jak wspomniałam na wstępie, w trakcie dwóch lat działalności rzecznika praw pacjenta pracownicy biura udzielili ponad 65 tys. informacji w tym zakresie. Warto dodać, że strona internetowa też zawiera informacje, z którymi zapoznaje się pacjent, co nie powoduje już, że pacjent jest nieświadomy i w takiej nieświadomości porusza się na przykład w szpitalu czy też w przychodni. Nie ma zatem potrzeby zgłaszania się do nas, do biura, ze swoim problemem.

Jeśli chodzi o wybrane działania edukacyjne podejmowane w 2011 r., to była ogólnopolska kampania społeczna pod tytułem „Pacjencie! Nie jesteś sam”, konferencja „W stronę etyki. Personel medyczny – pacjent”. W 2012 r. nastawiłam swoje działania na edukację osób starszych. Zorganizowałam konferencję „Seniorzy w systemie ochrony zdrowia” w ramach obchodów Europejskiego Roku Aktywności Osób Starszych i Solidarności Międzypokoleniowej. W tej konferencji uczestniczyli przede wszystkim słuchacze uniwersytetów trzeciego wieku, czyli ta grupa pacjentów, która jest najbardziej zainteresowana tego typu problemami. Ponadto były też prelekcje dla studentów Uniwersytetu Warszawskiego, Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, dla uczestników warsztatów prawa organizowanych przez Międzynarodowe Stowarzyszenie Studentów Medycyny.

Teraz skupię się na sprawozdaniu z wykonania ustawy o ochronie zdrowia psychicznego. W 2001 r. 24 rzeczników praw pacjenta szpitala psychiatrycznego pełniło funkcje w 47 szpitalach psychiatrycznych na terenie 14 województw, bez województwa lubelskiego i opolskiego. Natomiast w ostatnim okresie sprawozdawczym, czyli w roku 2012, było ich już 37 w 71 szpitalach psychiatrycznych, nadal bez województwa lubelskiego. Warto dodać, że w tej chwili funkcjonuje już 41 rzeczników praw pacjenta szpitala psychiatrycznego i działają na terenie wszystkich województw. W minionym roku do rzeczników praw pacjenta szpitala psychiatrycznego wpłynęło i zostało rozpatrzonych blisko 18 tys. spraw, co oznacza ponaddwukrotny wzrost w porównaniu z liczbą spraw rozpatrzonych w 2011 r.

Skala naruszeń praw pacjenta w ujęciu procentowym zmniejszyła się z 11 do 8%, co przemawia za tym, że jednak rzecznicy praw pacjenta są niezbędni w szpitalach psychiatrycznych. Jeśli porównamy

Rzecznik Praw Pacjenta Krystyna Barbara Kozłowska

w omawianych latach liczbę stwierdzonych naruszeń określonych w ustawie o prawach pacjenta i rzeczniku praw pacjenta oraz ustawie o ochronie zdrowia psychicznego w stosunku do liczby spraw zgłoszonych do rzeczników praw pacjenta i podjętych, to zobaczymy, że widoczne są tu istotne zmiany. I tak spadek liczby naruszeń poszczególnych praw wyglądał następująco: prawo do zachowania w tajemnicy przez osoby wykonujące zawód medyczny informacji dotyczących pacjenta – w 2011 r. było to 76%, w 2012 r. już tylko 7% – tak więc tu jeszcze raz potwierdza się to, jak bardzo wskazana jest działalność rzeczników praw pacjenta – prawo do opieki duszpasterskiej – z 54% w 2011 r. liczba ta zmalała do 6% w 2012 r.; prawo do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego – z 35% zgłaszanych przypadków w 2011 r. do 13% w 2012 r.; prawo do przechowywania rzeczy wartościowych w depozycie – z 26% w 2011 r. do 14% w 2012 r.; prawo do świadczeń zdrowotnych odpowiadających wymaganiom wiedzy medycznej – z 27% w 2011 r. do 18% w 2012 r.

Natomiast nastąpił wzrost liczby stwierdzonych przypadków naruszenia następujących praw: do świadczeń zdrowotnych udzielanych z należytą starannością – z 27% do 60%; do uzyskania od lekarza przystępnej informacji o swoim stanie zdrowia – z 20% do 35%; do poszanowania intymności i godności, w szczególności do obecności osoby bliskiej przy udzielaniu świadczenia zdrowotnego – z 41% do 54%, do informacji o prawach pacjenta – z 7% do 12%, do wyrażenia zgody na udzielenie określonych świadczeń zdrowotnych lub odmowy takiej zgody – z 23% do 27%; do dostępu do dokumentacji medycznej nieznacznie – z 25% w 2011 r. do 26% w 2012 r.

O skuteczności działania rzeczników praw pacjenta szpitala psychiatrycznego świadczy mniejsza liczba stwierdzonych naruszeń przepisów ustawy. Chciałabym jeszcze nawiązać do ustawy o ochronie zdrowia psychicznego z 2005 r., w której zapisano, że w szpitalach psychiatrycznych powinno być powołanych około 50 rzeczników. Na dzień dzisiejszy mogę stwierdzić, że będzie trzeba powołać ich znacznie więcej, ponieważ informacje, które państwu przekazuję, o naruszeniu praw pacjenta szpitala psychiatrycznego jednoznacznie potwierdzają ich rolę pozytywną i niezbędną w szpitalach psychiatrycznych. Prawa do bezpłatnych świadczeń zdrowotnych w zakresie psychiatrycznej opieki zdrowotnej – w 2011 r. stwierdzono naruszenia w 34% przypadków, natomiast w 2012 r., jak państwo zauważyliście, 0,8%; prawo do informacji o planowanym postępowaniu leczniczym – zmalała ta liczba z 28% do 2,7%; prawo do tego, żeby zajęcia rehabilitacyjne prowadzone w szpitalu psychiatrycznym nie były podporządkowane celom gospodarczym, co było problemem – z 25% w 2011 r. do 1,2% w 2012 r.; prawo do krótkotrwalego uwalniania od unieruchomienia w celu zmiany

pozycji lub zaspokojenia potrzeb fizjologicznych i higienicznych nie rzadziej niż co 4 godziny – z 25% do 6,3%. Jak państwo wiecie, problem unieruchomienia w psychiatrii to był duży problem. Przed zastosowaniem przymusu bezpośredniego uprzedza się osobę, wobec której ten środek ma być podjęty. Taki jest obowiązek. I tak w tym przypadku w 2011 r. naruszeń było 19%, natomiast w 2012 r. – 2,3%. Pacjent szpitala psychiatrycznego ma prawo do złożenia wniosku do sądu opiekuńczego miejsca siedziby szpitala o ustanowienie kuratora. Stwierdzono naruszenie tego prawa w 17% w roku 2011, natomiast rok 2012 – 0,3%. Prawo do wysłuchania pacjenta przez sędziego wizytującego – 16% w 2011 r., 2,3% w 2012; prawo, by przymus bezpośredni w formie unieruchomienia lub izolacji na zlecenie nie mógł trwać dłużej niż 4 godziny, po osobistym zbadaniu pacjenta lekarz może przedłużyć stosowanie ww. środka na następne okresy 6-godzinne – w 2011 r. stwierdziliśmy 16% naruszeń w przypadku wszystkich zgłoszeń, które do nas wpłynęły, natomiast w 2012 r. stwierdziliśmy już tylko 3,2% naruszeń. O przyjęciu do szpitala psychiatrycznego decyduje lekarz wyznaczony do tej czynności po osobistym zbadaniu pacjenta, po uprzedzeniu o przyczynach przeprowadzenia badania i zasięgnięciu w miarę możliwości opinii drugiego lekarza psychiatrii albo psychologa. Lekarz ten jest obowiązany wyjaśnić choremu przyczyny przyjęcia do szpitala bez zgody i poinformować go o jego prawach. W tym przypadku stwierdziliśmy naruszenia w 2011 r. w 15% wszystkich zgłoszeń, natomiast w 2012 r. – już tylko 2,4%. Kolejne prawo dotyczące pacjentów szpitala psychiatrycznego to przyjęcie pacjenta za jego zgodą lub zgodą przedstawiciela ustawowego do domu pomocy społecznej, jeżeli nie jest w stanie zaspokoić swoich podstawowych potrzeb życiowych i nie ma możliwości korzystania z opieki innych osób, a potrzebuje stałej opieki i pielęgnacji, lecz nie wymaga leczenia szpitalnego. Chodzi tu o tych pacjentów, którzy długotrwale byli hospitalizowani w szpitalach psychiatrycznych. W 2011 r. stwierdziliśmy naruszenia w 12% wszystkich zgłoszeń, natomiast w 2012 r. – już tylko w 0,6%.

Przy wyborze rodzaju i metod postępowania leczniczego bierze się pod uwagę nie tylko cele zdrowotne, ale także interesy oraz inne dobra osobiste pacjenta. Naruszenia w 2011 r. stwierdziliśmy w 15% zgłoszeń, natomiast w 2012 r. – w 4,8%. Dziękuję państwu bardzo.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Również bardzo dziękuję pani rzecznik za przedstawienie wyczerpujących wyjaśnień i sprawozdań.

Pan poseł sprawozdawca przedstawi sprawozdania komisji zawarte w drukach nr 734 i 1985.

Posłem sprawozdawcą jest pan poseł Czesław Czechyra, którego uprzejmie proszę o zabranie głosu.

Posel Czesław Czechyra:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! W imieniu Komisji Zdrowia mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie z realizacji zadań wynikających z ustawy z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta oraz przestrzegania praw pacjenta na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Obowiązek przedłożenia takiego sprawozdania wynika z art. 58 wspomnianej ustawy.

26 września 2012 r. Komisja Zdrowia rozpatrzyła sprawozdanie obejmujące okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2011 r. Rzecznik praw pacjenta, tak jak w dniu dzisiejszym, również na posiedzeniu komisji bardzo szczegółowo, obszernie przedstawił materiał zawarty w sprawozdaniu. Zaprezentowane zostały przede wszystkim sposoby inicjowania postępowań przed rzecznikiem, a w szczególności funkcjonowania ogólnopolskiej infolinii dla pacjentów. Na uwagę czy na podkreślenie, niestety, zasługuje fakt, iż najczęściej stwierdzanym naruszeniem praw pacjenta jest naruszenie prawa dostępu do dokumentacji medycznej oraz prawa do świadczeń zdrowotnych. Ponadto stwierdzone naruszenia dotyczyły również prawa pacjenta do tajemnicy informacji z nim związanych, prawa pacjenta do wyrażania zgody na udzielanie świadczeń zdrowotnych oraz prawa pacjenta do poszanowania intymności i godności. Niepokoił nas wtedy fakt braku rzeczników praw pacjenta szpitala psychiatrycznego w województwach opolskim oraz lubelskim.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Wiele działań podejmowanych przez rzecznika wpłynęło na poprawę jakości świadczeń zdrowotnych udzielanych przez zakłady opieki zdrowotnej oraz inne placówki. Nadal niezbędne jest dostosowywanie pomieszczeń szpitalnych zgodnie z wymogami zawartymi w rozporządzeniu w sprawie wymagań, jakim powinny odpowiadać pod względem sanitarnym pomieszczenia i urządzenia zakładu opieki zdrowotnej. Więcej uwagi należy zwrócić na zatrudnienie fachowego personelu, sytuację i warunki pobytu pacjentów w szpitalach psychiatrycznych.

Największa liczba skarg dotyczyła naruszeń prawa pacjenta do świadczeń zdrowotnych polegających głównie na długim oczekiwaniu na zabiegi i świadczenia specjalistyczne oraz utrudnień w dostępie do informacji i dokumentacji medycznej, prawa pacjenta do poszanowania intymności i godności oraz do zgłaszania sprzeciwu wobec opinii lub orzeczenia lekarza.

Podczas posiedzenia Komisji Zdrowia przeprowadzono ożywioną dyskusję nad treścią sprawozdania zawartego w druku nr 692. Rzecznik praw pacjenta odpowiadała na szereg bardzo szczegółowych pytań. Komisja Zdrowia po rozpatrzeniu sprawozdania z realizacji zadań wynikających z ustawy z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta oraz przestrzegania praw pacjenta na tery-

torium Rzeczypospolitej Polskiej wnosi o przyjęcie sprawozdania z druku nr 692.

Panie marszałku, przechodzę teraz do przedstawienia następnego sprawozdania.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Bardzo proszę.

Posel Czesław Czechyra:

Również w imieniu Komisji Zdrowia mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie z realizacji zadań wynikających z ustawy z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta oraz przestrzegania praw pacjenta na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, obejmujące okres od 1 stycznia 2012 r. do 31 grudnia 2012 r.

Komisja Zdrowia rozpatrzyła 11 grudnia 2013 r. przyjęty przez Radę Ministrów i teraz omawiany dokument. Rzecznik praw pacjenta w sposób bardzo merytoryczny i szczegółowy przedstawiła komisji treść tego sprawozdania. Nie będę powtarzał liczb, które rzecznik dzisiaj przedstawiła, myślę, że wszyscy dobrze rozumieją treść zawartą w sprawozdaniu.

Chciałbym podkreślić, że postępowania wyjaśniające były prowadzone nie tylko na wniosek zainteresowanych, ale również z inicjatywy biura rzecznika. Zaznaczyć trzeba, że znacząco wzrosła liczba postępowań prowadzonych z inicjatywy rzecznika. Jeżeli chodzi o postępowania, w okresie sprawozdawczym zakończono prawie 1 tys. spraw, z czego 29% zakończyło się stwierdzeniem naruszenia praw pacjenta, ale ponad 60% – niestwierdzeniem naruszenia praw pacjenta.

Rzecznik brała również udział w pracach legislacyjnych, opiniując projekty aktów prawnych, zgłaszając do nich uwagi. Współpraca z organami władzy publicznej, rządowej i samorządowej oraz organizacjami społecznymi i zawodowymi, jak również instytucjami miała na celu zapewnienie pacjentom przestrzegania ich praw. Biuro rzecznika opracowywało i wydawało publikacje oraz programy edukacyjne mające na celu popularyzację wiedzy o ochronie praw pacjenta.

Nadal nie ma rzecznika praw pacjenta szpitali psychiatrycznych, ale tylko w województwie opolskim. Należy zaznaczyć, że te placówki, w których nie funkcjonuje rzecznik praw pacjenta szpitala psychiatrycznego, są objęte opieką Biura Rzecznika Praw Pacjenta.

Naruszenie praw pacjenta szpitala psychiatrycznego stwierdzono w 14 spośród 15 kontrolowanych placówek. Natomiast spośród podmiotów udzielających świadczeń dla dzieci i młodzieży w ramach opieki długoterminowej oraz w zakładach opiekuńczo-leczniczych psychiatrycznych zbadanie sprawy na miejscu przeprowadzono w 18 placówkach i tylko w połowie z nich stwierdzono naruszenie praw pa-

Posel Czesław Czechyra

cjenta dotyczące głównie prawa do informacji oraz prawa do świadczeń zdrowotnych.

W związku z tym chyba priorytetową sprawą powinna być realizacja „Narodowego programu ochrony zdrowia psychicznego”, jak również zapewnienie osobom z zaburzeniami psychicznymi powszechnie dostępnej i wszechstronnej opieki zdrowotnej. Potrzebne są również działania systemowe mające na celu poprawę bezpieczeństwa pacjentów, w tym unikanie zdarzeń niepożądanych podczas stosowania instytucji przymusu bezpośredniego.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Znacząco wzrasta liczba spraw zgłaszanych do rzecznika praw pacjenta, co wyraźnie świadczy o zwiększeniu świadomości pacjentów na temat przysługujących im praw. Jest to moim zdaniem również dowodem potrzeby funkcjonowania i zaufania do kompetencji biura rzecznika. Zgłoszenia pacjentów są najczęściej kierowane za pośrednictwem bezpłatnej infolinii stanowiącej najszybszą i najłatwiejszą drogę kontaktu z biurem. Najwięcej sygnałów dotyczy naruszania prawa do świadczeń zdrowotnych, dostępu do dokumentacji medycznej oraz prawa do informacji i prawa pacjenta do poszanowania intymności i godności.

Jednym z podstawowych zadań rzecznika jest analiza skarg pacjentów w celu określenia zagrożeń oraz obszarów w systemie ochrony zdrowia wymagających poprawy. Szczególnej troski wymaga poprawa sytuacji pacjenta korzystającego ze świadczeń zdrowotnych udzielanych w placówkach psychiatrycznych. Rzecznik praw pacjenta również odpowiadał na szereg bardzo szczegółowych pytań podczas posiedzenia Komisji Zdrowia.

Komisja Zdrowia w głosowaniu jawnym pozytywnie zaopiniowała przedstawiony dokument. Nikt nie był przeciw, a jedynie dwie osoby wstrzymały się od głosu. Komisja Zdrowia po rozpatrzeniu dokumentu: „Sprawozdanie dotyczące przestrzegania praw pacjenta na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, obejmujące okres od dnia 1 stycznia 2012 r. do dnia 31 grudnia 2012 r.” wnosi o przyjęcie sprawozdania zawartego w druku nr 1670. Dziękuję za uwagę. (Okłaski)

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję panu posłowi sprawozdawcy Czesławowi Czechyrze.

Dziękuję, panie pośle.

Przystępujemy do wystąpień klubowych.

Otwieram dyskusję.

Pierwsza głos zabierze w imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska pani poseł Alicja Dąbrowska.

Bardzo proszę.

Posel Alicja Dąbrowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska przedstawić stanowisko wobec sprawozdania z realizacji zadań wynikających z ustawy z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta oraz sprawozdania dotyczącego przestrzegania praw pacjenta na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, obejmującego okres od dnia 1 stycznia 2012 r. do dnia 31 grudnia 2012 r.

Rok 2012 był kolejnym rokiem obowiązywania wymienionej ustawy. Rzecznik praw pacjenta złożył na mocy art. 58 ustawy stosowne sprawozdanie ze swojej działalności. Sejmowa Komisja Zdrowia omawiała je oraz odbyła dyskusję z udziałem pani rzecznik na posiedzeniu w dniu 11 grudnia 2013 r.

Warto zwrócić uwagę na fakt, że wśród polskich pacjentów z roku na rok rośnie świadomość ich praw. Dowodem na to jest również codzienne funkcjonowanie ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta. Wszystkie zagadnienia związane z funkcjonowaniem rzecznika praw pacjenta doskonale wpisują się bowiem w model rozwoju społeczeństwa obywatelskiego. W 2012 r. do Biura Rzecznika Praw Pacjenta wpłynęło blisko 64 tys. zgłoszeń, które były podstawą do realizacji zadań określonych w ustawie, w porównaniu z rokiem 2011, kiedy wpłynęło ok. 38 tys. zgłoszeń. Wydawałoby się, że wskazany wzrost może na pierwszy rzut oka niepokoić, ale jest on jednak właśnie dowodem na rosnącą świadomość polskich pacjentów. Tym samym ustawa o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta doskonale spełnia swoją funkcję. Z dzisiejszej perspektywy śmiało można stwierdzić, że Sejm podjął dobrą decyzję, uchwalając ją w roku 2008.

W omawianym 2012 r. pacjenci kontaktowali się z Biurem Rzecznika Praw Pacjenta blisko 64 tys. razy. Z tego najczęściej miało to formę kontaktu poprzez ogólnopolską bezpłatną infolinię – tych zgłoszeń było blisko 36 tys. Pisemnych zgłoszeń wpłynęło z kolei 16,5 tys. Pozostałe miały formę wizyt o charakterze bezpośrednim – w szczególności dotyczy to rzeczników praw pacjenta szpitala psychiatrycznego. Rzecznik prowadził łącznie 1168 postępowań wyjaśniających, wszczętych zarówno na wniosek, jak i z własnej inicjatywy. Liczba ta w porównaniu z rokiem 2011 wzrosła o 39%. Najczęściej stwierdzanym naruszeniem praw pacjenta było naruszenie prawa do świadczeń zdrowotnych, prawa do dokumentacji medycznej oraz prawa do informacji.

W drugiej części sprawozdania jest mowa o rzeczniku praw pacjenta szpitala psychiatrycznego. Dla porządku należałoby przypomnieć, że do maja 2009 r. funkcjonował on przy ministrze zdrowia. Na zakończenie okresu sprawozdawczego w biurze zatrudnionych było 37 osób pełniących funkcję rzecznika praw pacjenta szpitala psychiatrycznego. Osoby te realizowały swoje zadania w 71 podmiotach leczniczych na terenie 15 województw. Docelowo ma być nawiązany

Posel Alicja Dąbrowska

stosunek pracy z 50 osobami pełniącymi funkcje rzeczników praw pacjenta szpitala psychiatrycznego. Ma to spełnić kryterium łatwiejszej dostępności rzeczników.

Wypożyczenie pacjenta w dodatkowe narzędzie, jakim była ustawa, do egzekucji swoich praw było i jest zasadne. W miarę potrzeb będziemy je doskonalić, ale obrany kierunek w tym obszarze wydaje się jak najbardziej słuszny.

Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska pozytywnie ocenia sprawozdanie rzecznika praw pacjenta za rok 2012. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

O zabranie głosu w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość proszę pana posła Dariusza Piontkowskiego.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Dariusz Piontkowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Co do istnienia rzecznika praw pacjenta, nikt oczywiście nie będzie dyskutował, jest to instytucja. Biuro rzecznika jest oczywiście potrzebne pacjentom i, jak widać ze sprawozdania, w wielu wypadkach wypełnia swoją funkcję. Pojawia się jednak kilka wątpliwości, które próbuję przedstawić w trakcie swojego wystąpienia.

Pierwsza dotyczy terminu, w którym rozpatrujemy sprawozdania. Wydawałoby się, że informacje z poprzedniego roku są najbardziej aktualne i one mogłyby przynieść najwięcej korzyści i wniosków, które należałoby wykorzystać w pracy także tej instytucji. Niestety, mamy do czynienia ze sprawozdaniami za lata 2011–2012, co oznacza, że chyba nikt tych sprawozdań nie potrzebuje, nie czyta i nie wykorzystuje. Nie jest to zresztą jedyny przypadek, bo na ostatnim posiedzeniu komisji podobnie działo się ze sprawozdaniami dotyczącymi walki z alkoholizmem czy wcześniej z narkomanią. To być może oznacza, że te sprawozdania tak naprawdę nikomu nie są potrzebne, a praca, którą urzędnicy w to wkładają, niewiele daje.

Rzeczywiście sprawozdania są dosyć obszerne. Pani rzecznik zresztą obszernie, zarówno w komisji, jak i dzisiaj podczas obrad Sejmu, przedstawiała je, ale ta obszerność jednocześnie oznacza, że brakuje kwintesencji i wniosków, które wskazywałyby, co należy dalej robić, aby sytuację pacjentów w Polsce poprawić, a to jest przecież chyba główne zadanie Biura Rzecznika Praw Pacjenta.

Jednym z elementów, którym się chwalono, była wzrastająca liczba telefonów do biura rzecznika, pism i wizyt. Z jednej strony świadczy to pewnie w jakiś

sposób o wzroście rozpoznawalności tej instytucji, dostrzeżeniu faktu, że ona istnieje. Ale z drugiej strony zabrakło pytania, czy być może nie jest to także wynikiem tego, że na przykład wzrasta liczba problemów. Nie wiemy, która z tych odpowiedzi jest prawdziwa. Przyjęto tę jedną optymistyczną, która wskazuje na większą rozpoznawalność.

Element kolejny, dotyczący statystyk, który także pani rzecznik dzisiaj z tej trybuny przedstawiała. Pojawia się jednak podstawowe pytanie, czy najważniejszymi prawami pacjenta, które są łamane, są prawa, na które zwracamy dzisiaj najczęściej uwagi, to jest na przykład prawo do otrzymania dokumentacji medycznej, prawo do informacji czy prawo do poszanowania prywatności, bo na nich pani rzecznik się skupiała. Ale ewidentnie we wszystkich wskaźnikach prawem, o którym najczęściej mówią pacjenci, i chcieliby, aby nastąpiła reakcja instytucji państwowych, także rzecznika praw pacjenta, jest prawo do świadczeń zdrowotnych. Także w interwencjach wyraźnie to widać: prawie 2/3 zgłoszeń i spraw podjętych tam, gdzie wykazano łamanie prawa pacjenta, dotyczy właśnie tego prawa. Jednocześnie pani rzecznik nie była w stanie odpowiedzieć, czy długa kolejka do świadczeń zdrowotnych, wynosząca czasami kilka lat, to jest łamanie praw pacjenta czy nie. W związku z tym, skoro nie była w stanie odpowiedzieć na to pytanie, to tak naprawdę nie wiadomo, czy jest w stanie cokolwiek z tym głównym problemem pacjentów zrobić.

Ta olbrzymia liczba informacji powoduje, że te sprawozdania gubią się troszeczkę w statystykach, tabelach i wykresach. Podam to choćby na przykładzie tego zestawienia, które pokazuje, ile jest sygnałów z poszczególnych części naszego kraju. Są tam mapki, wykresy i liczby pokazujące, że na przykład liczba interwencji z Mazowsza to ok. 30% sygnałów, naruszeń – 28% itd. Gdyby zestawiliście tych sygnałów z liczbą mieszkańców, to wtedy zobaczylibyśmy na przykład, czy Mazowsze, albo inne województwa, zgłasza się do Biura Rzecznika Praw Pacjenta mniej więcej w takim samym procencie statystycznym, jaki stanowi część mieszkańców naszego kraju, czy robi to znacznie częściej. Wystarczyło również zestawzić na przykład liczbę sygnałów i zgłoszeń do Biura Rzecznika Praw Pacjenta z zestawieniem interwencji, które wskazywały na naruszenie prawa. Wtedy okazuje się, że nie zawsze te procenty są takie same. W przypadku na przykład Mazowsza ta liczba naruszeń jest o kilka procent mniejsza niż zgłoszeń. W przypadku innych województw okazuje się, że zgłoszeń jest 2 czy 3%, a wśród zdarzeń, które są uznane za niezgodne z prawem, jest to już prawie dwa razy więcej, co może oznaczać, że Polakom z biedniejszych, odleglejszych od Warszawy województw jest trudniej dotrzeć do biura rzecznika, a jednocześnie skala problemu może być tam większa niż w województwach centralnych. To mogłoby wskazywać choćby na to, że może warto byłoby pomyśleć o jakichś biurach terytorialnych czy przedstawicielstwach terytorialnych Biura Rzecznika Praw Pacjenta.

Posel Dariusz Piontkowski

Na razie ma to miejsce tylko i wyłącznie w przypadku pacjentów psychiatrycznych, którzy mają przedstawicieli rzecznika w poszczególnych placówkach, co, jak się okazało, doprowadziło do ponaddwukrotnego wzrostu liczby zgłoszeń naruszeń praw pacjenta w skali kraju. I chociaż pani rzecznik pokazywała, że procentowo nastąpiła obniżka z 11 do 8%, to przecież w liczbach bezwzględnych liczba naruszeń praw pacjentów psychiatrycznych zdecydowanie wzrosła. Proszę więc też właściwie czytać dane statystyczne, które w tych sprawozdaniach są przedstawione.

Jednocześnie wbrew temu optymizmowi co do tej coraz większej skuteczności widać z danych statystycznych przedstawionych w tych sprawozdaniach, że praktycznie wszystkie kontrole albo zdecydowana ich większość pokazują naruszenie praw pacjenta. Na przykład 63 kontrole w podmiotach leczniczych wykazały, że naruszenie praw pacjenta nastąpiło w 78% przypadków. Już abstrahuję od tego, czy było ono poważne, czy niewielkie. 37 podmiotów w zakresie opieki psychiatrycznej – leczenie, uzdrowienia – kontrola w 15 z nich, w 14 naruszenia praw pacjenta. Można powiedzieć, że tylko w odniesieniu do opieki psychiatrycznej dla dzieci i młodzieży w połowie przypadków stwierdzono naruszenie praw pacjenta i to była zdecydowanie najlepsza statystyka, jeśli chodzi o te obiekty, które były kontrolowane.

Rzecz, która w zasadzie przeszła bez echa, choć swego czasu budziła olbrzymie kontrowersje, jest naruszenie praw kobiet do przerywania ciąży. Pani rzecznik w sprawozdaniu o tym wspomniała na zasadzie wzmianki. Dziś praktycznie ten problem nie istnieje. Dawna wielka afra medialna tak naprawdę nie ma pokrycia dziś w rzeczywistości. Podobnie się dzieje z naruszeniem zbiorowych praw pacjenta. Jest to w zasadzie chyba na szczęście margines. Dobrze, że tam gdzie on występuje, rzecznik praw pacjenta interweniuje. Specyficzna jest tutaj kwestia dotycząca tzw. protestu pieczętkowego. Mam wrażenie, że tu biuro pani rzecznik i sama pani rzecznik wystąpiły raczej jako rzecznik rządu, a nie rzecznik praw pacjenta, bo pani rzecznik wystąpiła tak naprawdę z inicjatywy rządu, aby z tą sprawą wystąpić do pacjentów. Dziwnym trafem nie chciała pani rzecznik wystąpić natomiast skutecznie na przykład w sprawie zapisu w ustawie o refundacji leków, który ogranicza stosowanie leków w różnych chorobach. Jest przecież zapis w ustawie, który mówi, że leki refundowane można stosować tylko i wyłącznie zgodnie z charakterystyką produktu leczniczego, zgodnie z charakterystyką leku, a nie można w innych skutecznie sprawdzonych, rozpoznanych przez lekarzy przypadkach. Pani rzecznik dziś wymieniła chyba tylko jedną czy dwie sytuacje incydentalne, kiedy dotyczyło to poszczególnych leków, ale nie mówiła o tym, jak chciałaby zmienić cały system odnoszący się do wszystkich leków w Polsce.

Bardzo ważnym elementem, któremu poświęcono mało czasu, była kwestia tzw. błędów lekarskich, a duża

część organizacji pozarządowych na to właśnie się nastawiała. Mam nadzieję, że pani rzecznik zwróci większą uwagę na to, a nie tylko i wyłącznie na otrzymywanie informacji statystycznych z sądów co do tego, jak dużo odbywa się tego typu spraw i jak długo trwają, i że także zwiększy się udział przedstawicieli rzecznika i zakres pomocy pacjentom.

Stąd, poza kwestią niejako obszerności sprawozdania, w kolejności oczekivalibyśmy raczej także konkretnych wniosków, które by wskazywały, jakie trzeba podjąć kroki, aby zwiększyć prawa pacjentów i stopień przestrzegania tych praw w Polsce. Kontrole wskazują pewien problem, ale jednocześnie na przykład kontrole, które pokazują, że warunki pobytu pacjentów w szpitalach psychiatrycznych są złe, związane z nasyłaniem straży pożarnej na kolejne podmioty lecznicze niewiele dają, bo nie usuwa to podstawowego problemu, jakim jest zbyt nisko wyceniany kontrakt na usługi psychiatryczne i brak pieniędzy na modernizację tych szpitali. Czy wyjściem z tej sytuacji będzie więc zamykanie kolejnych szpitali psychiatrycznych, dlatego że nie spełniają norm sanitarnych i przeciwpożarowych? Chyba nie o to chodzi w zwalczaniu patologii związanych z prawami pacjenta. Dziękuję bardzo. *(Okłaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

I ja dziękuję panu posłowi.

Pan poseł Łukasz Krupa, Twój Ruch.

Po wystąpieniu pana posła zarządę 3-minutową przerwę.

Bardzo proszę.

Posel Łukasz Krupa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wiele uwag i wiele informacji usłyszeliśmy w związku z prezentowaniem stanowisk klubów i od samej pani rzecznik. Oczywiście uwagi dotyczą terminów rozpatrywania wniosków, tego, że niewłaściwie realizowana jest ustawa o świadczeniach opieki zdrowotnej w zakresie psychogeriatry oraz ochrony zdrowia psychicznego, zwłaszcza w odniesieniu do dzieci i młodzieży, co wynika z braku wystarczającej liczby specjalistów. Podnoszona była też kwestia protestu pieczętkowego, czyli łamania istotnych zbiorowych praw pacjentów przez właśnie liczne ograniczenia dostępu do leków refundowanych, a także ograniczenie listy leków refundowanych. Zmiany na tej liście to potwierdzają, 1,5 mld oszczędności w Narodowym Funduszu Zdrowia z tego tytułu. Nie do końca też swoją rolę wypełniają wojewódzkie komisje do spraw orzekania o zdarzeniach medycznych, gdyż ich intencją było zmniejszenie liczby wniosków składanych do sądów. Orzekają one stosunkowo niskie kwoty, więc pacjenci i tak wolą często na drodze sądowej dochodzić swoich praw i zadośćuczynienia, i ta liczba postępowań nie maleje.

Posel Łukasz Krupa

Chciałbym trochę więcej czasu poświęcić na zagadnienie, które w sprawozdaniu rzeczniczki praw pacjenta zostało poruszone bardzo marginalnie. Chodzi o kwestię ochrony praw reprodukcyjnych kobiet. Przypadki naruszenia tych praw są spowodowane nadmiernym stosowaniem przez lekarzy tzw. klauzuli sumienia, która zakłada, że lekarz kierujący się swoim sumieniem może odmówić wykonania świadczenia medycznego. W obecnej sytuacji dochodzi do takich absurdów, że pacjentki przed skorzystaniem z usługi porady ginekologicznej zastanawiają się często, czy lekarz, do którego idą, wyznaje jakieś określony system przekonań religijnych, czy nie. Zazwyczaj to, czy lekarz wyznaje określony system przekonań, warunkuje wykonanie określonych świadczeń. Mam tu na myśli chociażby zabieg legalnego w polskim prawie w danym zakresie przerywania ciąży, zlecenie badań prenatalnych czy przepisanie środków antykoncepcyjnych lub tzw. antykoncepcji awaryjnej, stosowanej do 72 godzin po stosunku. Pacjentka w takich sytuacjach nie jest w stanie wyegzekwować swoich praw. Dochodzi czasem do takich absurdów, że nikt w całym szpitalu lub w innej placówce medycznej nie chce udzielić wyżej wymienionych świadczeń.

Komitet Bioetyki przy Prezydium Polskiej Akademii Nauk 12 listopada 2013 r. wydał stanowisko w sprawie tzw. klauzuli sumienia. Możemy z niego wyczytać: Przypadki odmowy wykonania przez polskich lekarzy legalnych i uzasadnionych świadczeń zdrowotnych coraz częściej trafiają na łamy prasy i stają się przedmiotem publicznej krytyki, a nawet postępowań sądowych. Najczęściej sprawy te dotyczą procedur medycznych z zakresu szeroko rozumianej medycyny reprodukcyjnej, diagnostyki prenatalnej i przerywania ciąży. W dwóch takich sprawach zapadły ostatnio wyroki Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu stwierdzające, że postawa polskich lekarzy oraz niezapewnienie przez państwo polskie skutecznych instrumentów prawnych, pozwalających pacjentowi na wyegzekwowanie należnego mu świadczenia, doprowadziło do poważnego naruszenia m.in. postanowień art. 3 oraz art. 8 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka.

Podobne zastrzeżenia wobec praktyki stosowania regulacji dotyczących tzw. klauzuli sumienia od lat formułowane są przez liczne podmioty międzynarodowe stojące na straży praw człowieka, w tym m.in. przez Komitet Praw Człowieka ONZ powołany do kontroli realizacji postanowień Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, którego Polska jest stroną.

W październiku 2010 r. komitet przekazał rządowi polskiemu uwagi dotyczące uchybień w stosowaniu postanowień paktu. Zwrócił uwagę, że wiele obywateli polskich pozbawionych jest dostępu do świadczeń z zakresu zdrowia reprodukcyjnego, w szczególności poradnictwa związanego z metodami zapobie-

gania ciąży, badań prenatalnych oraz zgodnych z polskim prawem zabiegów przerywania ciąży. Komitet wyraził zaniepokojenie faktem, że regulacje prawne umożliwiające lekarzowi uchylenie się od wykonania świadczeń medycznych z powodu własnych przekonań światopoglądowych są niewłaściwie stosowane. Zalecił państwu polskiemu wprowadzenie odpowiednich regulacji, uniemożliwiających lekarzom wykorzystywanie wspomnianych przepisów w celach niezgodnych z intencjami ustawodawcy.

Z prawem do wolności sumienia i wyznania skorelowany jest obowiązek państwa do zapewnienia każdemu obywatelowi swobody wyboru religii i przekonań oraz wyrażania ich indywidualnie i zbiorowo, prywatnie i publicznie. Państwo nie może wprowadzać rozwiązań prawnych faworyzujących tylko jeden wybrany system wartości, a tym samym zmuszać części obywateli do działań niezgodnych z ich sumieniem. Obowiązkiem państwa jest ponadto zapewnienie każdemu człowiekowi ochrony przed zakusami ze strony innych jednostek i grup, pragnących narzucić mu swoje przekonania światopoglądowe.

W raporcie Federacji na rzecz Kobiet i Planowania Rodziny z 2013 r. – raport nazywał się „20 lat tzw. ustawy antyaborcyjnej w Polsce” – w komentarzu do działań rządu na podstawie rocznych sprawozdań Rady Ministrów, w rozdziale o realizacji ustawy o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży w zakresie zapewnienia dostępu do antykoncepcji, badań prenatalnych i legalnej aborcji oraz skutków jej funkcjonowania możemy wyczytać: Pierwszy problem dotyczy regulacji prawnych. Jak słusznie wskazują autorzy sprawozdania za rok 2011, obecnie podstawowym aktem prawnym, dającym kobiecie możliwość skorzystania z dodatkowej diagnostyki płodu, jest rozporządzenie ministra zdrowia w sprawie świadczeń gwarantowanych z tytułu programów zdrowotnych. Nie obowiązuje już jednak rozporządzenie ministra zdrowia w zakresie świadczeń opieki zdrowotnej, w tym badań przesiewowych oraz okresów, w których te badania są przeprowadzane, które w załączniku nr 3 regulowało kwestie związane z badaniami prenatalnymi. Straciło one moc w związku z wykreśleniem podstawy prawnej z ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych i nie zostało zastąpione żadnym innym aktem prawnym. Rodzi to skutki w postaci braku choćby ogólnej definicji badań prenatalnych w polskim prawie. Dostęp do badań prenatalnych jest zagadnieniem bardzo ważnym i istotnym sygnałem dla polskiego rządu winien być wydany przez Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu wyrok przeciwko Polsce, który dotyczył właśnie naruszeń praw człowieka w zakresie dostępu do badań prenatalnych.

Sprawozdania z ostatnich lat zawierają też odniesienia do praw pacjenta i działalności rzeczniczki praw pacjenta. Jest to uzasadnione w kontekście prawa pacjenta do sprzeciwu wobec orzeczenia lub opinii lekarskiej, prawa będącego środkiem wprowadzonym

Posel Łukasz Krupa

na mocy wyroku Trybunału przeciwko Polsce. Sprzeciw jest mechanizmem o bardzo wąskich możliwościach stosowania. Jedną z sytuacji, w których można z niego skorzystać, jest posiadanie orzeczenia, którego treść uniemożliwia skorzystanie z prawa do przerwania ciąży. Federacja wielokrotnie przy różnych okazjach sygnalizowała rozmaite problemy związane zarówno z samą regulacją prawa do sprzeciwu, jak i praktycznymi możliwościami stosowania tego prawa w praktyce.

Komitet Ministrów Rady Europy wciąż nie zdecydował, czy środek ten, będący elementem wykonania jednego z wyroków Trybunału, jest skuteczny i stanowi właściwą implementację postanowień tego orzeczenia. Wciąż jednak brak jest działań rządu skierowanych na rzetelną analizę prawa do sprzeciwu oraz diagnozę w zakresie możliwości jego stosowania.

Wobec powyższych informacji zasadna byłaby likwidacja tzw. klauzuli sumienia lub przynajmniej monitorowanie nadużywania przez lekarzy klauzuli sumienia oraz utworzenie i publikowanie listy placówek, w których Polki mogą skorzystać ze świadczeń gwarantowanych w podstawowym koszyku świadczeń, związanych z ich prawami reprodukcyjnymi i seksualnymi. Sumienie jest kwestią subiektywną i nie powinno być wyznacznikiem postępowania w kwestiach medycznych. Lekarze, podejmując decyzje medyczne, powinni kierować się przede wszystkim ochroną zdrowia i życia pacjentki, a nie swoimi przekonaniem i światopoglądowymi.

Jak widać, większość kwestii, których dotyczą zgłoszenia łamania praw pacjenta, spowodowana jest nieudolnością systemu ochrony zdrowia, błędami w tym systemie, brakiem właściwych uregulowań prawnych lub nieprzeprowadzaniem oczekiwanych i pożądanym zmian w prawie już obowiązującym. Za te sprawy w głównej mierze odpowiedzialny jest minister zdrowia i jego ministerstwo. Działalność tego ministra Twój Ruch ocenia, jak wiadomo, bardzo krytycznie.

Pani rzecznik w swoim wystąpieniu bardzo dokładnie wskazała, gdzie najczęściej stwierdzano uchybienia i w jakich sprawach zgłaszała swoje uwagi i wnioski do Ministerstwa Zdrowia.

Bardzo ważne i jednocześnie niepokojące, o czym usłyszeliśmy, jest to, że liczba wniosków w badanych okresach wzrosła na niekorzyść, nastąpił wzrost liczby tych wniosków o kilkadziesiąt procent, co świadczy o pogarszającej się sytuacji w służbie zdrowia. Pani rzecznik powiedziała też, że blisko dwukrotnie wzrosła liczba zasadnych wniosków, tzn. że to, o czym publicznie się mówi, iż w służbie zdrowia źle się dzieje, znajduje potwierdzenie w tym sprawozdaniu.

Twój Ruch docenia dobre intencje pani rzecznik. Zdajemy sobie sprawę, że czterokrotnie niższy budżet w stosunku do budżetu rzecznika praw obywatelskich przy rosnącej liczbie wniosków i pewnych ograniczeniach (*Dzwonek*), jeżeli chodzi o narzędzia do

egzekwowania praw pracowniczych, które są nałożone na panią rzecznik, powoduje, że nie wszystkie działania są tak skuteczne, jak byśmy oczekiwali, natomiast zdając sobie sprawę, że wiele z tych zaniedbań jest spowodowanych po prostu złym systemem opieki zdrowotnej w Polsce, za co pani rzecznik bezpośrednio nie odpowiada, Twój Ruch wstrzyma się od głosowania nad przyjęciem tej informacji. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję.

Ogłaszam anonsowaną 3-minutową przerwę.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 12 min 04 do godz. 12 min 10)

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Wznawiam obrady.

Kontynuujemy rozpatrywanie punktów 24. i 25. porzdku dziennego.

Robię to czym prędzej, bo wiem, że pan poseł Marek Gos nie może się już doczekać, kiedy zabierze głos.

W związku z tym zapraszam, raz jeszcze anonsując, pana posła Marka Gosa, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Posel Marek Gos:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Szanowny Panie Ministrze! Szanowna Pani Rzecznik! Mam przyjemność w imieniu klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego odnieść się do dwóch rządowych dokumentów dotyczących przestrzegania praw pacjenta na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, jak również z zakresu realizacji zadań wynikających z ustawy, które ma przypisane rzecznik praw pacjenta. Mamy więc dwa dokumenty dotyczące w zasadzie tego samego obszaru. Jeden charakteryzuje działalność rzecznika praw pacjenta i dotyczy przestrzegania praw pacjenta w Rzeczypospolitej Polskiej w 2011 r., drugi – w 2012 r.

Szanowni Państwo! Myślę, że w debacie już pojawiły się najważniejsze zagadnienia, nad którymi powinniśmy się skupić, chodzi mianowicie o kwestię interwencji rzecznika praw pacjenta. Poseł Pionkowski wspomniał o pewnej granicy, dwóch obszarach, które powinny być rozdzielone, jeśli chodzi o działalność rzecznika praw pacjenta. Mianowicie jeden obszar obejmuje problemy systemowe, z którymi ciągle się borykamy, a więc brak środków na pełne finansowanie świadczeń i pełen dostęp do świadczeń. To jest wina systemu, to jest rzecz, której nie powinien roztrząsać i w którą nie powinien wchodzić rzecznik praw pacjenta. Tak samo według mojej opi-

Posel Marek Gos

nii rzecznik praw pacjenta i rzecznicy działający w jego imieniu, mówię również o rzecznikach praw pacjentów szpitali psychiatrycznych, nie powinni za bardzo odnosić się do kwestii związanych z utrzymaniem materii szpitalnej, przychodni itd., angażować się w to. Mówię o pismach i listach, które kieruje pani rzecznik do straży, inspekcji różnego typu. W związku z tym jest to powielanie pewnych działań, bo te służby mają w ramach swoich zadań ten obszar działalności i powiem szczerze, że je realizują, niejednokrotnie nawet z nadgorliwością, nie trzeba ich mobilizować i popędzać do działań.

Wiem, że w lepszych warunkach technicznych, lepszych warunkach sanitarnych etc., w warunkach, jakie mają spełniać pomieszczenia, urządzenia zakładów opieki zdrowotnej, lepiej się pracuje, lepiej się leczy i lepiej się leży pacjentom. Myślę, że wielu z nas, którzy mieli okazję zarządzać ochroną zdrowia na różnych odcinkach, wie o tym, że jest też taki polski paradoks, że im wyższy standard, tym większe koszty. Tymczasem dzisiaj w zasadzie żaden mechanizm finansowania świadczeń zdrowotnych nie uwzględnia wyższej jakości, większych zaangażowanych środków i wyższych kosztów. Nie ma zatem dzisiaj czynnika motywującego również organy założycielskie, które i tak starają się wygospodarować w każdym obszarze środki własne i pozyskiwać pomocowe, żeby podwyższyć standard w zakładach opieki zdrowotnej.

Natomiast rzeczywiście słusznie powinniśmy się koncentrować na drugiej kwestii przypisanej rzecznikowi, a mianowicie na tym, gdzie zawinili ludzie, gdzie nie postępują zgodnie z procedurami, z prawem. Chwała pani rzecznik i instytucji, którą prowadzi, reprezentuje, że w porównaniu z rokiem 2010 jest znaczny postęp. Ja to rozumiem, bo instytucja była na dorobku, próbowała znaleźć swoje miejsce na rynku usług medycznych, tak że w tej chwili widać rzeczywiście, że pacjenci wiedzą, że taka instytucja funkcjonuje. Przekłada się to na liczbę bezpośrednich zgłoszeń w formie telefonicznej i w formie pisemnej. Mijamy jednak w dalszym ciągu pełną świadomość, że na razie instytucja ta w blisko 60% jest instytucją doradczą, a interwencje bezpośrednie stanowią ok. 10% spraw, które trafiają do rzecznika.

Jeżeli chodzi o statystyki, bo trudno ten obszar pominąć, jako że prawie całe wystąpienie pani rzecznik sprowadzało się do pokazania pewnych relacji opartych na danych statystycznych, to tych błędów, czyli niedopatrzeń, krótko mówiąc, przypadków łamania praw pacjenta, mamy średnio na poziomie ok. 10%, bo jest to 7%, 8%, 11%. Jakiś tam margines błędu musimy wziąć pod uwagę, ale jeśli chodzi o sprawy, które są rozpatrzone, zidentyfikowane, które trafiają do rzecznika, to stwierdza się ok. 10% przypadków łamania praw pacjenta, w różnych oczywiście obszarach, o których już była mowa, i nie chcę do nich wracać. Czy to dużo, czy to mało? Ciągłe za

dużo i ciągle trzeba po prostu na te sprawy zwracać uwagę.

Kolejny obszar działalności pani rzecznik dotyczy inicjatywy ustawodawczej. W tym zakresie też obserwujemy postęp, są już podejmowane działania związane z obserwowaniem i proponowaniem różnym instytucjom, najczęściej rządowym, zmian prawnych w określonych dziedzinach. Dobrze by było, pani rzecznik, gdyby oprócz tylko wskazania było również pokazanie ścieżki. Skoro mówimy, że coś nie działa, coś jest złe, to pokażmy też, jak to powinno działać, jak powinno być dobrze, wtedy będzie łatwiej tworzyć prawo. Ja osobiście i klub, który reprezentuję, oczekujemy w najbliższym czasie, w tym roku i w latach następnych większej aktywności pani rzecznik w tym obszarze, bo rzeczywiście na bazie tych doświadczeń, będąc na miejscu na kontrolach, jak również rozpatrując wnioski tutaj w Warszawie, łatwiej można wskazać chociażby ministrowi zdrowia czy innym ministrom, w jakim kierunku powinno pójść prawodawstwo w zakresie ochrony zdrowia, szczególnie związane z przestrzeganiem praw pacjenta.

Kolejna sprawa, na którą pani rzecznik zwróciła uwagę i którą również chcę podkreślić, to sprzeciw zgłaszany do rzecznika związany z kwestionowaniem orzeczeń lekarskich. Rzeczywiście okazuje się, że nie każde zgłoszenie spełnia warunki formalne. A więc zapis ustawowy jest nieprecyzyjny i powinien być w najbliższym czasie zmieniony. Dobrze, że pani rzecznik to zauważyła, bo dzisiaj jest to po prostu fikcja.

Kolejny obszar, który wymaga doregulowania, dopracowania to są wojewódzkie komisje orzekające o błędach medycznych. Też absolutnie się to nie sprawdza. I czas postępowania za długi, i oczywiście mała skuteczność tych orzeczeń. Najczęściej jest – to, co któryś z kolegów też był łaskawy powiedzieć – najpierw postępowanie przed komisją, a za chwilą jest postępowanie sądowe, bo to pierwsze było nieskuteczne. Pamiętam, że jak te komisje ruszały, jak one zaczęły swoją działalność, były nawet trudności z naborem kadry do tych komisji. Te komisje konstituowały się przez rok, a jak zaczęły działalność, okazało się, że są niestety bezskuteczne. Donoszą o tym media, ale tych przykładów jest bardzo wiele. W związku z tym też jest to obszar, gdzie pani rzecznik powinna mocno wskazywać na potrzebę zmian.

Kolejna sprawa dotyczy obszaru psychiatrycznego, gdzie w imieniu pani rzecznik działają rzecznicy pacjenta psychiatrycznego. Z tego, co pamiętam, w 2011 r. tych rzeczników było 26, w 2012 r. mamy ich 37, a więc mamy ich znacząco więcej. Tą wytyczną, tym optymalnym progiem, który jest rekomendowany, jest liczba 50 rzeczników, chociaż pani rzecznik dzisiaj była uprzejma powiedzieć, że będzie ich za mało.

Nie zgadzam się z panią rzecznik, że będzie ich za mało. Uważam, że to jest naprawdę liczba, która powinna zadowalać pacjentów, a przede wszystkim panią i pani urząd, bo proszę sobie przeliczyć sprawy, które podejmują rzecznicy pacjenta psychiatrycznego. Bodajże 8 tys. z kawałkiem spraw, a więc wnio-

Posel Marek Gos

sków ustnych i pisemnych, było zgłaszanych do rzeczników w 2011 r., a w 2012 r. około 12 tys. spraw, co daje, jak podzieli się to na jednego rzecznika na dzień w roku, jedno zgłoszenie na dzień dla rzecznika. Wiem, że pani rzecznik powie, że ci rzecznicy wykonują jeszcze inne czynności, ale jeżeli przeliczy się to na dzień, to na takiego rzecznika przypada, tak jak mówię, mniej więcej jedna interwencja, jedno zgłoszenie od pacjenta psychiatrycznego bądź jego rodziny, bądź pełnomocnika. Tak że warto zastanowić się nad tym, bo ta instytucja oczywiście jest potrzebna, zmiany i kontrola przestrzegania praw pacjenta psychiatrycznego są potrzebne, ale też zwracam uwagę (*Dzwonek*), żebyśmy nie poszli, pani rzecznik, za daleko w niewłaściwym kierunku.

Drodzy Państwo! Reasumując, bo czas mi się kończy, stwierdzam, że obydwa sprawozdania są przygotowane bardzo rzetelnie, szczegółowo, a nawet za szczegółowo, bo niektóre obszary są pokazane bardzo precyzyjnie, nawet z prawami, co oczywiście oddaje pewną rzeczywistość pracy, ale niektóre rzeczy warto, pani rzecznik, uogólniać i nie wchodzić w aż takie drobiazgi, aczkolwiek materiał jest bardzo dobry do analizy, do wyciągania wniosków, też trudny, bo tych danych statystycznych jest bardzo dużo. Tak że próbujemy trochę unifikować. Może to też dlatego, że są dwa dokumenty i trzeba je zbić i porównać ze sobą. Generalnie jednak stwierdzam, że instytucja funkcjonuje coraz lepiej, podejmuje coraz więcej zadań, radzi sobie z coraz większą liczbą zadań.

Jeszcze jedna rzecz na koniec – panie marszałku, przepraszam za przedłużenie – mianowicie kwestia współpracy z sądami i z prokuratorami. Wiem, że na razie próbujecie się uczyć, to jest trudny obszar, ale myślę, że za jakiś czas także z własnej inicjatywy, bo takie prawo pani rzecznik ma, możecie również bardzo skutecznie interweniować, występować w roli orzecznika publicznego.

Tak że bardzo dziękuję. Będziemy oczywiście wnosić jako klub, jako posłowie tego klubu o przyjęcie obydwóch sprawozdań. Dziękuję uprzejmie za uwagę. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo.

Informuję, że pan poseł Jacek Czerniak przedstawił stanowisko Sojuszu Lewicy Demokratycznej na piśmie, a więc znajduje się ono w protokole naszych dzisiejszych obrad*).

O zabranie głosu proszę pana posła Kazimierza Ziobrę.

Miał on zabrać głos w imieniu klubu Solidarna Polska, ale pana posła nie ma na sali.

A więc teraz pytania.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze wpisać się na listę pytających?

Nie widzę.

Proszę bardzo, pan poseł Lassota.

Kto jeszcze?

Pan poseł Gos raz jeszcze.

Na tym listę byśmy zamknęli.

Czas na zadanie pytania – 1 minuta, może być 1,5 minuty, pod warunkiem że państwo nie będziecie już przekraczać tego czasu. A więc oferuję państwu 1,5 minuty z głęboką nadzieją, że to będzie czas rzeczywiście nieprzekraczalny.

Pierwszy zadawać będzie pytanie pan poseł Tomasz Latos.

Widziałem go przed chwilą na sali. W tej chwili go nie ma.

A więc pani poseł Joanna Fabisiak, Platforma Obywatelska.

Posel Joanna Fabisiak:

Panie Marszałku! Pani Rzecznik! Wysoka Izbo! Mam świadomość tego, jak wielką pracę państwo wykonujecie. Dziękuję za nią. Dziękuję w imieniu tych wszystkich pacjentów, którzy w swej bezradności, czasami pewnie też złości, zwracają się do państwa o pomoc. Oczekują jej, liczą na nią i otrzymują ją. Za to dziękuję.

Mam jedno pytanie, które dotyczy rozwinięcia wątku. Może jeszcze jedno pytanie metodologiczne dotyczące opracowania materiałów w przyszłości. Też jestem zdania, iż jeśli ta statystyka, tak dokładna, jest na piśmie, ona jest nam, posłom, bardzo przydatna, natomiast potem, podczas referowania, oczekiwałabym raczej, żeby to było pewne sprawozdanie, w którym ja, jako poseł zajmujący się z konieczności przecież wieloma sprawami, zobaczę efekt działania nie w liczbach, ale w meritum, w pomocy pacjentowi i we wnoszeniu o pewne zmiany. Tego też będzie dotyczyła moja wypowiedź, dostępności świadczeń wykonywanych należycie.

Czas na zadanie pytania jest bardzo krótki, więc poproszę o odpowiedź na piśmie. Odnoszę się do słowa „należycie”. Co to znaczy „należycie”? W jakim terminie? Jakie są kryteria, które państwo przyjmujecie? Kiedy jest należycie, a kiedy jest nienależycie? (*Dzwonek*) Takie drobne sprawy.

Podam tylko jeden przykład, jeśli pan marszałek pozwoli. Otóż bardzo długie oczekiwanie na rehabilitację wynika głównie z przedłużających się procedur, bo kiedyś zlecenie dawał lekarz domowy, potem lekarz domowy, ortopeda, a teraz lekarz domowy, ortopeda i lekarz rehabilitacji. To wydaje się... Na całym świecie, proszę mi wierzyć – chętnie prześlę ekspertyzę – to rehabilitant, który jest magistrem, bardzo często daje takie zlecenie.

Chciałabym spytać, czy w takich wypadkach, kiedy widzi się niecelowość tych działań, zbyt długie procedury, w ilu takich wypadkach, w jakich wypad-

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych – w załączniku nr 1.

Posel Joanna Fabisiak

kach pani jako rzecznik interweniowała. Bo interweniowała pani bardzo wiele razy. Ponad jedna interwencja dziennie to jest ho, ho, żeby to sprawnie przygotować. Czapki z głów. Będę prosiła o odpowiedź pisemną właśnie na pytanie dotyczące rozwinięcia wątku merytorycznego. Dziękuję.

Dziękuję panu marszałkowi za przedłużenie czasu. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo.

Chciałem dać 1 minutę na pytania, dałem 1,5 minuty w nadziei, że państwo będziecie przestrzegać tego czasu.

Pan poseł Tomasz Latos.

Mówiłem, że widziałem pana przed chwilą gdzieś na sali. Już pan jest, więc bardzo proszę.

Posel Tomasz Latos:

Bardzo dziękuję, panie marszałku, za tę życzliwość z pańskiej strony.

Wysoka Izbo! Pani Rzecznik! Jedna ze spraw, o którą chciałem panią spytać, została już poruszona w wystąpieniu klubowym. Myślę, że zdecydowanie łatwiej byłoby dotrzeć do państwa, do pani, gdyby były placówki przynajmniej wojewódzkie, już nie twierdzę, że w mniejszych miejscowościach, ale przynajmniej placówki wojewódzkie, nie tylko dotyczące psychiatrii. Wiem, że są pewne ograniczenia finansowe, więc ze swojej strony też deklaruje, że chętnie poprzemy panią w Komisji Zdrowia, jeżeli będzie tego typu inicjatywa. Natomiast chciałbym prosić panią o tę inicjatywę, bo inaczej trudno będzie dotrzeć pacjentom, osobom, które czują się pokrzywdzone, do państwa. W związku z tym trudno będzie o skuteczną pomoc. To jest jedna sprawa.

Druga sprawa jest związana z państwa inicjatywą. Przyznam szczerze, że mam wrażenie, że państwo, owszem, macie dużo spraw, ale to jest raczej, powiedziałbym, bierna czy może pasywna działalność. Brakuje mi pewnych działań. Na przykład jest problem kolejek, zresztą premier postawił na baczność ministra zdrowia. Państwo już wcześniej powinniście interweniować w sprawie kolejek. Jednym słowem, dlaczego nie ma tego typu działań i czy państwo w takim razie *(Dzwonek)* w przyszłości będziecie takie działania podejmować? Czy być może jednak jakieś uzależnienie od instytucji rządowych ogranicza państwa w tej mierze?

Wreszcie trzecia sprawa, też z tym związana, dotyczy takich zdarzeń jak chociażby to tragiczne zdarzenie we Włocławku. Czy państwo sami, z własnej inicjatywy, kontaktujecie się z osobami, które w tym przypadku i podobnych były pokrzywdzone? Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Lidia Gądek, Platforma Obywatelska.

Posel Lidia Gądek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Pani Rzecznik! Bardzo serdecznie chciałabym podziękować za te niezmiernie obszerne, dokładne i wyczerpujące sprawozdania. Niektórzy uważali, że może nawet były zbyt drobiazgowo, ale, jak widać, praca rzecznika m.in. na tym polega.

Praca rzecznika przez kilka lat już utrwaliła się w świadomości zarówno pacjentów, jak i pracowników systemu ochrony zdrowia i wbrew temu, co czasem się sądzi, jest pomocna zarówno dla jednych, jak i dla drugich, ponieważ dla pracujących w gąszczu przepisów, ciągle zmieniających się w systemie ochrony zdrowia, też czasami jest pomocna.

Moje pytanie do pani rzecznik jest troszeczkę z innego obszaru. Społeczeństwa obywatelskie, szczególnie Europy Zachodniej, te wysoko rozwinięte, w chwili obecnej zwracają coraz większą uwagę na współpracę z organizacjami pacjenckimi. Dużo łatwiej poruszać się w gąszczu przepisów i w gąszczu wymogów związanych z postawą pacjenta wobec systemu, jeżeli pracuje się w pacjenckiej grupie stowarzyszeniowej. Jak wygląda współpraca rzecznika z coraz prężniej funkcjonującymi w Polsce organizacjami pacjenckimi? Czy pani rzecznik widzi ewentualnie płaszczyzny, które jeszcze trzeba by było rozwijać w tym zakresie, żeby poprawić pozycję polskiego pacjenta i polskiego pracownika systemu ochrony zdrowia w naszych warunkach? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Tadeusz Iwiński.

Bardzo proszę, panie profesorze.

Posel Tadeusz Iwiński:

Dziękuję bardzo, panie marszałku.

Wysoki Sejmie! To było bardzo interesujące i rzeczywście obszerne, jak mówiła poprzedniczka, wystąpienie. Momentami, nie chcę być złośliwy, przypominało mi troszkę sprawozdanie urzędu statystycznego, bo było tak szczegółowe i obejmowało różne przekroje, ale być może było to też nieuchronne. Kwestia jest dużej wagi, bowiem według wszystkich badań problem służby zdrowia jest uważany za problem numer 1 dla Polski i jeżeli często mówi się o inflacji instytucji rzecznika, bo rzeczników mamy już tylu, że mało kto ich

Posel Tadeusz Iwiński

policzy, to na pewno rzecznik praw pacjenta z definicji powinien spełniać właściwą rolę.

Mam trzy krótkie pytania.

Po pierwsze, ponieważ jest to instytucja, która przysłała do nas z zewnątrz, z Zachodu, prosiłbym, żeby porównała pani doświadczenia rzeczników funkcjonujących w innych państwach, szczególnie tam, gdzie poziom służby zdrowia jest bardzo rozwinięty, i u nas – doświadczenia, plusy, minusy.

Po drugie, nie słyszałem – być może było to mówione, ale akurat wyszedłem na chwilę – jakie są relacje i kontakty urzędu rzecznika z samorządami lekarskim i pielęgniarskim, bo to jest bardzo ważne. Czy one są właściwe? Czy są jakieś sugestie?

Po trzecie: Czy po kilku latach funkcjonowania tej instytucji – pani lekko się do tego odnosiła – pani urząd proponowałby nowelizację tej ustawy i w jakich dziedzinach, żeby zwiększyć skuteczność jej działania? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję, panie profesorze.

Pani poseł Barbara Bartuś, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Barbara Bartuś:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Rzecznik! Państwo z ministerstwa! Szanowni Państwo! Dostęp do dokumentacji medycznej, intymność, dostęp do rzecznika praw pacjenta są oczywiście niezwykle ważne dla pacjenta. Ale moim zdaniem najważniejszy jest, z czym mamy dzisiaj największy problem, dostęp do lekarzy, dostęp do specjalistów.

Chciałabym zapytać głównie przedstawicieli ministerstwa. W dzisiejszej sytuacji, kiedy kolejki do poradni specjalistycznych są wielomiesięczne, jeżeli nie wieloletnie, i czasami chodzi o taką konsultację, która może ratować życie, zabieg, który może ratować życie, dzisiaj, gdy słyszymy o ograniczeniu czasu pracy lekarzy, ten niepokój może się znacząco zwiększyć. Chciałabym zapytać: Jak do sytuacji tych długich kolejek będzie miało się ograniczenie czasu pracy lekarzy? Czy to ograniczenie nastąpi, czy są to tylko wiadomości medialne? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję pani poseł Bartuś.

O zadanie pytania proszę pana posła Mirosława Pawlaka, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Posel Mirosław Pawlak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Pani Rzecznik! Mam cztery pytania. Pierwsze. Co było najczęstszą przyczyną niepodjęcia sprawy przez rzecznika? Jak wykazano, były 264 takie sprawy.

Drugie pytanie. Z czym wiązała się tak duża liczba spraw, bo było ich 88, przekazanych okręgowym inspektorom Służby Więziennej?

Pytanie trzecie. Czy zdarzały się przypadki naruszenia praw pacjentów – kombatanów i osób represjonowanych, a jeśli tak, czego generalnie one dotyczyły? W jakim przypadku prezes sądu okręgowego może objąć świadczeniodawcę nadzorem?

Ostatnie pytanie. Jak układała się w roku sprawozdawczym współpraca rzecznika praw pacjenta z rzecznikiem praw osób uzależnionych? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję posłowi Pawlakowi.

Pan poseł Bogdan Rzońca, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Bogdan Rzońca:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym zapytać panią rzecznik, czy ma takie prawo i czy podejmowała jakąkolwiek interwencję w sprawie oszczędności, które wygenerował Narodowy Fundusz Zdrowia. Czy nie było czasem tak, że oszczędności te powstały kosztem pacjenta? Czy była jakaś reakcja rzecznika praw pacjenta w tym zakresie?

Druga rzecz. Czy rzecznik praw pacjenta zajmuje się sytuacją osób niepełnosprawnych, czy ma na uwadze chorych i niepełnosprawnych? Słyszałem o licznych problemach osób niepełnosprawnych, jeśli chodzi o kolejki, dostęp do świadczeń medycznych. Jakie wnioski zostały przedstawione w tym sprawozdaniu, jeśli chodzi o kwestie dotyczące opieki nad chorymi niepełnosprawnymi, o ile w ogóle są jakieś wnioski? Czy mogłaby pani rzecznik trochę o nich powiedzieć? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję posłowi Rzońcy.

Pan poseł Józef Lassota, Platforma Obywatelska.

Posel Józef Lassota:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Mam pytanie związane z sytuacją, która mnie kiedyś spotkała, dotyczy chorych psychicznie. Otóż jest to na pewno dziedzina szczególnie wrażliwa i pewnie nacisk też jest położony szczególnie na te kontakty.

Posel Józef Lassota

Wielokrotnie telefonowała do mnie pacjentka szpitala psychiatrycznego, bo rzekomo czuła się trochę zagubiona. Oczywiście zdaje sobie sprawę z tego, że w przypadku pacjenta szpitala psychiatrycznego trzeba podejść do tego z pewnym dystansem.

Moje pytanie jest takie: Czy jeśli chodzi o to szczególnie wrażliwe pole, pacjenci i rodzina są wystarczająco dobrze poinformowani o funkcjonowaniu rzecznika praw pacjenta szpitala psychiatrycznego, jego możliwościach i metodach działania? Czy nie należałoby położyć jednak jakiegoś szczególnego nacisku na kwestię tego informowania? Wiem, że są wywieszone różne informacje itd., ale być może nie zawsze jest to zauważalne. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję posłowi Lassocie.

Pan poseł Marek Gos, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Tym razem pan poseł Gos zdziwił się, że to już teraz.

Posel Marek Gos:

Panie marszałku, dziękuję bardzo za udzielenie głosu.

Wysoki Sejmie! Pani Rzecznik! Mam następujące pytanie. Chciałbym wrócić na chwilę do tematu wojewódzkiej komisji do spraw orzekania o zdarzeniach medycznych i zapytać panią rzecznik, jakie działania należy podjąć, żeby był sens funkcjonowania tych komisji? Czy są jakieś pomysły, czy pani ma pomysł, co zrobić, żeby te komisje naprawdę spełniały swoją rolę? Jeżeli nie, to warto zastanowić się nad dalszą racjonalnością ich funkcjonowania.

Wróć do ważnej kwestii, która już dwukrotnie została podniesiona dzisiaj na tej sali, mianowicie formuły ewentualnego utworzenia biur. Trzeba byłoby wtedy tworzyć biura regionalne, żeby to miało sens, żeby pokrywało się to z funkcjonowaniem płatnika. Nawet te dane, które pani przytoczyła, związane z liczbą spraw, które trafiają do rzecznika z woj. mazowieckiego i z pozostałej części Polski, pokazują, że na dobrą sprawę dostęp pacjentów spoza Mazowsza jest znacząco utrudniony, a tych z odległych województw – wręcz ograniczony. Oczywiście chodzi mi o bezpośredni dostęp, bo telefon równie sprawnie działa w całej Polsce, ale ten bezpośredni dostęp byłby dobry. Czy próbowała pani szacować potrzeby, którym musiałaby sprostać struktura? Jak ta struktura ewentualnie powinna wyglądać? Warto się nad tym po prostu zastanowić. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję posłowi Gosowi.

Ostatni pytanie zadawać będzie pan poseł Kazimierz Ziobro, Solidarna Polska.

Posel Kazimierz Ziobro:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pytanie do pani rzecznik. Kiedy czytamy chociażby doniesienia medialne, okazuje się, że dużo jest przypadków nieprzyjęcia pacjentów, często nawet umierających w przychodniach czy w kolejkach. W związku z tym mam pytanie: Czy pani może interweniować tylko wtedy, kiedy pacjent zwróci się do pani imiennie, czy też, widząc, że system jest chory, że są przypadki, którymi należałoby się zająć, interweniuje pani z urzędu?

Kolejna sprawa. Może to trochę powielam, ale chciałbym podkreślić, że w 2012 r. pozostało ponad 2 mln zł środków, a podstawowym problemem pacjentów jest dostęp do świadczeń lekarskich. Niektóre urzędy medyczne stoją niewykorzystane, a są bardzo drogie. Czy pani się tym zajmuje?

Kolejna rzecz to kwestia pracy nad wiedzą i świadomością pacjentów. W jaki sposób dociera pani do pacjentów? Czy podaje pani namiary do siebie, do placówek wojewódzkich? Czy w ośrodkach zdrowia, w przychodniach, w szpitalach są ogólnie dostępne informacje, w jaki sposób można się skontaktować z rzecznikiem praw pacjenta? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję panu posłowi.

Proszę panią rzecznik praw pacjenta Krystynę Barbarę Kozłowską o odniesienie się do debaty i udzielenie odpowiedzi na pytania.

**Rzecznik Praw Pacjenta
Krystyna Barbara Kozłowska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dziękuję bardzo za te pytania. Zacznę od odpowiedzi na pytanie, które wielokrotnie się powtarzało, a więc czy przewiduję rozszerzenie struktury rzecznika praw pacjenta. Proszę państwa, myślę już o tym od dawna. Mam już nawet zarys tego, jak to mogłoby funkcjonować. Myślę, że mogłoby to być tak zorganizowane, jak w przypadku funkcjonowania rzeczników praw pacjenta szpitala psychiatrycznego. Wojewoda udostępniłby pomieszczenie, natomiast byłby to mój pracownik, wynagrodzenie pobierałby bezpośrednio z biura. Oczywiście myślę o tym, chciałabym to zrobić. Nie ukrywam, że wymaga to zwiększenia budżetu. Jeżeli tylko będę widziała przychylność i szanse, na pewno będę do tego dążyć. Wiem o tym, że są też takie województwa, w których jest utrudniony dostęp do

Rzecznik Praw Pacjenta Krystyna Barbara Kozłowska

rzecznika praw pacjenta. Pacjenci muszą poprzestać na tym, że jest infolinia, że mogą wysłać do nas wiadomość mailowo.

Proszę państwa, chciałabym zwrócić uwagę na jedno. Kiedy pacjenci mają problemy, na które napotykają w przychodni czy też w szpitalu, i kiedy stwierdzą, że są naruszone prawa pacjenta, powinni zgłaszać się do rzecznika praw pacjenta. Kiedy są to sprawy organizacyjne, w tym momencie przede wszystkim powinni kierować się do komórek, które są utworzone w oddziałach Narodowego Funduszu Zdrowia i których obowiązkiem jest m.in. reagowanie na to, że szpitale czy też przychodnie organizują kolejki niezgodnie z prawem.

Jeżeli już jestem przy temacie kolejek, wspomnę, że w pewien sposób dało się to uregulować. Wiem, że nadal jest to problem, ale dało się to uregulować o tyle, że już nie pojawiają się informacje, że pacjenci są naganiani jednego dnia na zapisy do świadczeniodawcy. Jeżeli takie sygnały są, jeżeli państwo o nich wiecie, to bardzo proszę o informację. To jest niezgodne z prawem i wydaje mi się, że tego typu działania można w jakiś sposób zniwelować i wówczas takich sytuacji nie będzie.

Pan poseł Iwiński pytał mnie, jak wygląda rzecznik praw pacjenta w Polsce na tle innych krajów. Nawiązałam kontakt z ministrami zdrowia w innych krajach, prosząc o informacje, w jaki sposób uregulowane są tam prawa pacjentów i jak wygląda sytuacja pacjentów m.in. w krajach Unii Europejskiej, chociażby po to, żeby po przeprowadzonej analizie wiedzieć, co można byłoby na naszym gruncie zaszczepić.

Pan poseł Bogdan Rzońca pytał, czy rzecznik reagował na oszczędności NFZ, czy miał wpływ na świadczenia zdrowotne. W tej chwili omawiamy lata 2011–2012, są to odległe lata. Nie wiem, czy państwo pamiętacie, że w momencie, kiedy m.in. szpitale dziecięce podały poprzez media informację o tym, że nie będą przyjmować pacjentów, byłam pierwszą osobą, która wystąpiła zarówno do ministra zdrowia, jak i do prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia, prosząc, żeby podjęli działania. Dopiero wtedy rozpętała się cała burza medialna i sytuacja tych świadczeniodawców może trochę się zmieniła.

Czy rzecznik praw pacjenta zajmuje się osobami niepełnosprawnymi? Oczywiście, że tak. Pacjent niepełnosprawny jest takim samym pacjentem, jak każdy inny, a rzecznik podejmuje działania w interesie każdego pacjenta. Proszę mi wierzyć, że w momencie, kiedy pacjent opisuje mi swoje problemy i z tej analizy można wywnioskować, że coś w systemie dałoby się zmienić czy też naprawić, to występuję o to do odpowiednich organów, informuję o tym ministra zdrowia, ministra pracy czy też Narodowy Fundusz Zdrowia, zwracam im uwagę na niektóre problemy właśnie po to, żeby zmienić sytuację pacjentów.

Tu jeszcze mam dalszy ciąg pytania posła Iwińskiego: Jaki jest kontakt z samorządami lekarskimi i pielęgniarskimi? Generalnie oceniam go oczywiście jako dobry, przy czym nie zawsze zgadzają się one z moimi opiniami i z moimi sugestiami co do tego, co należałoby może wprowadzić akurat w samorządach chociażby po to, żeby te relacje pacjentów z personelem medycznym uległy zmianie, dlatego że, można powiedzieć, w co trzeciej informacji od pacjentów pojawia się kwestia kontaktu, złych relacji pacjent – lekarz. To znaczy, że lekarz czasami mówi językiem niezrozumiałym, czasami nie poświęca zbyt dużo uwagi pacjentowi, może nie tyle, ile akurat pacjent by oczekiwał.

Czy przedstawiła pani urzędowo propozycję zmiany ustawy ze strony rzecznika? Oczywiście że tak. Proszę państwa, w 2012 r. wystąpiłam po raz pierwszy z prośbą o nowelizację ustawy. Nie wiem, nie chciałabym państwa za bardzo absorbować, ale moich uwag jest bardzo dużo. W tej chwili trwają prace nad nowelizacją ustawy o prawach pacjenta. Po raz ostatni zgłaszałam swoje uwagi do ministra zdrowia, prosząc o to, aby je ujął w ustawie z 6 grudnia. Najważniejsze, które też państwo poruszaliście. Mówiliście na przykład o komisjach wojewódzkich. A więc jeśli chodzi o komisje wojewódzkie, też zgłaszam wiele uwag. Między innymi niepokoi mnie to, że jednak jest duży przyrost spraw, które stają przed komisją wojewódzką, i boję się, że w pewnym momencie komisje wojewódzkie mogą stać się niewydolne. Stąd występowałam o to, żeby wprowadzić taki zapis, który da możliwość wojewodzie wystąpić o powołanie kolejnego przedstawiciela czy też do samorządów zawodowych, czy też do ministra zdrowia, czy też do rzecznika praw pacjenta. Nie chciałabym, żeby te komisje swoje prace wykonywały dłużej, niż jest to potrzebne i niż jest to przewidziane ustawą.

Ponadto wystąpiłam o to, żeby wprowadzić zapis o stosowaniu K.p.a. w postępowaniu przed komisją wojewódzką. Ja w ogóle swoje uwagi przede wszystkim sprecyzowałam już po odbytym spotkaniu z przedstawicielami komisji wojewódzkich. Chciałabym przypomnieć państwu, że nie mam nadzoru nad komisjami wojewódzkimi, po prostu interesuję się tym, dlatego że leży mi na sercu interes pacjenta. Zbierałam informacje od nich, jak oni uważają, co można byłoby zmienić, co wprowadzić nowego. Na przykład po raz kolejny prosiłam ministra o to, aby jednak określić tę sumę minimalną odszkodowania i zadośćuczynienia, żebyśmy nie mieli takich sytuacji, kiedy pacjent bądź jego rodzina otrzymuje złotówkę czy 500 zł za śmierć pacjenta, proszę państwa, bo z takimi sytuacjami mieliśmy do czynienia, zresztą one były nagłaśniane.

Oczywiście nie będę państwa absorbować całością moich uwag, bo jest ich naprawdę dużo, proszę mi wierzyć, do tej nowelizacji. Nie wiem, które będą uwzględnione. Przejdę zatem może dalej, bo inaczej będę się rozwodzić i obawiam się, że będę mówić zbyt długo.

Rzecznik Praw Pacjenta
Krystyna Barbara Kozłowska

Pan poseł Tomasz Latos mówił o placówkach przy wojewodzie, że trudno dotrzeć do biura. Nie jest trudno dotrzeć do biura. Oczywiście, tak jak już wspomniałam wcześniej, mam zarys tego, w jaki sposób można by było rozszerzyć to na całą Polskę. Podejmujemy już takie działania, mamy kilka opinii i zobaczymy, jaki będzie tego efekt końcowy.

Problem kolejek. Dlaczego nie ma tego typu działań ze strony rzecznika? To jest nieprawda. Proszę pamiętać, że ja przede wszystkim opieram się na informacjach od pacjentów – to mogą być informacje przekazane poprzez infolinię, jak również na przykład w formie e-maili. Jeżeli nie mam takiej informacji, to skąd mam wiedzieć, że gdzieś jest prowadzona kolejka w sposób nieprawidłowy? Nie mam możliwości dowiedzieć się o tym i nie mam możliwości podjąć działań. Jeszcze raz przypominam, że już w tej chwili nie stosuje się czegoś takiego, że na jeden dzień naganiania się pacjentów, to też w pewnym sensie jest zasługa rzecznika.

Czy kontaktowałam się z tymi osobami, które były pokrzywdzone we Włocławku? Proszę państwa, w przypadku każdej sprawy, którą podejmuję z urzędu, czyli z własnej inicjatywy, wygląda to w ten sposób, że na przykład po sygnale medialnym czy też od jakiejś innej osoby docieram bezpośrednio do świadczących, ale też docieram bezpośrednio do osób zainteresowanych. Nie zawsze osoby zainteresowane chcą w tym uczestniczyć, one chcą na przykład być poinformowane tylko o efekcie końcowym, ale niekoniecznie o całym przebiegu sprawy. Poza tym czasami wskazują nam też na przykład swojego pełnomocnika prawnego, tak jak zrobiła to pani z Włocławka. Jesteśmy w kontakcie z pełnomocnikiem, w tej sprawie już wydaliśmy częściowe postanowienie o naruszeniu praw pacjenta, natomiast czekamy na dalsze opinie i wtedy będziemy rozpatrywać to jeszcze pod kątem innych praw.

Poseł pani Barbara Bartuś pytał: Jak do kwestii długiej kolejki oczekujących ma się organizacja czasu pracy lekarzy? To przede wszystkim jest pytanie chyba nie do mnie, bo ja mam swoją opinię na ten temat. Oczywiście jeżeli jest zła organizacja pracy lekarzy, to przede wszystkim przekłada się to na to, w jaki sposób i w jakim czasie pacjenci otrzymują świadczenia. Wiadomo jednak, że są to sprawy, które podlegają zarządzającym placówką, i ewentualnie organy założycielskie bądź też inne organy tego typu mogą wpłynąć na świadczących, żeby ucywilizowali u siebie te kolejki. Bardzo jednak proszę o sygnały, dlatego że wtedy będę mogła podjąć działania i poinformować o tym organy założycielskie, które czasami nie wiedzą o tym, co się dzieje, bo nie mają takich sygnałów.

Pan Tadeusz Iwiński, jeszcze jedno pytanie. Kontakty... nie, to już mówiłam.

Pan Mirosław Pawlak – przypadki naruszenia praw pacjentów kombatanatów i osób represjonowanych. Oczywiście wpływają tego typu sygnały i tak jak reagowałam niejednokrotnie w sprawie pacjentów niepełnosprawnych, tak będę to robić nadal. Zapewniam, że pacjent, bez względu na to, czy jest niepełnosprawny, czy też nie, zawsze jest traktowany w sposób rzetelny i zawsze jego sprawa jest podejmowana, nigdy te sprawy nie są odsuwane na plan dalszy, a w momencie, w którym widzę, że można byłoby coś usprawnić, ułatwić, wprowadzić jakieś zmiany w prawie, to o to występuję. Była m.in. taka sytuacja, o ile mnie pamięć nie myli, w ubiegłym roku albo w roku 2012 – była to sytuacja pacjentów niepełnosprawnych, a w zasadzie kombatanatów wracających z działań, które były prowadzone poza Polską. Chyba państwo wiecie, że ich sytuacja już się trochę zmieniła.

Przyczyny niepodjęcia sprawy – sprawy, które zostają niepodjęte, to są tylko i wyłącznie takie sprawy, które są poza właściwościami rzecznika. Rzecznik praw pacjenta nie może wkraczać w zakres zadań innych upoważnionych do tego instytucji bądź organów. Jeżeli chodzi o sprawy, które trafiają od więźniów, na początku swojego funkcjonowania wystąpiłam do Służby Więziennej, do centralnego zarządu, prosząc o to, żeby na podstawie ustawy o prawach pacjenta stworzyła zapis praw, które przynależą się pacjentom więźniom. Proszę pamiętać, że chodzi o ograniczenia, są takie sprawy, które ograniczają im prawa pacjenta w związku z tym, że są to osoby izolowane. W związku z tym trzeba było na podstawie Kodeksu postępowania karnego i ustawy o prawach pacjenta wypisać prawa, z których mogą korzystać więźniowie. Jest to stworzone i – o ile wiem – udostępnione więźniom, taką deklarację dostałam od Służby Więziennej.

Jak układa się współpraca z rzecznikiem osób uzależnionych – ta współpraca układa się podobnie jak i z innymi osobami czy też organizacjami, które się do mnie zwracają. Nigdy nie odmawiam takiej współpracy i zawsze, jeżeli tylko jest jakieś wspólne pole, na którym możemy coś zrobić, to oczywiście to robimy.

Dlaczego sprawy są przekazywane do izb lekarskich – to jest nieprawda, proszę państwa, że sprawy są przekazywane do izb lekarskich. U mnie toczy się postępowanie i jeżeli uważam, że sprawa tego wymaga, to informuję, może nie izbę lekarską, ale rzecznika... rzecznika...

(Poseł Marek Gos: Dyscyplinarnego.)

Tak, dziękuję bardzo za tę odpowiedź. Informuję rzecznika dyscypliny zawodowej lekarzy czy też pielęgniarek, szczególnie w takich sytuacjach, w których otrzymuję od pacjenta informację, że postępowanie toczy się zbyt długo, kiedy chodzi o przewlekłość. To są moje kontakty, ale nigdy nie jest tak, że przesyłam sprawę do izb lekarskich. Nie wiem, skąd taka informacja.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Rozumiem, że to już wszystko, tak?

**Rzecznik Praw Pacjenta
Krystyna Barbara Kozłowska:**

Tak, może być.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Jeśli tak, to dziękuję, pani rzecznik.

**Rzecznik Praw Pacjenta
Krystyna Barbara Kozłowska:**

Dziękuję bardzo.

(*Posel Tadeusz Iwiński: W trybie sprostowania.*)

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Wiem, że pan profesor został źle zrozumiany, pan poseł Iwiński, i chciałby sprostować, więc obecność pani rzecznik być może będzie jeszcze tutaj potrzebna.

**Rzecznik Praw Pacjenta Krystyna
Barbara Kozłowska:**

Dobrze.

(*Posel Lidia Gądek: Jeszcze organizacje pacjentów.*)

Zapomniałam, proszę państwa, jeśli pozwolicie. Oczywiście wszystkim państwu odpowiem pisemnie, dobrze? Wtedy będzie ta odpowiedź pełna. Dziękuję.

(*Posel Lidia Gądek: Dziękuję bardzo.*)

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję pani rzecznik za tę deklarację.

Posel Tadeusz Iwiński:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Pytałem o to, nie mając wątpliwości, że pani rzecznik ma kontakty ze swoimi odpowiednikami, zwłaszcza w państwach, w których opieka zdrowotna jest utrwalona w zakresie nowoczesnych rozwiązań. Powiedziała pani, że nawiązała pani taki kontakt. Nigdy nie miałem wątpliwości, że taki kontakt został nawiązany, ale chodziło mi o to, jakie doświadczenia z tych kontaktów są brane pod uwagę, jakie są ewentualnie wcielane

w życie, jakie nie pasują do naszego systemu. A więc nie pytałem, czy w ogóle ma to miejsce, tylko jakie z tego płyną wnioski – korzystne, mam nadzieję. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Czy pani rzecznik chciałaby jeszcze odnieść się do sprostowania pana profesora Iwińskiego?

**Rzecznik Praw Pacjenta
Krystyna Barbara Kozłowska:**

Jeśli pan poseł pozwoli, to oczywiście też szeroko odpowiem na ten temat pisemnie. Na bieżąco jeszcze cały czas spływają informacje z ministerstw zdrowia różnych krajów. Często przychodzą one niepełne, niezbyt zrozumiałe w tym sensie, że akurat nie odpowiadają na moje pytania zadane w tekście, bo generalnie interesuję się właśnie sytuacją pacjenta, prawami pacjenta, tym, czy powoływane są osoby typu rzecznik praw pacjenta w celu nadzorowania przestrzegania praw pacjenta w konkretnym kraju. Dziękuję.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję pani rzecznik serdecznie. Dziękuję też za deklarację udzielenia odpowiedzi na piśmie w tych przypadkach, co do których pani rzecznik uznała, że nie wszystko zostało jeszcze powiedziane.

Czy pan poseł Czesław Czechyra chciałby zabrać głos?

(*Posel Czesław Czechyra: Nie.*)

Nie. A więc uznając, że wszystko zostało w tym punkcie powiedziane, zamykam dyskusję*).

Komisja Zdrowia wnosi o przyjęcie przedstawionych przez Radę Ministrów dokumentów:

— „Sprawozdanie z realizacji zadań wynikających z ustawy z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta oraz przestrzegania praw pacjenta na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej”;

— „Sprawozdanie dotyczące przestrzegania praw pacjenta na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, obejmujące okres od dnia 1 stycznia 2012 r. do dnia 31 grudnia 2012 r.”.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Raz jeszcze dziękuję wszystkim uczestnikom debaty w tym punkcie.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny 60. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

To wcale nie znaczy, że kończymy posiedzenie, bo jest grupa posłów, którzy zapisali się do oświadczeń.

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych – w załączniku nr 1.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich

Ale, szanowni państwo, miałbym pewną prośbę; myślę, że ona będzie uwzględniona. Otóż bardzo bym prosił, żeby wszyscy, którzy składają oświadczenia, zechcieli uczestniczyć w tej części obrad. To jest często punkt kontrowersyjny i wygląda to dość dziwnie, kiedy każdy poseł po złożeniu oświadczenia opuszcza salę i na końcu zostaje ten ostatni z oświadczeniem, sam na sam z marszałkiem i osobami towarzyszącymi marszałkowi w prowadzeniu obrad. Gdybyście państwo mogli uznać tę moją prośbę i wzajemnie wysłuchać swoich oświadczeń, będę za to wdzięczny.

A teraz uprzejmie proszę o listę tych, którzy zapisali się do oświadczeń.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze tę listę uzupełnić?

Pan poseł Andzel nie, bo już dawno się zapisał, a zawsze w tym punkcie występuje.

Przystępujemy do oświadczeń.

Pan poseł Jan Dziedziczak, Prawo i Sprawiedliwość.

Nie ma pana posła.

Pani poseł Barbara Bartuś.

Nie ma pani posła.

Ale pan poseł Waldemar Andzel z Prawa i Sprawiedliwości, anonsowany już wcześniej przeze mnie, jest na sali.

Uprzejmie pana zapraszam.

Poseł Waldemar Andzel:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nie od dziś wiadomo, że członkowie rad nadzorczych spółek, zarówno tych prywatnych, jak i państwowych, otrzymują spore wynagrodzenia za udział w posiedzeniach rad. Wynagrodzenie to, choć wysokie, jest niczym w porównaniu z odprawami, jakie otrzymują członkowie rad zasiadający w spółkach Skarbu Państwa. Jak podają media, tylko w latach 2011–2012 państwowe spółki wydały jedynie na odprawy łącznie kwotę 2400 tys. zł, która poszła do kieszeni 112 osób zasiadających w radach 57 przedsiębiorstw. Daje to niebagatelną kwotę ponad 21 tys. zł odprawy na osobę.

Tak wysokie odprawy nie budziłyby kontrowersji, gdyby Polska była państwem zamożnym, a problem ubóstwa był jedynie marginesem. Fakty są jednak inne. Według ostatniego raportu Głównego Urzędu Statystycznego z dnia 31 stycznia 2014 r. ponad 0,5 mln dzieci w Polsce nie dojada, ponieważ ich rodziców nie stać na zapewnienie dziecku odpowiedniej ilości pożywienia. Z danych tych wynika również, że m.in. 450 tys. dzieci nie ma wszystkich podręczników szkolnych, bo rodziców nie stać na ich zakup. Z powodu biedy 530 tys. dzieci, pomimo potrzeby, nie chodzi do lekarzy specjalistów. Jeszcze gorzej sytuacja wygląda w przypadku usług dentystycznych, na które nie mogą sobie pozwolić rodzice ponad 600 tys. dzieci. Na ogólną liczbę 8900 tys. dzieci w wieku 0–24 lata „na

utrzymaniu” w niedostatku lub biedzie żyje co najmniej 1400 tys. dzieci. Z podobnymi danymi spotkał się również w zeszłym roku, kiedy to Fundacja Pomocy Dzieciom „Maciuś” podała wyniki badań, z których wynika, że aż 800 tys. dzieci z klas I–III jest niedożywionych. Powoduje to sytuację, w której Polska pod względem liczby niedożywionych dzieci przoduje w Unii Europejskiej, wyprzedzając ją jedynie Bułgaria i Rumunia.

Dodatkowo tragizmu tej sytuacji dodaje fakt, iż obecnie rządzący mają za nic problem ubóstwa w Polsce. Pytany o nie jeden z najważniejszych polityków Platformy Obywatelskiej Stefan Niesiołowski odpowiedział, iż problemu głodu nie ma, ponieważ jak on był mały, „to dzieci zjadały mirabelki i szczaw z nasypu kolejowego, a teraz nikt tego nie tyka”. Natomiast była pełnomocnik rządu ds. walki z korupcją pani Julia Pitera z Platformy Obywatelskiej w odpowiedzi na pytanie dziennikarzy stwierdziła, iż polskie dzieci nie dojadają, ponieważ „w Polsce nie ma tradycji jedzenia śniadań”.

Wypowiedzi te może byłyby śmieszne, gdyby nie były wypowiedziami polityków partii rządzącej w Polsce od 7 lat i nie dotyczyły dzieci, które są największym dobrem każdego państwa. Państwo powinno przedsięwziąć wszelkie środki, aby zapewnić odpowiednie standardy życia najmłodszemu pokoleniu, nie zapominając oczywiście o pozostałych grupach wiekowych, gdzie sytuacja również wygląda tragicznie.

Reforma systemu pomocy społecznej powinna być pierwszym działaniem nowego rządu po wyborach w 2015 r., bo po obecnym rządzie, rządzie obecnej koalicji PO–PSL, nie należy się już niczego dobrego spodziewać. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję panu posłowi Andzelowi.

Pani poseł Lidia Gądek, Platforma Obywatelska.

Poseł Lidia Gądek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pragnę złożyć oświadczenie poselskie na okoliczność rocznicy wyboru pierwszego starosty w Polsce Jerzego Stamirowskiego. Tak się składa, że zaszczytna palma pierwszeństwa w sterowaniu nową jednostką szczebla samorządowego w Polsce przypadła starości ziemi olkuskiej, której mieszkańców mam zaszczyt reprezentować w Sejmie VII kadencji. Jako była przewodnicząca Rady Powiatu Olkuskiego czuję się dodatkowo w obowiązku przedstawić z tego miejsca wybitną postać pana Jerzego Stamirowskiego oraz krótko nawiązać do uroczystości odsłonięcia pamiątkowej tablicy.

Co ciekawe, Jerzy Stamirowski nie urodził się ani nie zmarł w Olkuszu, a mimo to zdołał się wpisać w społeczno-polityczny pejzaż miasta grubymi złoty-

Posel Lidia Gądek

mi zgłoskami. Rodzice Jerzego Stamirowskiego byli zasłużonymi dla kraju patriotami, matka, Waleria z Siarczyńskich, była wnuczką Antoniego Siarczyńskiego, sekretarza króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, z kolei ojciec Feliks brał czynny udział w powstaniu styczniowym. Pierwszym miejscem pracy Stamirowskiego był zakład przemysłowy Ural w Rosji, zasłynął w nim pracowitością i umiejętnością załatwiania konfliktów pomiędzy dyrekcją a robotnikami zakładu. W nagrodę za to ostatnie otrzymał rosyjski podstakannik, srebrny kubek i dedykowaną łyżeczkę, którą trzymał w najlepszym miejscu w kredensie w rodzinnym domu.

Po powrocie do stolicy Polski obudziła się w Stamirowskim dusza społecznika. Początkowo aktywnie organizował spółdzielczość spożywców, co później przyszło mu czynić właśnie na terenie powiatu olkuskiego. Warto podkreślić, że tym samym stał się jednym z pionierów tej działalności na obszarze całego Królestwa Polskiego. W tym zakresie udało się nawet nawiązać współpracę z późniejszym prezydentem Rzeczypospolitej Stanisławem Wojciechowskim. Wkrótce doszło jednak do wybuchu pierwszej wojny światowej, a niszczycielskie siły wroga pozbawiły Stamirowskiego nie tylko osobistego dorobku życia, ale również zrównały z ziemią wytwórnię papieru w Sławniowie, w której pełnił obowiązki dyrektora. Nie poddał się biedzie, jaka nastąpiła, a wręcz przeciwnie – wziął na siebie odpowiedzialność za innych mieszkańców ziemi olkuskiej, którzy tak jak on znaleźli się w bardzo trudnej sytuacji życiowej. Razem z Antonim Minkiewiczem aktywnie współtworzył Komitet Ratunkowy Powiatu Olkuskiego, zabiegał o rozwój szkolnictwa oraz pisał do lokalnej gazety, co nie było bez znaczenia przy jego wyborze do składu ówczesnego sejmiku olkuskiego. Córka Stamirowskiego pani Irena w takich słowach wspominała tamte czasy: „Ciągle go brakowało w domu w Sławniowie, ciągle wyjeżdżał do Olkusza, a końmi trwała ta podróż cztery godziny w jedną stronę i nigdy nie widziało się jego późnych powrotów. Od roku 1915 poczynając, ojciec mój związał się ściśle z owym nurtem pracy społecznej w samym Olkuszu i na terenie powiatu”.

To właśnie Jerzy Stamirowski ogłasza 1 listopada 1918 r. odezwę proklamującą ustanowienie polskich władz na terenie powiatu olkuskiego. Można by więc nazwać go ojcem polskiej niepodległości w lokalnym, powiatowym wymiarze. Jednocześnie zostaje wybrany na starostę olkuskiego, którą to funkcję sprawuje do 1933 r. Swoją pracę rozpoczął od usunięcia z powiatu władz i urzędów austriackich i ustanowienia polskiej administracji. Po zachowaniu starosty można było poznać, że swoją pracę traktował jako służbę ludziom i krajowi. Córka Irena wspominała, że ojciec „nie umiał i nigdy nie chciał myśleć o sobie. Lekceważył względy materialne, choć warunki życia były bardzo trudne”. Co ciekawe – drzwi do gabinetu starosty były otwarte dla każdego mieszkańca o każdej

porze dnia, a nawet do późna w nocy. Za takie podejście do obywateli zyskał powszechny szacunek i uznanie. Jego decyzją ustanowiono szkołę rolniczą w Trzyciążu, natomiast żeńska szkoła krawiecka w Bukownie zaczęła przeżywać swoje najlepsze lata. Dbał o zdrowie ludności, rozbudowując szpital św. Błażeja w Olkuszu, i nie zapominał o lokalnej historii. W maju 1923 r. współorganizował obchody sześćdziesięciolecia śmierci Francesco Nullo z udziałem oficjalnych delegacji rządowo-wojskowych Polski i Włoch, w czasie których przemawiał u boku m.in. Stefana Żeromskiego. Za swoje zasługi Jerzy Stamirowski został odznaczony w 1928 r. Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Po zakończeniu swojej pracy społecznej osiadł w Warszawie. Kiedy wybuchła kolejna wojna światowa, niezłomnie mimo choroby serca i już ponad 60 lat życia przystąpił do działań konspiracyjnych. Nocą 17 maja 1943 r. gestapo wtargnęło do mieszkania Stamirowskiego, aresztując jego całą dziewięcioposobową rodzinę. Niestety po dwóch tygodniach więzienia na Pawiaku były starosta olkuski został rozstrzelany w zbiorowej egzekucji.

Uczczenie tej jakże wybitnej postaci dla ziemi olkuskiej uznaję za swój obowiązek. Odsłonięcia tablicy poświęconej Jerzemu Stamirowskiemu w obecnym budynku starostwa przy ulicy Mickiewicza 2 w Olkuszu dokonano w ubiegłym roku, symbolicznie, w dniu 11 listopada. (*Dzwonek*) W uroczystości licznie wzięli udział mieszkańcy, co jest najlepszym dowodem na piękne, przykładowe i doniosłe świętowanie dnia niepodległości. Były to dla nas szczególne chwile, które dostarczyły ogromu emocji, od nostalgicznych wspomnień poprzez wiarę w zwycięstwo po radość z urzeczywistniającego się dzisiaj polskiego snu o godnej przyszłości. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Również dziękuję pani poseł Gądek.

Pan poseł Bogdan Rzońca, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Bogdan Rzońca:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rok 2014 Organizacja Narodów Zjednoczonych nazwała Rokiem Rodziny. Tym samym ONZ w dwudziestą rocznicę pierwszego Światowego Roku Rodziny podkreśliła swoją stałą troskę o najmniejszą formę wspólnoty. To właśnie rodzina spełnia podstawowe funkcje społeczne i wychowawcze. To tradycyjna rodzina jest fundamentem funkcjonowania społeczeństw. Wiele mówi się o kryzysie demograficznym, który przybiera katastrofalne rozmiary, szczególnie niestety w Polsce. Wielu ekspertów szuka przeróżnych sposobów na rozwiązanie tego problemu. Najlepszym i najprostszym rozwiązaniem jest inwestowanie właśnie

Posel Bogdan Rzońca

w rodzinę, w politykę prorodziną, opiekę nad matką, dziećmi, rodzicami. Nigdy nie rozwiążemy problemu demograficznego Polski bez wsparcia polskich rodzin w postaci konkretnych działań podejmowanych na rzecz rodziny. Bez zdrowej rodziny nie będzie kapitału społecznego, postępować będą procesy degradacji społecznej, a co za tym idzie, kryzys demograficzny. Bez własnego mieszkania, bez stałej umowy o pracę rodzina nigdy nie będzie miała poczucia stabilizacji i bezpieczeństwa. Stąd też w mojej ocenie należy maksymalnie skupić się właśnie na tych obszarach i spowodować, aby państwo polskie zapewniło rodzinom podstawowe, elementarne warunki do funkcjonowania. Wtedy problem demograficzny rozwiąże się sam.

Wiele ostatnio mówi się o ideologii gender, która, nie wnosząc kompletnie nic do polityki prorodzinnej, a tym samym do pobudzania wzrostu demograficznego, powoduje ogromne zainteresowanie mediów, które ten czas mogłyby wykorzystać, ukazując możliwości pomocy normalnej, prostej rodzinie. Niniejszym oświadczeniem wyrażam przekonanie, że polskie rodziny pomimo wielu przeciwności w postaci promocji różnych dziwnych ideologii będą dalej tą wspólnotą, dzięki której zostanie powstrzymany regres demograficzny narodu polskiego. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję również panu posłowi Rzońcy.
Pan poseł Michał Tomasz Pacholski, Twój Ruch.

Posel Michał Tomasz Pacholski:

Bardzo dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym dzisiaj zwrócić państwa uwagę na bardzo trudną sytuację życiową osób głuchych. Podczas licznych kontaktów z ich środowiskiem przekonałem się, że pomimo swej niepełnosprawności osoby głuche chcą żyć aktywnie, pracować, rozwijać się i szkolić. Dane statystyczne informują, że w Polsce jest niemal 850 tys. ludzi z różnego rodzaju wadami słuchu. Oznacza to, że wady te występują średnio u 7 na każdy tysiąc osób w populacji w wieku 15–70 lat i powyżej. Jest to więc ogromna rzesza ludzi, o których, niestety, zapomniało nasze państwo. Na co dzień zmuszani są oni do ciągłego pokonywania przeszkód, z którymi mają nieustannie do czynienia. Nie posiadają odpowiedniego zabezpieczenia finansowego, ich renty chorobowe są bardzo niskie, podobnie dodatek pielęgnacyjny czy renty socjalne, których zresztą często są pozbawiani bez przyczyny.

Te osoby boli także niesprawiedliwe wydawanie orzeczeń o niepełnosprawności, na przykład na okres

dwóch lat, jakby była jakakolwiek nadzieja, że osoba głucha od urodzenia odzyska w tym czasie słuch i jej niepełnosprawność zniknie. Pomimo chęci podjęcia zatrudnienia możliwość jego uzyskania jest dla osób głuchych bardzo ograniczona. Ze względu na braki w wykształceniu, a przede wszystkim swoją niepełnosprawność, stanowiskiem pracy, na którym mogą być zatrudnieni, jest najczęściej stanowisko sprzątaczk, szwaczki czy pracownika niewykwalifikowanego. Ogromnym problemem jest także brak tłumaczeń szkoleń bhp przeprowadzanych w zakładach pracy czy obowiązujących w nich regulaminów, co jest równoznaczne z brakiem zapoznania się przez pracownika z regulaminem czy zasadami bezpiecznej pracy.

Ze strony państwa nie jest oferowana żadna pomoc sprzyjająca aktywizacji osób niesłyszących na rynku pracy, na przykład poprzez dofinansowanie do zakupu podstawowych urządzeń umożliwiających prawidłową komunikację, jak telefony komórkowe, laptopy czy inny sprzęt komputerowy. System kształcenia osób głuchych również pozostawia wiele do życzenia. Przede wszystkim zatrudnieni w szkołach nauczyciele nie posługują się polskim językiem migowym, PJM, stosując SJM, czyli system językowo-migowy, który jest niezrozumiały dla dzieci, co sprawia, że niewiele wynoszą z lekcji. Sprawa zapewnienia dostępu do tłumaczeń języka migowego jest odrębnym problemem. Szczególnie uciążliwy jest brak dostępności tłumacza posługującego się polskim językiem migowym, PJM, a nie systemem językowo-migowym, SJM, który jest niezrozumiały dla większości osób niesłyszących.

Ponadto nawet tutaj, w Sejmie, zdarza się, że podczas konferencji prasowych czy innych wystąpień publicznych tłumacz języka migowego znajduje się gdzieś z boku, w miejscu niewidocznym dla osób zainteresowanych, zamiast bezpośrednio obok osoby przemawiającej. Osoby głuche skarżą się również, że często czują się osobami drugiej kategorii. Spotykają się z wrogim nastawieniem i brakiem szacunku ze strony osób słyszących, szczególnie w urzędach, ZUS czy w pracy. Niestety, występują także problemy w kontaktach z lekarzami i w szpitalach, gdzie często lekarze czy pozostali personel medyczny nie mogą zrozumieć osoby niesłyszącej, co jest oczywiście powodem wielu nieporozumień.

Mówię dzisiaj o tym z tej mównicy, bowiem uważam, że nadszedł już czas, abyśmy wszyscy zastanowili się nad tym, w jaki sposób możemy pomóc takim osobom. Ci wspaniali, wartościowi ludzie nie oczekują od nas litości, bowiem doskonale potrafią sobie radzić, a ich niepełnosprawność nie czyni ich innymi od osób słyszących. Potrzebują od nas tak niewiele, jedynie kilku usprawnień, które pozwolą, że ich codzienne życie stanie się łatwiejsze. Podjąłem już interwencję w tej sprawie m.in. u władz miasta Łodzi, ministrów pracy i polityki społecznej, edukacji i zdrowia. Wierzę, że przyniosą one oczekiwane efekty

Posel Michał Tomasz Pacholski

i zachęcam państwa do podjęcia podobnych działań. Najważniejsze jest jednak to, abyśmy zmienili swoje nastawienie, abyśmy wszyscy zaczęli zauważać osoby, którym tak trudno przemówić i do nas dotrzeć. Mam nadzieję, że to wystąpienie się do tego przyczyni. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję panu posłowi Pacholskiemu.

O wygłoszenie oświadczenia proszę pana posła Józefa Lassotę, Platforma Obywatelska.

Posel Józef Lassota:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Moje oświadczenie jest formą apelu do pani marszałek, oczywiście także do pana marszałka – członka Prezydium Sejmu, znanego jako bardzo odpowiedzialny wicemarszałek. Dotyczy on sprawy, którą podjął ostatnio Senat.

Otóż Senat 30 stycznia tego roku przyjął uchwałę w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o działaczach opozycji antykomunistycznej oraz osobach represjonowanych z powodów politycznych.

Ta sprawa od wielu lat jest przedmiotem zarówno dyskusji, jak i troski różnych organizacji, które skupiają te osoby, zajmują się nimi, niemniej jednak dotychczas nie uzyskała odpowiedniego statusu. Ten problem jest coraz bardziej nabrzmiewający. Osoby, których ta ustawa miałaby dotyczyć, były represjonowane, są to działacze opozycji represjonowani z powodów politycznych, angażujący się w działalność antykomunistyczną w latach 1956–1989.

Ta wprowadzana propozycja senacka ma być wyrazem docenienia wyjątkowej roli tych osób w procesie odzyskiwania przez Polskę niepodległości i suwerenności. Projekt zakłada potwierdzenie statusu działacza opozycji antykomunistycznej lub osoby represjonowanej z powodów politycznych stosownymi dokumentami, honorową odznaką oraz legitymacją działacza opozycji lub osoby represjonowanej. Przewiduje pierwszeństwo w przyznaniu tym osobom pomocy socjalnej oraz stwarza wyraźną podstawę do udzielenia pomocy w zakresie udogodnień komunikacyjnych, świadczeń mieszkaniowych, kulturalnych, zdrowotnych i oświatowych realizowanych przez samorząd terytorialny.

Celem projektu jest zagwarantowanie pomocy działaczom opozycji antykomunistycznej i osobom represjonowanym znajdującym się w szczególnie trudnej sytuacji materialnej. Jest bowiem niedopuszczalne, aby te zasłużone osoby, jeżeli chodzi o odzyskanie przez Polskę niepodległości, dzięki którym m.in. mo-

żemy dzisiaj w Sejmie swobodnie wypowiadać swoje różne poglądy, żyły w skrajnej biedzie. Projektowana ustawa stanowi próbę zaradzenia tej sytuacji. Warunkiem przyznania pomocy będzie uzyskanie przez osobę zainteresowaną statusu działacza opozycji lub osoby represjonowanej oraz spełnienie kryterium dochodowego. Pomoc będzie świadczona w dwóch formach: świadczenia specjalnego oraz pomocy pieniężnej. Wbrew różnym opiniom, jeżeli chodzi o to, że może to dotyczyć bardzo dużej liczby osób, że może to być bardzo duże obciążenie dla budżetu państwa, sprawa tak nie wygląda, nie jest to taka skala. Według badań tych osób może być w granicach 5–10 tys., tak naprawdę, może trochę więcej, nie jest to zatem duża skala. Z drugiej strony wstydem dla państwa jest to, że te osoby są dzisiaj zapomniane. Jest takie powiedzenie, że rewolucja pożera własne dzieci. Dotychczas trochę tak jest, bo rzeczywiście ci ludzie, choć nie wszyscy, żyją dzisiaj w warunkach skrajnej biedy, nie mając środków nie tylko na utrzymanie, ale również na leczenie.

Panie marszałku, liczę na to, że przy najbliższej okazji podniesie pan tę sprawę na posiedzeniu Prezydium Sejmu. Mam apel, o którym mówiłem na początku. Chodzi o to, aby ten projekt, który wpłynął już do Sejmu, szybko pojawił się w formie druku sejmowego, abyśmy mogli zacząć procedować, byśmy przed 4 czerwca, a więc zmienną rocznicą, byli w stanie tę ustawę uchwalić, przyjąć, by weszła w życie, byśmy mogli powiedzieć tym ludziom, którzy poświęcili część swojego życia i zdrowie, że ta ustawa jest, że o nich pamiętamy. Panie marszałku, liczę na pana. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję.

Od razu może udzielię odpowiedzi, tak na gorąco, panu posłowi Józefowi Lassocie. Panie pośle, jak dobrze pamiętam, 4 lutego, a więc kilka dni temu, ten projekt trafił do Sejmu. Został on przekazany do Biura Legislacyjnego z prośbą o ocenę i do Biura Analiz Sejmowych z prośbą o ustalenie zgodności z prawem europejskim. Nie został jeszcze nadany numer druku, ale po uzyskaniu tych opinii na pewno tak się stanie. Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Mirosław Pawlak, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Posel Mirosław Pawlak:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Są słowa wypowiadane, które dziwią, i są słowa, które boją, a nawet ranią. W każdym przypadku przy odrobinie dobrej woli można znaleźć jakieś wytłumaczenie, a nawet usprawiedliwienie. Ale każdy obywatel

Posel Mirosław Pawlak

naszego kraju ze szczególną uwagą, a nawet szacunkiem wsłuchuje się w słowa wypowiedziane przez głowę państwa, prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Do dzisiaj nie mogę zrozumieć intencji, jeżeli chodzi o słowa wypowiedziane przez pana prezydenta o stalinowskich strukturach prokuratury generalnej, co miało miejsce 15 stycznia 2014 r. w Programie 1 Polskiego Radia. Te słowa dotyczyły prokuratury w naszym państwie. Nie zamierzam z tej wysokiej trybuny występować w roli obrońcy osoby prokuratora generalnego, o co mnie nie prosił, nie zostałem do tego upoważniony, lecz w obronie legalnie powołanego organu, który jest wpisany w struktury polskiego państwa. Nie mnie oceniać merytoryczną pracę tej instytucji, jednakże jako polski parlamentarzysta, a jednocześnie zwykły obywatel wyrażam dezaprobatę dla takiej wypowiedzi. Prokuratura stoi na straży przestrzegania prawa, praworządności, ściga przestępców. Funkcjonariusze zobowiązani są do przestrzegania prawa i służenia swojemu państwu, narodowi. Państwo nie może deprecjonować swoich instytucji i ich organów. Prokurator generalny nie ma zaplecza politycznego, więc nie będzie się bronił. Jak wiadomo, wypowiedź pana prezydenta bardzo źle wpłynęła na pracę środowiska prokuratorskiego, a już na pewno wywołała w niektórych gorycz i zniechęcenie.

Do nieobecnego na tej sali pana prezydenta zwracam się dzisiaj z apelem i prośbą: proszę, jak najszybciej wspólnie naprawmy niefortunny błąd. Nie dopuśćmy więcej do sytuacji, w której podejrzany będzie mógł stwierdzić, iż nie będzie odpowiadał przed stalinowskim prokuratorem. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Ostatnia oświadczenie wygłosił pani poseł Barbara Bartuś, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Barbara Bartuś:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Polska umiera, jest więcej zgonów niż urodzeń. W 2013 r. padł rekord ujemnego przyrostu naturalnego w powojennej Polsce. Liczba zgonów może aż o 40 tys. przekroczyć liczbę urodzonych dzieci. Brytyjczycy policzyli, ile dzieci rodzi w Anglii i Walii statystyczna Polka. Wyszło, że 2,1 dziecka, a w Polsce zaledwie 1,3. W tym roku więcej Polaków umrze niż się urodzi. Płacimy cenę za kryzys i brak polityki prorodzinnej – alarmowały media. Ze strony rządu, czyli tych, którzy powinni reagować, wciąż jednak nie ma reakcji. W 2004 r. w Polsce urodziło się 356 tys. dzieci. Prognoza na 2030 r. to 232 tys. Oznacza to, że już za 16 lat liczba urodzeń może zmniejszyć się o 1/3.

Ze wstępnych danych Głównego Urzędu Statystycznego wynika, że w 2013 r. ponownie odnotowano ujemny przyrost ludności, który jest wynikiem mniejszej liczby urodzeń, przy jednoczesnym wzroście liczby zgonów. Współczynnik dzietności, który zapewnia prostą zastępowalność pokoleń, wynosi 2,1–2,15, na tyle szacuje się liczbę dzieci rodzonych przez Polki w Anglii. Natomiast obecnie w Polsce, i pragnę to podkreślić, ten współczynnik jest na poziomie 1,3. Nigdy w dziejach Polski nie rodziło się tak mało dzieci jak teraz. W ubiegłym roku po raz pierwszy od czasów drugiej wojny światowej padł rekord ujemnego wzrostu demograficznego. Jesteśmy świadkami katastrofy demograficznej, której skutki odczujemy za kilkadziesiąt lat.

Brak stabilnej sytuacji finansowej oraz poczucia bezpieczeństwa, wysokie bezrobocie wśród młodych ludzi czy prowadzona obecnie polityka prorodzinna, a właściwie jej brak, nie zachęcają do zakładania rodziny. Wysokie podatki, w tym 23-procentowy VAT nałożony na artykuły dziecięce, podnoszą cenę tych produktów, co powoduje, że Polaka osiągającego minimalne wynagrodzenie nie stać na utrzymanie swojej rodziny, zapewnienie jej bytu. Paradoksem jest, że w krajach Europy Zachodniej, gdzie zarobki są wyższe, ubranka dziecięce są tańsze. W Polsce większość programów prorodzinnych nie jest kierowana do wszystkich rodziców, a jedynie do wybranych ze względu na kryterium dochodowe, i to śmiesznie niskie, lub na formę zatrudnienia. Często zatem małżeństwa nie decydują się na zakładanie rodziny albo zakładają rodzinę typu dwa plus jeden. Wiele z tych rodzin, które zdecydowały się na dzieci, żyje w biedzie i niedostatku. Według danych Głównego Urzędu Statystycznego w najgorszej sytuacji są rodziny wielodzietne.

Wielu naszych rodaków wyjechało do Wielkiej Brytanii i tam zdecydowało się na zakładanie rodziny, tam bowiem mogą liczyć na wsparcie w utrzymaniu wielodzietnej rodziny. Przyznaje się tam realną pomoc finansową, która przynosi efekty.

Nie możemy jednak liczyć na to, że pokolenia, które urodziły się w Wielkiej Brytanii, powrócą do Polski, żeby zarabiać na nasze emerytury. Jeżeli natychmiast nie zacznie się prowadzić bardziej korzystnej polityki prorodzinnej i nie zachęci się Polaków do zakładania rodzin, jedynym ratunkiem dla polskiej gospodarki oraz systemu emerytalnego mogą stać się emigranci z krajów Europy Wschodniej, a może jeszcze z dalszych terenów.

Chcę zaapelować do obecnej koalicji rządzącej: zastanówcie się państwo nad tym. Nie wystarczy przedstawiać ładne sprawozdania i ładnie odpowiadać na interpelacje poselskie. To jest realny problem i realnie tym problemem trzeba się zająć, trzeba się zająć nim natychmiast. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Ja też dziękuję pani poseł Bartuś.

Ostatni, jak się okazuje, będzie pan poseł Jan Dziedziczak z Prawa i Sprawiedliwości, on wygłosi ostatnie oświadczenie.

Bardzo proszę.

Poseł Jan Dziedziczak:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jako przewodniczący zespołu mam zaszczyt przedstawić stanowisko przyjęte podczas konferencji Parlamentarnego Zespołu na rzecz Ochrony Życia i Rodziny oraz Polskiej Federacji Ruchów Obrony Życia 4 lutego 2014 r.

„Uczestnicy konferencji odbywającej się w Sejmie Rzeczypospolitej 4 lutego 2014 r. pt. „Ratyfikacja Konwencji Rady Europy o przemocy wobec kobiet – następstwa dla jednostki, społeczeństwa i państwa” przyjmują następujące stanowisko.

Doceniając znaczenie i konieczności zapobiegania i przeciwdziałania przemocy wobec dzieci, kobiet i mężczyzn, stwierdzamy:

— problematyka przeciwdziałania przemocy domowej jest już przedmiotem rozbudowanej regulacji ustawowej w Polsce. Nie istnieją obecnie jakiekolwiek względy prawne czy społeczne, które usprawiedliwiłyby przyjęcie kolejnej regulacji w tej mierze;

— konwencja nie jest bezstronna światopoglądowo i jej ratyfikacja naruszałaby art. 25 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej, zaś sposób rozumienia płci, który konwencja narzuca, wprowadzałby zamęt do polskiego systemu prawnego, zwłaszcza w zakresie prawa rodzinnego;

— konwencja zbudowana jest na aksjologii, która w istotnych punktach kłóci się z aksjologią Konstytucji Rzeczypospolitej, uznając afirmowane w ustawie zasadniczej tradycję, dorobek cywilizacyjny, rodzinę, ojcostwo i macierzyństwo za potencjalne źródło opresji, które winno być przedmiotem wyko-

— konwencja przewiduje wprowadzenie do programów nauczania treści, które są w społeczeństwie jednoznacznie nieakceptowane (m.in. nauczanie o niestereotypowych rolach płciowych), i tym samym sprzeczne z art. 48 ust. 1 konstytucji przyznającym rodzicom decydujący wpływ na kształt edukacji ich dzieci;

— przyjęcie konwencji będzie generować znaczne obciążenia finansowe państwa, których ponoszenie

nie jest uzasadnione, bowiem konwencja nie wnosi nowych rozwiązań prawnych mogących ograniczać przemoc domową, a jedynie nadaje istniejącym rozwiązaniom tożsamość ideową sprzeczną z art. 13 konstytucji;

— konwencja poprzez system monitorowania jej realizacji tworzy mechanizm mogący służyć wywieraniu międzynarodowego nacisku na Rzeczpospolitą w kierunku akceptacji rozwiązań nacechowanych ideologicznie.

Mając powyższe na uwadze, sprzeciwiamy się ratyfikacji Konwencji Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej.”

Nazwa niewinna, ale za nią kryje się lewicowa inżynieria społeczna i należy o tym pamiętać, a zwołennikom konwencji chciałbym przypomnieć, że nie wszyscy z nich poparli wnioski Prawa i Sprawiedliwości o to, żeby surowiej karać sprawców przemocy domowej. Warto karać sprawców przemocy domowej, a nie rozpoczynać kolejną ideologiczną wojnę. Nam inżynieria społeczna nie jest potrzebna. Potrzebne jest sprawne karanie sprawców. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję panu posłowi Janowi Dziedziczakowi.

Na tym zakończyliśmy oświadczenia poselskie*).

Informacja o wpływie interpelacji, zapytań oraz odpowiedzi na nie zostanie paniom i panom posłom doręczona w druku nr 2100**).

Nasi goście na galerii będą za chwilę świadkami zakończenia posiedzenia Sejmu.

Pan minister Węgrzyn już wstał, żeby towarzyszyć tej ceremonii, ale zanim tak się stanie, wygłoszę jeszcze formułkę.

Na tym kończymy 60. posiedzenie Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Protokół posiedzenia będzie wyłożony do przejrzania w Sekretariacie Posiedzeń Sejmu.

Porządek dzienny następnego, 61. posiedzenia Sejmu, wyznaczonego na dni 19, 20 i 21 lutego 2014 r., zostanie paniom i panom posłom doręczony.

Teraz zamykam już posiedzenie.

(Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych – w załączniku nr 1.

**) Teksty interpelacji i zapytań poselskich oraz odpowiedzi na interpelacje i zapytania – w załącznikach nr 1 i 2 do Sprawozdania Stenograficznego z 60. posiedzenia Sejmu.

Teksty wystąpień niewyłoszonych

Rządowy dokument: „Sprawozdanie z realizacji zadań wynikających z ustawy z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta oraz przestrzegania praw pacjenta na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej” wraz ze stanowiskiem Komisji Zdrowia

Rządowy dokument: „Sprawozdanie dotyczące przestrzegania praw pacjenta na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, obejmujące okres od dnia 1 stycznia 2012 r. do dnia 31 grudnia 2012 r.” wraz ze stanowiskiem Komisji Zdrowia

– punkty 24. i 25. porządku dziennego

Posel Jacek Czerniak

(Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej)

Stanowisko Klubu Poselskiego SLD w sprawie rządowych dokumentów: sprawozdań dotyczących przestrzegania praw pacjenta na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, druki nr 692 i 734 oraz druki nr 1670 i 1985

Zmiana relacji pomiędzy pacjentem a całą złożoną infrastrukturą opieki zdrowotnej wymagała stworzenia jeszcze jednego organu broniącego praw i interesów pacjenta. Stąd też wynikło przekonanie znacznej grupy decydentów o potrzebie jego powołania, m.in. jako kolejnej instytucji przyjmującej skargi i wnioski od pacjenta.

Rzecznik praw pacjenta jest centralnym organem administracji rządowej. Każdy ma prawo bez opłat wystąpić do rzecznika praw pacjenta z wnioskiem o pomoc w ochronie swoich praw. Rzecznik może również wszcząć postępowanie wyjaśniające z własnej inicjatywy, biorąc pod uwagę informacje co najmniej uprawdopodobniające naruszenie praw pacjenta. Pacjent może wnieść sprzeciw do komisji lekarskiej działającej przy rzeczniku praw pacjenta, jeżeli opinia lub orzeczenie wydane przez lekarza ma wpływ na jego prawa lub obowiązki. Komisja jest zobligowana niezwłocznie, lecz nie później niż w ciągu 30 dni od wniesienia sprzeciwu, do wydania orzeczenia w tej sprawie.

Ponadto w strukturze organizacyjnej Biura Rzecznika Praw Pacjenta funkcjonują rzecznicy praw pacjenta szpitala psychiatrycznego, których zadaniem jest ochrona praw osób korzystających ze świadczeń zdrowotnych udzielanych przez szpital psychiatryczny w trakcie hospitalizacji.

Jednym z uwarunkowań zewnętrznych funkcjonowania rzecznika praw pacjenta w systemie ochrony zdrowia jest również członkostwo Polski w wielu organizacjach międzynarodowych, do których zaliczyć można m.in. ONZ i instytucje wyspecjalizowane systemu Narodów Zjednoczonych, Radę Europy czy Unię Europejską. Z przynależnością do tych organizacji wiążą się pewne zobowiązania wobec nich, związane m.in. z ochroną praw pacjenta.

Członkostwo Polski w wymienionych organizacjach otworzyło obywatelom polskim dostęp do instytucji skarg do organów międzynarodowych, gdyż decyzje polskich organów dotyczące praw człowieka, w tym pacjenta, podlegają ich kontroli. Zmusza to polskich decydentów i polskie sądy do rzetelnej procedury i wnikliwego rozpatrzenia każdej sprawy. Podobną rolę pełni sprawozdawczość, sprawozdania składane przez państwa do organów międzynarodowych i europejskich.

Członkostwo w Unii Europejskiej wymusza udoskonalanie systemu opieki zdrowotnej i ochrony praw pacjenta, a także liczne zmiany w prawie wewnętrznym Polski, powołanie i przekształcanie wielu organów oraz tworzenie procedur niezbędnych do ochrony praw pacjenta.

Do uwarunkowań politycznych działalności RPP można zaliczyć permanentny kryzys systemu opieki zdrowotnej w Polsce i społeczne niezadowolenie z dostępności publicznego systemu opieki zdrowotnej oraz niezadowolenie środowisk medycznych z zasad jego funkcjonowania. Wyrazem tego były wydarzenia związane z przeprowadzeniem tzw. białego szczytu. W tych okolicznościach władze publiczne postanowiły wyrazić zgodę na utworzenie instytucji uważanej za demokratyczną, z jednej strony będącej rodzajem wentyla bezpieczeństwa, pozwalającej na sygnalizowanie i rozładowywanie napięć pomiędzy obywatelami a władzą, a z drugiej strony będącej dowodem troski o pacjenta oraz gotowości do liberalizowania relacji w systemie opieki zdrowotnej.

Działalność RPP jest również zdeterminowana posiadanym budżetem. Wielkość budżetu albo umożliwi rozwój działalności, albo istotnie ograniczy wiele działań takich jak: realizacja funkcji kreacyjnych, organizatorskich czy zatrudnianie nowych pracowników biura.

Należy także podkreślić, że dla działalności RPP bardzo istotne znaczenie mają uwarunkowania spo-

leczne. Należy do nich zaliczyć ograniczone doświadczenia polskiego społeczeństwa obywatelskiego, bariery świadomościowe, w tym nieznamość prawa oraz nieumiejętność korzystania z niego. Przyczynami takiego stanu rzeczy jest m.in. nieumiejętność ochrony swoich praw jako pacjenta, brak tradycji w ich wykorzystywaniu, przyzwyczajenie do wszystkiego, co nadane odgórnie. Dlatego działalność polskiego RPP zależy m.in. od poziomu rozwoju społeczeństwa, od tego, na ile stara się ono stać się społeczeństwem obywatelskim, aktywnie zabiegającym o respektowanie swoich praw.

Istnieje duże niebezpieczeństwo podporządkowania urzędu RPP władzy wykonawczej w Polsce. W bardzo trudnej sytuacji finansowej publicznej opieki zdrowotnej RPP może stać się obiektem niezwykle gwałtownych ataków, a brak gwarancji apolityczności i bezstronności urzędu czyni ten urząd bardzo podatnym na takie ataki, co w konsekwencji może doprowadzić do sparaliżowania wielu jego kompetencji. Może to znacznie utrudnić rzecznikowi praw pacjenta legalizm w obronie pacjentów, przeciw któremu zwracają się siły społeczne niezadowolone z ingerencji w system opieki zdrowotnej w Polsce. Należy sobie życzyć, aby przy budowaniu wizerunku i siły działania oraz skuteczności instytucji rzecznika praw pacjenta powtórzona została historia urzędu rzecznika praw obywatelskich.

Problemy, obszary, w których potrzebna jest większa aktywność RPP: w większości szpitali w Polsce są problemy z dostępem rodziny do chorego przez 24 godziny na dobę, w Polsce często łamane jest prawo pacjenta dostępu do dokumentacji medycznej, a także prawo do godności i intymności. Każdy pacjent w Unii Europejskiej powinien mieć takie samo prawo do opieki zdrowotnej, niezależnie od dochodu czy kraju zamieszkiwania. Zaznacza się, że prawo unijne jest tak adaptowane, by prawa pacjentów były przestrzegane także poza granicami tych państw, których są oni obywatelami. W Polsce największy niepokój budzą obecnie narastające nierówności w dostępie do ochrony zdrowia. Najczęściej w tej chwili skargi pacjentów dotyczą trudności w dostępie do leczenia i długich kolejek oczekiwania na wizytę bądź zabieg, na jednego lekarza przypada 2500–2800 pacjentów, za których otrzymują pieniądze z kontraktu wg stawki kapitałowej, czyli poniekąd za gotowość, bo niezależnie od tego, ilu porad udzielą. W praktyce dziennie przyjmują od kilku, kilkunastu do kilkudziesięciu chorych, np. w sezonie grypowym. Wprowadzenie zleceńowego systemu mogłoby skłonić lekarzy POZ do większego zaangażowania się w profilaktykę, czyli m.in. w prowadzenie wszelkiego rodzaju badań przesiewowych.

Poseł Kazimierz Ziobro

(Klub Parlamentarny Solidarna Polska)

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przypadł mi w udziale zaszczyt zaprezentowania stanowiska Klubu Par-

lamentarnego Solidarna Polska dotyczącego „Sprawozdania z realizacji zadań wynikających z ustawy z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta oraz przestrzegania praw pacjenta na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej” (druk nr 692). Sprawozdanie obejmuje okres od dnia 1 stycznia 2011 r. do dnia 31 grudnia 2011 r.

Z przedstawionego sprawozdania wynika, że ogólna liczba zgłoszeń, jakie zarejestrował rzecznik praw pacjenta, z roku na rok wzrasta w olbrzymim tempie. Potwierdzają to dane zawarte w sprawozdaniu. Liczba skierowanych pism, skarg, prośb o interwencję w sprawach związanych z ustawą o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych w 2011 r. w stosunku do roku 2010 wzrosła o ponad 25%, bowiem w 2010 r. wynosiła 7979, zaś w roku 2011 było to już 10 161 pism. Także liczba rozmów telefonicznych przeprowadzonych w biurze rzecznika praw pacjenta w roku 2010 wynosiła 12 612, w roku 2011 było to już 22 725 rozmów, czyli odnotowano wzrost o ponad 90%.

Również odnotowuje się wyraźny wzrost liczby osób przyjętych w biurze rzecznika. W roku 2009 – 34 osoby, w roku 2010 – 283 osoby, w roku 2011 – 445 osób.

Panująca tendencja wzrostowa nasuwa następujące wnioski. Z jednej strony można stwierdzić, że rośnie świadomość społeczeństwa, że może ono szukać u rzecznika praw pacjenta pomocy. Z drugiej jednak strony coraz większa liczba spraw świadczy zapewne o rosnącej liczbie pacjentów, których prawa są po prostu łamane, a to jest niedopuszczalne.

Z dalszej analizy sprawozdania wynika, że w 2011 r. wszczętych zostało w sumie 839 postępowań wyjaśniających, z czego w 99 przypadkach stwierdzono naruszenie praw pacjenta.

Sprawozdanie zawiera również opis przykładowych stwierdzeń naruszeń praw pacjenta:

- prawo pacjenta do dokumentacji medycznej – art. 23–30 ustawy;
- prawo pacjenta do świadczeń zdrowotnych – art. 6–8 ustawy;
- prawo pacjenta do informacji – art. 9–12 ustawy;
- prawo do poszanowania intymności i godności pacjenta – art. 20–22; przykład – angażowano pacjentów do prac porządkowych, takich jak mycie podłóg, sprzątanie punktów newralgicznych (łazienek, toalet, kuchenek), noszenie pojemników z brudną bielizną, koszy z odpadami, pojemników z gorącymi pośilkami, sprzątanie terenu szpitala;
- prawo do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego – art. 33–35.

Są to przykładowe i oczywiście nie wszystkie przypadki. Ich liczba i różnorodność są znacznie bardziej rozbudowane. Z pewnością nikt z nas tu obecnych nie chciałby doświadczyć podobnych praktyk. A skoro tak, to należy uczynić wszystko, żeby również inni nie musieli tego przeżywać.

Polski pacjent ma bardzo trudne życie. Nie dość, że trapią go choroby, to jeszcze nie ma co liczyć na

poszanowanie swoich praw. Kolejki do specjalistów ciągnące się miesiącami, a nawet bywają przypadki, że i latami, to z pewnością nie to, czego Polacy oczekują. Lekarze dopuszczający się karygodnych zachowań utrzymują swoje stanowiska pracy. Nie od dziś słyszymy o bardzo licznych przypadkach czy to błędów lekarskich, czy niedopatrzeń ze strony personelu, których skutkami są mniej lub bardziej dotkliwe uszczerbki na zdrowiu, nie wspominając już o przypadkach śmiertelnych, których ostatnio mamy zbyt wiele. To jest po prostu zatrważające. Czy tak powinna działać służba zdrowia? Czy tylko na to może liczyć obywatel płacący przez całe życie składki zdrowotne?

Należałoby się nad tym zastanowić, wyciągnąć odpowiednie wnioski i poczynić zdecydowane, odpowiednie kroki w kierunku zmiany na lepsze. Oczywiście ktoś może powiedzieć, że po to jest rzecznik praw obywatela, ażeby bronił interesu pacjenta. Zgadza się, ale rzecznik praw pacjenta nie wyeliminuje błędów systemowych naszej ochrony zdrowia, nie wyręczy resortowego Ministerstwa Zdrowia w przeprowadzeniu głębokich reform w systemie zarządzania, gospodarowania funduszem zdrowia, kształcenia kadr medycznych itp. Za bezpieczeństwo zdrowotne obywateli odpowiada rząd. Lawinowo narastająca ilość skarg kierowanych przez pacjentów do rzecznika świadczy o tym, że Ministerstwo Zdrowia nie spełnia należycie swojej funkcji, a kwestia zabezpieczenia zdrowotnego Polaków pozostawia wiele do życzenia.

Klub Parlamentarny Solidarna Polska stanowczo sprzeciwia się takiemu traktowaniu pacjenta. Oczekujemy zdecydowanych, konkretnych działań niosących realną poprawę tej fatalnej sytuacji ochrony zdrowia.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Prezentując stanowisko Klubu Parlamentarnego Solidarna Polska odnoszące się do „Sprawozdania dotyczącego przestrzegania praw pacjenta na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, obejmującego okres od dnia 1 stycznia 2012 r. do dnia 31 grudnia 2012 r.” (druk nr 1670), zacznę od rzeczy oczywistej, czyli prawa pacjenta do świadczeń zdrowotnych, zwłaszcza w sytuacji zagrożenia życia.

W opiniowanym sprawozdaniu czytamy, że w 2012 r. było 867 postępowań związanych ze złamaniem prawa do świadczeń zdrowotnych. Pozostaje zadać pytanie retoryczne: Co z tymi, którzy muszą czekać w kolejkach, nieraz kilkumiesięcznych? Bo było i jest ich zapewne o kilka rzędów wielkości więcej. Wystarczy wpisać w wyszukiwarkę internetową hasło: kolejki do lekarzy, aby zdobyć informacje, jak wygląda dostęp Polaków do opieki zdrowotnej, i to bez czytania prawie 300-stronicowego raportu.

Z kontroli NIK planu finansowego Narodowego Funduszu Zdrowia wynika, że z ponad 62 mld zł zaplanowanych na 2012 r. na leczenie pacjentów i refundację leków NFZ wydał prawie 60 mld. Nie wykorzystano 2,2 mld zł, z tego ponad 1,8 mld zł na refundację cen leków w związku z wprowadzeniem nowych zasad refundacji.

Jednocześnie NIK wskazuje na coraz dłuższe kolejki do specjalistów. Tymczasem ciągle słyszymy o braku pieniędzy w służbie zdrowia. Wprowadzono już limity na zachorowania, sprywatyzowano wiele placówek, ludzie nadal płacą obowiązkowe składki zdrowotne, a gwarantowana opieka zmienia się powoli w płatną usługę, a w dodatku niekoniecznie wysokiej jakości. Znane są przypadki wykorzystania pogotowia ratunkowego do świadczeń, których powinien udzielić lekarz rodzinny, specjalista lub ambulatorium. Chyba nie muszę mówić o skutkach nieuzasadnionych wezwań pogotowia dla tych, którzy tej karetki w danym momencie faktycznie potrzebują. Czy można jednak winić za to ludzi, którzy po prostu chcą się leczyć, a nawet – przynajmniej teoretycznie – mają do tego prawo? Dlaczego ciągle są placówki, które świecą pustkami, bo nie ma pieniędzy na leczenie, oddziały, na których wyposażenie zbiera Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy, oraz specjalistyczny sprzęt, którego można używać np. tylko w określonych godzinach, gdy jednocześnie kolejki rosną? Kto zajmie się tymi powszechnymi przypadkami braku dostępu do świadczeń zdrowotnych, które przecież powinny być ujęte w przedmiotowym sprawozdaniu?

Przejdźmy teraz do prawa dotyczącego natychmiastowej pomocy w sytuacji zagrożenia życia. Opinia publiczna oburzona jest przypadkami odmowy wysłania pogotowia do ciężko chorego pacjenta. Nic dziwnego, bo skutkiem może być dalsze pogorszenie zdrowia, stan zagrożenia życia, a nawet śmierć. Opinia publiczna jednak nie wie, jakie są przyczyny takiego stanu rzeczy, chociażby sytuacja, w jakiej znajduje się dyspozytor medyczny, który decyduje, czy wysłać pogotowie, czy nie, ma wybór – ryzykować życie człowieka czy ponieść konsekwencje nieuzasadnionego wysłania karetki – i tego wyboru dokonuje na podstawie rozmowy telefonicznej, a w dodatku jak najkrótszej.

Gdzie tutaj jest pacjent i jego prawa? Przecież nie mówimy tu nawet o sporadycznej patologii, ale o schemacie działania służb ratowniczych. Uważam, że sam fakt przywiązywania takiej wagi do ekonomii przy świadczeniach, które mają być gwarantowane (bo przecież pobiera się za nie pieniądze od obywateli), nosi znamiona złamania prawa do świadczeń zdrowotnych. To chory system, który funkcjonuje już niemal na każdym szczeblu służby zdrowia. Polacy płacą obowiązkowe składki, mimo że placówki są prywatyzowane, bo muszą na siebie zarabiać, a fundusze na leczenie podlegają ścisłemu limitowaniu. Bez względu na liczbę chorych placówki nie mają odpowiedniego wyposażenia, a gdy mają, muszą go używać w sposób bardzo ograniczony. Tak działają korporacje, w dodatku nieudolne, i polska służba zdrowia.

Gdzie w tym przypadku jest miejsce dla pacjenta i jego prawa? Czytając tak obszernie i szczegółowe sprawozdanie, można się spodziewać, że będą w nim informacje bardziej ogólne, jednocześnie oczywiste

i bardzo istotne. Tymczasem w odniesieniu do faktycznej sytuacji ogromnej liczby pacjentów treść sprawozdania to szczególnie i drobiazgi opisane w taki sposób, że sugerują, iż nasza służba zdrowia działa niemal idealnie, a liczba przypadków naruszeń praw pacjenta w porównaniu z ogółem pacjentów to drobny ułamek. Nasza służba zdrowia, zwana urzędowo ochroną zdrowia, funkcjonuje tak, że nawet słowo „działa” dla niektórych będzie nadużyciem, a sprawozdanie, które porusza tematykę łamania praw pacjenta, sprytnie ten fakt pomija. Dziękuję.

Oświadczenia poselskie

Posel Józef Rojek

(Klub Parlamentarny Solidarna Polska)

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Od wielu dni media zajmują się przede wszystkim sprawą Mariusza Trynkiewicza – seryjnego zabójcy, któremu pod koniec lat 80. karę śmierci zamieniono na 25 lat więzienia. Wskutek zaniedbań w kancelarii premiera, gdzie ustawa o niebezpiecznych przestępcach z niewiadomych powodów leżakowała aż trzy tygodnie, Trynkiewicz może wyjść na wolność już za kilka dni. Oznacza to, że ten bardzo niebezpieczny przestępca może pozostać na wolności i nadal zagrażać naszemu społeczeństwu.

Oczywiście przez ten czas robi się wszystko, żeby przekonać Polaków o rzekomym braku jakiegokolwiek zagrożenia. W związku z tym prorządowe media zapraszają polityków rządzącej koalicji i urzędników czy też funkcjonariuszy, którzy niemal do znudzenia powtarzają, że jeszcze nie zastosowano wszystkich skutecznych rozwiązań, a nawet w przypadku pozostania Trynkiewicza na wolności każdy jego krok będzie monitorowany. Natomiast na pytanie dziennikarza o obserwację Policji jeden z wysoko postawionych funkcjonariuszy stwierdził, że do tego będzie potrzeba kilkudziesięciu policjantów.

W najbliższym czasie zakłady karne ma opuścić jeszcze kilkudziesięciu równie niebezpiecznych zabójców. Zakładając, że wszyscy oni zostaną objęci policyjnym dozorem, może to oznaczać – zgodnie z tym, co powiedział wspomniany funkcjonariusz – zaangażowanie kilkuset policjantów.

Nie stać nas na zatrudnianie batalionu Policji do obserwacji niebezpiecznych morderców, których miejsce jest w ośrodkach odosobnienia. Oczywiście jeśli zajdzie taka potrzeba, Policja podejmie te działania. Jednak w tej sprawie nasuwa się pytanie: Gdzie jest miejsce nieodpowiedzialnych urzędników, którzy doprowadzili do takiej sytuacji, i ich przełożonych, którzy za to odpowiadają? Bo nawet na najniższym szczeblu naszego samorządu – w gminach – wójtowie nie pozwoliliby na to, żeby w podległych im urzędach działano w tak bezmyślny sposób i równie beztrudno marnotrawiono publiczne pieniądze.

Posel Piotr Szeliga

(Klub Parlamentarny Solidarna Polska)

Oświadczenie w sprawie kolejnego uderzenia w polskich przedsiębiorców

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W dniu dzisiejszym Sejm głosami koalicji PO i PSL przegłosował ustawę uderzającą w polskich przedsiębiorców.

Pełne odliczenie VAT od samochodów będzie obowiązywało na obecnych zasadach tylko do 1 kwietnia. Chodzi o samochody o masie do 2,5 t, czyli auta osobowe z homologacją ciężarową, tzw. auta z kratką.

Niestety polski rząd kolejny raz uderza w polskich przedsiębiorców. Zabiera się im możliwość odliczenia VAT, narzuca kolejne obowiązki – prowadzenie dodatkowych ewidencji.

To przedsiębiorcy są motorem rozwojowym polskiej gospodarki od wielu lat. Takie decyzje rządu powodują, że mają mniejsze szanse na uczciwą konkurencję w Polsce z firmami zagranicznymi i na rynku UE.

Posel Andrzej Szlachta

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Oświadczenie w sprawie nieprawidłowości w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa

Według informacji przekazanej w jednej z centralnych gazet Centralne Biuro Antykorupcyjne bada liczne nieprawidłowości w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Nieprawidłowości wykryła Kancelaria Prezesa Rady Ministrów. Mówi się o powiązaniach ze sobą osób, które się awansują, rozdają między sobą nagrody i publiczne pieniądze, zatrudniają według klucza towarzyskiego, żerują na posadach państwowych. Kontrolerzy stwierdzają we wnioskach, że nie są uregulowane w ARMiR kwestie zatrudnienia, nie stworzono mechanizmów zapobiegających nepotyzmowi i kumoterstwu, faworyzowaniu fundacji FAPA. Komitet polityczny Rady Ministrów podaje, że po zakończeniu kontroli przekazał sprawę do CBA, zaś CBA skierowało sprawę do prokuratora generalnego w formie pisemnego zawiadomienia o przestępstwie.

Dlatego kieruję pytanie do rządu: Czy zostały podjęte działania zmierzające do szybkich zmian organizacyjnych i regulaminowych w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa oraz jej oddziałach? Czy podjęto działania w zakresie zmian personalnych w kierownictwie odpowiedzialnym za wykryte nieprawidłowości?

Posel Jan Warzecha

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Umowa na doręczanie przesyłek z sądów i prokuratur będzie nadal wykonywana przez Polską Grupę Poczтовую. Niestety

Sąd Okręgowy w Krakowie oddalił żądanie Poczty Polskiej, by wstrzymać realizację obsługi wartej ok. 500 mln zł. Poczta zdecydowała, aby najpierw sąd rozpatrzył jej skargę od wyroku Krajowej Izby Odwoławczej.

Polska Grupa Pocztaowa złożyła ofertę o ponad 84 mln zł niższą od oferty Poczty Polskiej, ale Polska Grupa Pocztaowa nie spełnia zasadniczego warunku przetargu – nie posiada placówek pocztowych w każdej gminie.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Jak to możliwe, że państwowa spółka, będąc jedyną firmą, która może w bezpieczny sposób obsługiwać korespondencję z sądów i prokuratur, przegrywa tak ważny z punktu widzenia interesu narodowego przetarg?

Czy rząd może przejść obojętnie nad faktem, że pracę może stracić kilka tysięcy pracowników poczty?

Poseł Jan Ziobro

(Klub Parlamentarny Solidarna Polska)

Oświadczenie w sprawie ograniczenia dotacji dla barów mlecznych

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie i Panowie Ministrowie! Zwracam się do państwa w sprawie ograniczenia dotacji dla barów mlecznych.

W sobotę 25 stycznia pod pomnikiem Adama Mickiewicza na Rynku Głównym w Krakowie odbył się happening pn. „Narodowy bar mleczny”. Kilkadzieści osób przybyło, aby wyrazić sprzeciw wobec decyzji ministra finansów o cofnięciu barom mlecznym dotacji.

Zdaniem protestujących bary mleczne są miejscem, gdzie tańszy posiłek mogą zjeść biedniejsi mieszkańcy naszego kraju. Dodatkowo bary mleczne są częścią kultury naszych miast, a ich likwidację przyrównują do zamachu na polską tradycję.

Bary mleczne mają działać od 2014 r. według nowych zasad. Zasady te zostały zawarte w piśmie Ministerstwa Finansów z dnia 8 stycznia 2014 r. w sprawie opracowania dotyczącego udzielania i rozliczania dotacji do posiłków sprzedawanych w barach mlecznych oraz w § 5 pkt 1 rozporządzenia ministra finansów z dnia 20 grudnia 2010 r. w sprawie stawek, szczegółowego sposobu i trybu udzielania i rozliczania dotacji przedmiotowych do posiłków sprzedawanych w barach mlecznych (t.j. Dz. U. z 2010 r. Nr 254, poz. 1705) zobowiązującym przedsiębiorcę do niezwłocznego dostosowania prowadzonej ewidencji ilościowo-wartościowej zgodnie z wytycznymi zawartymi w ww. dokumentach.

Zdaniem protestujących przedstawione rozporządzenie Ministerstwa Finansów skutecznie utrudnia funkcjonowanie barom mlecznym z powodu niejas-

nych zapisów dotyczących pojęcia dania mięsnego. Może to powodować niechęć do sięgania po dotacje i w konsekwencji może doprowadzić do upadku instytucji barów mlecznych.

W związku z powyższym apeluję do pana ministra finansów o rozważenie propozycji przywrócenia barom mlecznym zabranej dotacji oraz starych, sprawdzonych zasad jej rozliczania. Dziękuję za uwagę.

Poseł Jarosław Żaczek

(Klub Parlamentarny Solidarna Polska)

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Solidarna Polska wspiera protestujących dziś związkowców i pracowników, którzy w działaniach Zarządu spółki TVP dostrzegli zagrożenie nie tylko dla siebie i swoich rodzin, ale także dla misji, jaką ma realizować telewizja publiczna, i wyraża głęboki sprzeciw wobec planów przekazania czterech grup zawodowych zatrudnionych w spółce firmom outsourcingowym. Podzielamy stanowisko protestujących, którzy wskazują, że argumenty zarządu spółki przedstawiającego korzyści finansowe wynikające z outsourcingu są wątpliwe, zaś przed ich konsekwencjami przestrzega nawet ZUS.

Szanowni państwo, popieramy opinię, iż Telewizja Polska w przeciwieństwie do mediów komercyjnych winna realizować określoną misję społeczną, do czego potrzebuje wysoko wykwalifikowanej kadry pracowników – dziennikarzy, montażystów, grafików, charakteryzatorów etc. zatrudnionych na etatach, nie zaś wytypowanych przez firmy zewnętrzne, które w konsekwencji ww. decyzji poza fachowcami otrzymają również możliwość dowolnego kreowania treści programów, jakie zostaną wyprodukowane, co sprawi, że TVP w zasadzie utraci zdolność realizacji powierzonych jej misji, stanie się tylko emitentem audycji, nie zaś ich producentem.

Zakwestionowane przez państwa działania władz TVP – zmniejszenie liczby pracowników i przekierowanie przygotowania programów na zewnątrz, w konsekwencji doprowadzą do wyprzedaży mienia spółki, jednego z nielicznych już „dóbr narodowych”, co postrzegamy w kategoriach niezwykle szkodliwych dla samej spółki, jak i naszego państwa.

Telewizji Polskiej powierzono misję w służbie społeczeństwu, dlatego zjednoczeni z wami apelujemy do rady nadzorczej i zarządu spółki TVP o odstąpienie od przekazania pracowników do firm zewnętrznych i zaprzestanie działań szkodzących interesowi spółki oraz szeroko rozumianemu interesowi społecznemu. Życzę wytrwałości w dążeniu do prawdy, w obronie waszych praw i naszej telewizji.

Porządek dzienny

60. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniach 5, 6 i 7 lutego 2014 r.

1. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw (druk nr 2095).

2. Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1991 i 2073).

3. Sprawozdanie Komisji Gospodarki o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo zamówień publicznych oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1638, 2061 i 2061-A).

4. Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie (druki nr 1763 i 2063).

5. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o prawach konsumenta (druk nr 2076).

6. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o rzeczach znalezionych oraz zmianie niektórych innych ustaw (druk nr 2064).

7. Informacja Rady Ministrów o realizacji działań wynikających z „Krajowego programu przeciwdziałania narkomanii” w 2011 roku (druk nr 1597) wraz ze stanowiskiem Komisji Zdrowia (druk nr 1819).

8. Informacja Rady Ministrów o realizacji działań wynikających z „Krajowego programu przeciwdziałania narkomanii” w 2012 roku (druk nr 1960) wraz ze stanowiskiem Komisji Zdrowia (druk nr 1984).

9. Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny (druk nr 2024).

10. Pytania w sprawach bieżących.

11. Informacja bieżąca.

12. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw (druki nr 2095, 2122 i 2122-A).

13. Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego (druki nr 1379 i 2060).

14. Informacja dla Sejmu i Senatu o udziale Rzeczypospolitej Polskiej w pracach Unii Europejskiej w okresie lipiec–grudzień 2013 r. (przewodnictwo Litwy w Radzie Unii Europejskiej) (druk nr 2077) wraz ze stanowiskiem Komisji do Spraw Unii Europejskiej (druk nr 2098).

15. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Liberii o wymianie informacji w sprawach podatkowych, podpisanej w Nowym Jorku dnia 7 sierpnia 2013 r. (druki nr 2035 i 2069).

16. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Malezji w sprawie unikania podwójnego opodatkowania i zapobiegania uchylaniu się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu oraz Protokołu do tej Umowy, podpisanych w Kuala Lumpur dnia 8 lipca 2013 r. (druki nr 2036 i 2070).

17. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o informowaniu o cenach towarów i usług (druk nr 2065).

18. Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług (druk nr 2025).

19. Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym (druk nr 2020).

20. Sprawozdanie Komisji Spraw Wewnętrznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o udziale zagranicznych funkcjonariuszy lub pracowników we wspólnych operacjach lub wspólnych działaniach ratowniczych na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej (druki nr 2096 i 2103).

21. Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego (druki nr 2097 i 2101).

22. Głosowanie nad wnioskiem o odrzucenie przedstawionego przez prezesa Rady Ministrów dokumentu: Informacja Rady Ministrów o realizacji w roku 2012 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej (druki nr 1669 i 1801).

23. Sprawozdanie Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich o poselskim projekcie uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej (druki nr 11, 440 i 440-A) – trzecie czytanie.

24. Rządowy dokument: „Sprawozdanie z realizacji zadań wynikających z ustawy z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta oraz przestrzegania praw pacjenta na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej” (druk nr 692) wraz ze stanowiskiem Komisji Zdrowia (druk nr 734).

25. Rządowy dokument: „Sprawozdanie dotyczące przestrzegania praw pacjenta na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, obejmujące okres od dnia 1 stycznia 2012 r. do dnia 31 grudnia 2012 r.” (druk nr 1670) wraz ze stanowiskiem Komisji Zdrowia (druk nr 1985).

Obecni posłowie według załączonej do protokołu listy obecności